



TEL. ALARMOWY
601 100 300

18 maja ruszają restauracje i fryzjerzy

TYGODNIK Podhalański

ROK XXXI NR 20/1570
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 14 maja 2020 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818



Cafe
Tygodnik Podhalański

Pracujemy nad tym, żeby
niebawem zaprosić Was
do bezpiecznego ogródka
na tarasie.

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO

To miał być interes życia

Jak instruktor narciarski ministra zdrowia zrobił interes życia na pandemii. Kasę na zakup wyłożyli koledzy biznesmeni z Zakopanego i Bochni, znajomości zrobiły resztę.

Jurek Jurecki

Prawdopodobnie nie byłoby transakcji na prawie 5 mln zł, gdyby nie znajomość zakupia-czyka Łukasza G. z rodziną braci Szumowskich. Od dwóch dni historia opisana przez Wojciecha Czuchnowskiego w Wyborczej to w Zakopanem temat nr 1.

Łukasz G. to znany w Zakopanem zawodnik, instruktor narciarstwa. Kilka lat temu poznał braci Szumowskich. Z propozycją sprzedaży Ministerstwu Zdrowia maseczek zwrócił się 16 marca, a więc dwa dni po ogłoszeniu zagrożenia epidemicznego. Z treści SMS-ów, jakie w tym czasie krążyły pomiędzy Łuka-

szem G. a bratem ministra zdrowia Marcinem Szumowskim i wiceministrem zdrowia Januszem Cieszyńskim wynika, że bez problemu dostał zielone światło na sprzedaż maseczek. Wystarczyły znajomości i trzech kolegów, Przemysław W., Szymon Ł. i Łukasz Z., którzy wyłożyli kasę na zakup maseczek z Chin i Ukrainy. Bez zbędnych ceregieli ministerstwo kupiło od nich 100 tys. maseczek FFP2 i 20 tys. maseczek chirurgicznych za 4 mln 860 tys. zł. Kilka dni później dokupiło jeszcze 10 tys. maseczek i 3 tys. przyłbic.

Transakcją życia Łukasza G. i jego współników zainteresowało się Centralne Biuro Antykorupcyjne.

dokończenie str. 6

Hotele (nie)otwarte

Na Podhalu tylko część obiektów działa, hotelarze czekają na pełne odmrożenie gospodarki.

Rafał Gratkowski

WZakopanem klientów przyjmuje już kilka dużych sieciowych hoteli, jak Logos, Radisson, miejscowy Sabała czy Grand Hotel Starmary. A także mniejsze wille i pensjonaty. W Białce rusza hotel Bania. Obiekty pracują z zachowaniem epidemicznych obostrzeń. Jednak gości jak na lekarstwo. Na bookingu bez trudu można sobie zarezerwować nawet pojedyn-

Nie, nie uruchamiam hotelu, bo hotel bez sauny, basenu, spa, bez bilarda, stref rekreacji, kąpek zabaw dla dzieci i innych atrakcji nie ma racji bytu.

czym nocleg. Za pokój dwuosobowy zapłacimy od 139 do 460 zł. Niektóre z obiektów oferują pokoje ze śniadaniem. Przeważają oferty w apartotelach. - Mamy coraz więcej zapytań o noclegi, jest już lepiej - słyszymy zapewnienia obsługi w Murowanicy. Jednak większość hotelarzy czeka z otwarciem obiektów na pełne odmrożenie gospodarki.

dokończenie str. 3

Irek



Był młodym, świetnie zapowiadającym się strażakiem z Olczy. Rok temu popełnił samobójstwo. Jego matka twierdzi, że prokuratura i lekarz stwierdzający zgon dopuścili się nieprawidłowości.

Paweł Pelka

B

ył sylwester 2018/2019. Irek należał do strażaków z OSP Olcza, którzy zabezpieczali wielką imprezę na Równi Krupowej. Na zdjęciu, które pojawiło się w mediach społecznościowych, widać uśmiechniętego, pełnego życia strażaka. Irek miał wtedy 19 lat, tydzień później popełnił samobójstwo.

- Jeszcze w grudniu miał wiele planów. Zbierał pieniądze na samochód. Powiedziałam mu, ile mogę się dołożyć, ile mogą dołożyć się dziadkowie. Nic nie wskazywało, że może dojść do tragedii - relacjonuje Alicja

Karkosza, matka Irka, która na co dzień mieszka w Niemczech. Wspomina, że praca w straży pożarnej była całym jego życiem. Wcześniej był strażakiem w drużynie młodzieżowej, po skończeniu szkoły zdał wszystkie egzaminy i został pełnoprawnym członkiem OSP Olcza.

- 6 stycznia miałam zły sen, miałam przeczucie, że stanie się coś złego. Następnego dnia w południe zadzwoniła znajoma i powiedziała, że Irek nie żyje. Nie mogłam uwierzyć, dzwoniłam do rodziców w Zakopanem, ci nic nie wiedzieli. Później okazało się, że to prawda, że mój syn popełnił samobójstwo. To był najstraszniejszy dzień w moim życiu - mówi pani Alicja.

Jego syn przed śmiercią wysłał informację do swojego kolegi. Pisał, że jest na ul. Broniewskiego i zamierza skończyć z życiem. Koledzy pojechali na miejsce i znaleźli Irka. Już nie żył. Gdy u matki minął pierwszy szok, ta zaczęła mieć wątpliwości.

dokończenie str. 4

ZAKOPANE

Mieszkańcy protestują

Radny zbudował prywatną drogę na Buńdówkach. str. 7

ŁAPSZANKA

Psiak granicy pilnował

Przybłąkał się, a potem skradł wiele serc. str. 5

SZAFLARY

Miłość większa niż śmierć

Małżeństwo z osobą poważnie chorą to poświęcenie, ale dostaje się jeszcze więcej, niż się daje. str. 12-13

ORAWY

Parkingi do rozbiórki

Parkingi na Krowiarkach pod Babią Górą należy rozebrać, a w ich miejsce posiać trawę. str. 3

SZCZAWNICA

Policja łaskawa dla burmistrza

Tylko 500 zł mandatu i brak wniosku o ukaranie do sanepidu. str. 10

W trosce o bezpieczeństwo naszych Klientów i ich samochodów - **jesteśmy dostępni!**



salon: tel. 18 261 02 12
serwis: tel. 18 261 02 10



salon: tel. 18 261 02 22
serwis: tel. 18 261 02 23



salon: tel. 18 264 14 80
serwis: tel. 18 264 14 80

Centrum Likwidacji Szkód
tel. 18 200 08 00
autoremo.pl

Zmarł Marek Fryźlewicz

Wieloletni burmistrz Nowego Targu, zasłużony samorządowiec zmarł w środę w szpitalu.

Jeszcze w poniedziałek był na sesji rady miasta. Po tem poczuł się źle, trafił do szpitala. Zmarł w środę rano.

Marek Fryźlewicz był najdłużej urzędującym w stolicy Podhala burmistrzem - sprawował tę funkcję przez aż 4,5 kadencji, czyli 18 lat (1996-2014). Po tym jak stery miasta objął Grzegorz Watycha, były bur-

mistrz udzielał się jako radny, zawsze bardzo mocno zaangażowany w sprawy miasta. Miał też więcej czasu na swoją historyczną pasję. W "Jatkach" mogliśmy słuchać jego prelekcji o nieznanym dotąd wątku z przeszłości miasta, poznawać zapomniane postaci. Jego artykuły ukazywały się także na łamach TP.

W marcu br. - już w czasie pandemii - odebrał z rąk no-

wotarskiego dziekana, ks. prałata Stanisława Strojka przyznany przez abpa Marka Jędraszewskiego złoty Medal Ojca Świętego JP II za zasługi dla Archidiecezji Krakowskiej. Było to bardzo ważne dla niego wyróżnienie. Marek Fryźlewicz był jednym z inicjatorów zorganizowania w nowotarskim ratuszu stałej wystawy poświęconej Janowi Pawłowi II pt. "JP II - Nowy Targ. Przeszłość i obecność". Zresztą to jedna z wielu jego inicjatyw.

Marek Fryźlewicz studiował na Akademii Rolniczej w Krakowie na Wydziale Zootechnicznym. Ukończył też studia podyplomowe na Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

W 1990 r. został radnym z listy Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". W 1991 r. został wybrany do zarządu miasta, a w listopadzie 1996 r. został burmistrzem Nowego Targu (do 2014 r.). Nie należał do żadnej partii. Miał 60 lat.

bz



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Jeszcze w poniedziałek Marek Fryźlewicz brał udział w sesji nowotarskiej rady.

Bundz i bryndza za pastwiska

Baca Józef Wojtyczka dziękuje w ten sposób mieszkańcom Sromowiec Niżnych za udostępnienie wiejskich łąk.

W niedzielny wieczór w umówionym miejscu w Sromowcach Niżnych zebrali się gospodarze, właściciele gruntów, na których owce wypasa baca Józef Wojtyczka. Pan Władysław, który odebrał bundz i bryndzę, jest zadowolony, że baca wypasa te tereny pod Trzema Koronami. - Inaczej zarosłyby cierniami, a tak owce wszystko zgryzą. Przedtem trzeba było kosić łąki, chociaż nie potrzebowaliśmy siana, bo inaczej nie dostalibyśmy dotacji z Unii - przekonuje.

Józef Wojtyczka z Rzepisk zaczął pracować przy owcach jako juhas już 50 lat temu. Baca był jego stryj Andrzej Wojtyczka, który przez długie lata gospodarzył w Sudetach, Beskidzie Niskim, Bieszczadach. - Juhasilem 10 lat u różnych baców i w wielu miejscach, m.in. na Słowacji, Łemkowszczyźnie, Spi-

szu, Jaworkach. - W tym roku będzie 40 lat, jak bacuję - mówi pan Józef, który swoją baciówkę ma na Polanie Sosny w Niedzicy, ale wypasa też na pastwiskach w Sromowcach Niżnych. - To już jest czwarty sezon. Łąki i polany leżały tu odłogiem, bo ludzie nie trzymają krów. Korzystam ze wszystkich gruntów, należących do ponad 70 gospodarzy. Wypasam całą wieś. Od początku nie chcieli za to żadnej zapłaty, więc w maju, gdy sery są bardzo dobre, z wiosennego mleka, obdzierałam ich bundzem i bryndzą. Dokładam też gołki. To taka symboliczna zapłata - opowiada Józef Wojtyczka.

Tłumaczy, że pastwiska były zaniedbane, więc trzeba było krzaki wykarczować, wykosić chaszcze w niektórych miejscach. - Teraz ludzie widzą, że łąki ładnie wyglądają, więc niektórzy sami przychodzą i poma-

gają kosić. Tędy biegnie szlak na Trzy Korony, mnóstwo turystów tu chodzi - dodaje baca.

W tym roku Józef Wojtyczka wypasa 450 owiec, w ubiegłym roku było 600, a dwa lata temu 700 sztuk. - Teraz, w czasie tej pandemii, trochę bałem się brać więcej owiec, wolałem nie ryzykować, bo nie wiem, jak będzie ze zbytem wyrobów. Odmówiliśmy wzięcia 200 owiec. Mam około 60 jagniąt. Poza tym mlekiem karmię też cielęta, których nie sprzedawałem - mówi baca.

Józef ma także na imię juhas. Mówi, że owce na wypas przyszły 27 kwietnia i będą do połowy października. - Na razie trawa nie jest zbyt dobra, bo jest sucha. Mleka będzie dość, dopóki będzie trawa - mówi. Dodaje, że już na wypasie przyszło na świat 5 jagniąt.

jof

Bukowina Tatrzańska

Ostre hamowanie

Mieszkańcy ulicy Długiej w Bukowinie Tatrzańskiej skarżą się na zachowanie niektórych kierowców.

Rejon przejścia dla pieszych przy ulicy Długiej, poniżej kościoła, to szczególnie niebezpieczne miejsce. Mieszkańcy opowiadają, że kierowcy przekraczają tu dozwoloną prędkość, wyprzedzają na pasach i stwarzają ogromne zagrożenie dla innych.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w sobotę przed godziną 17. Według relacji okolicznych mieszkańców z dołu jechał samochód, który za przejeżdżaniem skręcał w lewo. Czekał na jezdni, bo z przeciwnej strony nadjeżdżało auto. W tym momencie od strony Bukowiny

dolnej, zza zakrętu nadjechał rozpędzony samochód osobowy. Kierowca nie miał szans, aby zatrzymać się za skręcającym pojazdem. Zaczął hamować z piśkiem opon, przejechał między dwoma samochodami i wjechał na trawnik.

Mieszkańcy słyszeli pisk opon i wyszli z domów. Na szczęście nikomu nic się nie stało. - Mogło dojść do tragedii. Gdyby ktoś przechodził przez pasy, to nie miałby szans - przekonuje jeden z mieszkańców, który widział zdarzenie.

- Szczęście, że kierowca nie uderzył w inne samochody. Jesteśmy przerażeni tą sytuacją.

Spacerujemy z dziećmi po chodniku, a jest bardzo niebezpiecznie - dodaje kolejna mieszkanka.

W przeszłości dochodziło już do wypadków na ul. Długiej. Kilka lat temu pijany kierowca stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z drogi, uderzył w płot i słup elektryczny z taką siłą, że ten się złamał. Na szczęście kierowcy nic się nie stało. Ale były też wypadki śmiertelne - poniżej skrzyżowania z ul. Wierch Spiski i na ul. Kościuszki, która jest kontynuacją Długiej.

Apelujemy do kierowców o szczególną ostrożność. Na drogach jest coraz większy ruch. Zdejmijcie nogę z gazu.

mon

Karetki dla szpitali

Specjalistyczne ambulanse do przewozu osób zakażonych koronawirusem powędrują do Nowego Targu i Zakopanego.

Wszystkie karetki będą w pełni wyposażone w specjalistyczny sprzęt medyczny i informatyczny, a także w urządzenia do dezynfekcji. Wartość jednego samochodu to ponad 600 tys. zł. Zamówienie zbiorcze zostało złożone przez Krakowskie Pogotowie Ratunkowe na początku kwietnia. Pierwsze z nich tra-

fią już 15 maja do Szpitala Uniwersyteckiego oraz Szpitala im. Stefana Żeromskiego w Krakowie. Kolejne będą dostarczane w następnych czterech miesiącach. Na wyposażeniu Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego pozostanie 19 pojazdów, a 31 zostanie przekazanych innym jednostkom, m.in. szpitalom na Podhalu.

Karetki zostały zakupione w ramach projektu "Zakup usług i wszelkich wyrobów medycznych niezbędnych do zapobiegania, diagnostyki i zwalczania koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie województwa małopolskiego". Zakup ambulansów jest finansowany ze środków unijnych.

jof

REKLAMA

LODY
WYTWÓRNIĄ LODÓW NATURALNYCH - ZAKOPANÓ

OTWARCIE SEZONU

Serdecznie zapraszamy do naszego punktu sprzedaży

KRUPÓWKI 32

W tym trudnym dla nas wszystkich czasie obniżamy ceny!

Polecamy: wanilia, mascarpone, snickers, orzech włoski, orzech laskowy

Smacznego!

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Marka Stanisława Fryźlewicza

długoletniego przyjaciela i współpracownika
Podhalańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Nowym Targu.

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie i Bliskim

składają

Zarząd Podhalańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Nowym Targu
Redakcja Almanachu Nowotarskiego

Parkingi do rozbiórki

Parkingi na Krowiarkach należy rozebrać, a w ich miejsce posiać trawę.

Tak uznał Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Nowym Targu. Ale chyba nie wystraszył miejscowego inwestora.

PINB w miniony czwartek wydał decyzję nakazującą rozbiórkę 2 parkingów na przełęczy Krowiarki, usunięcie żwiru, którym teren został utwardzony, i przywrócenie powierzchni do stanu poprzedniego, czyli terenu zielonego. Nie jest ona jeszcze prawomocna. Jednak w II punkcie znalazł się zakaz parkowania pojazdów, a on już ma rygor natychmiastowej wykonalności.

Przylegające do siebie nielegalne parkingi prowadzi 2 inwestorów. Jednym z nich jest syn byłego dyrektora Babiogórskiego Parku Narodowego, który stawał tu schronisko. Budowa została wstrzymana po artykułach Tygodnika Podhalańskiego. Inwestor dostosował się do aktualnych zaleceń PINB, uniemożliwiając parkowanie samochodów.

Drugi przedsiębiorca, mieszkaniec Zubrzyicy Górnej, na razie nie wykonał ani jednego, ani drugiego punktu decyzji PINB. Parking w weekend był zapelniony, a parkingo-



Fot.: Czytelnik

Mimo nakazu zamknięcia i rozbiórki - parking na Krowiarkach wciąż jest czynny.

wi kasowali tradycyjnie po 15 zł za wjazd.

Jak przekonuje w uzasadnieniu swej decyzji szefowa PINB Gabriela Przysła - parking jest obiektem budowlanym, a jego budowa wymaga pozwolenia. To jednak nie może zostać wydane, bo teren ten nie jest przeznaczony na ten cel. Zgodnie z zapisami planu przestrzennego gminy

Jabłonka w tym miejscu może powstać schronisko, ale górskie, a to wyklucza możliwość budowy parkingu. Sam teren należy też do obszaru Natura 2000. Groźne dla środowiska jest też to, że spływające tu wody opadowe zanieczyszczone samochodowymi pozostałościami spływają do potoków czy pobliskich ujęć wodnych.

fig

Czekając na postojowe

- Miała być szybka pomoc, a nie dostałam jeszcze postojowego za marzec. Nie mogę się ubiegać za kolejny miesiąc, jak nie dostanę za ten pierwszy - martwi się czytelniczka.

Jak przekonuje Anna Szaniawska, rzeczniczka prasowa małopolskiego ZUS, świadczenia postojowe są wypłacane "niezwłocznie", jednak najpierw trzeba zweryfikować wniosek. Tymczasem w wielu z nich są błędy, które wymagają wyjaśnienia.

- Mimo tego wypłaciliśmy postojowe już niemal 238 tys. uprawnionym na kwotę prawie 478 mln zł. W naszym regionie dotychczas trzykrotnie wypłaciliśmy postojowe - 15, 23 i 29 kwietnia. Łącznie nowosądecki oddział przekazał kwotę 8,6 mln zł, a przelewy trafiły do 4253 osób - podkreśla rzeczniczka.

W minionym tygodniu ZUS przekazał największą jak dotąd transzę przelewów. Pomoc trafi do 2853 osób, a łączna kwota to 5,8 mln zł. Z tymi wypłatami

ZUS w Nowym Sączu przeleje 7106 osobom ponad 14,4 mln zł.

Aby otrzymać kolejne świadczenie postojowe, należy złożyć nowy wniosek.

Jak się okazuje, ZUS-owskie infolinie rozgrzane są niemal do czerwoności. Od 18 marca konsultanci odebrali około miliona połączeń. - Przy takim zainteresowaniu czas oczekiwania na rozmowę wydłuża się, za co oczywiście przepraszamy. Dlatego zachęcamy, aby założyć konto na Platformie Usług Elektronicznych, gdzie można załatwić wiele spraw przez internet. Przywróciliśmy też bezpośrednią obsługę klientów w naszych placówkach. Oczywiście odbywa się ona zgodnie z zasadami bezpieczeństwa - zauważa rzeczniczka ZUS.

fig

I stanie się światłość

Od najbliższego weekendu lampy uliczne na terenie gminy Bukowina Tatrzańska nie będą wyłączane.

Przypomnijmy, że od 24 kwietnia o godzinie 23 gmina wyłączała latarnie uliczne. Władze tłumaczyły, że jest to związane z epidemią. W oficjalnym komunikacie wójt poinformował, że latarnie będą świecić krócej "w związku z wprowadzonymi obostrzeniami na terenie całej Polski w zakresie przemieszczania się, mającymi ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa SARS-CoV-2 i zapadalność na chorobę COVID-19".

Na początku lampy gasły w Bukowinie Tatrzańskiej, a świeciły się w Białce i Czarnej Górze. Mieszkańcy pytali, dlaczego, podczas gdy w jednych miejscowościach panują ciemności, w innych lampy świecą całą noc. Padały też krytyczne komentarze na temat decyzji o wyłączeniu oświetlenia. Mieszkańcy proponowali, aby wyłączyć co drugą albo co trzecią latarnię, a nie

wszystkie.

Maria Kuruc, zastępca wójta Bukowiny Tatrzańskiej, wyjaśnia, że lampy gasną w całej gminie i tylko przez kilka dni świeciły się w Czarnej Górze i Białce Tatrzańskiej. - Wynikało to z przyczyn technicznych. Podobnie jest z kwestią wyłączenia co drugiej latarni. Wymagałoby to przebudowy systemu oświetlenia - tłumaczy. Dodaje, że gmina Bukowina Tatrzańska nie jest pierwszym ani jedynym samorządem, który w czasie epidemii wyłączył oświetlenie uliczne. Jako przykład podaje między innymi miasto Kraków.

- Wyłączenie oświetlenia ulicznego nastąpiło 24 kwietnia, kiedy obowiązywały ograniczenia w przemieszczaniu się, ale nawet teraz, gdy już powoli sytuacja zaczyna się normować, po godz. 22 ulice są puste - twierdzi Maria Kuruc.

mon



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Tęcza, owieczki i Giewont - czego chcieć więcej? Taki sielski krajobraz nasz fotoreporter uchwycił w poniedziałek w Kościelisku.

dokończenie
ze str. 1

Hotele (nie)otwarte

Aż otwarte zostaną restauracje. Bo hotel bez żadnych atrakcji nie ma szansy w konkurencji z apartamentowcami. Tym bardziej że w hotelach wdrożono wszystkie wymagane obostrzenia. Obsługa pracuje w rękawiczkach, maseczkach i przyłbicach. Przy wejściach, na recepcji i przy windach wystawione są pojemniki z żelami antybakteryjnymi. Korytarze, toalety i ogólnodostępne pomieszczenia są regularnie odkażane z użyciem atestowanych środków i sprzętów. Liczba gości musi być minimalizowana - do dwóch osób w apartamencie, wyjątkiem są rodziny z dziećmi. Po opuszczeniu obiektu każdy pokój musi zostać odkażony.

- Nie, nie uruchamiam hotelu, jak zresztą większość tu, na Podhalu, bo hotel bez sauny, ba-

senu, spa, bez bilarda, stref rekreacji, kąpek zabaw dla dzieci i innych atrakcji nie ma racji bytu, nie wygramy samym noclegiem z apartamentowcami, gdzie ludzie za nocleg płacą 30-40 zł od osoby - mówi właściciel niewielkiego hotelu. Dodaje, że sensowne otwarcie obiektów hotelowych i pensjonatów nastąpi dopiero po większym poluzowaniu i otwarciu restauracji. - Bez tego branża nie ruszy. U mnie gość nie może wypić piwa czy kawy w lobby barze ani w ogródku, a jak wyjdzie za ogrodzenie, to już może, bo tam jest teren prywatny - znów nie mamy szans przy takim otwarciu w walce z szarą strefą - dodaje nasz kolejny rozmówca.

Bez ładu i składu

Hotelarze tłumaczą, że da-

nia serwowane w pokojach to wielka pomyłka. A jak ma wyglądać sprzątanie? Jest dopuszczane z pełną dezynfekcją tylko po wyjeździe gości lub na ich wyraźne żądanie. Ale żeby obsługa mogła posprzątać i odkażać pokój, goście muszą wyjść na zewnątrz. Poza obiekt. - Bo nie mogę ich zaprosić ani do jadalni, ani do sali konferencyjnej. To wszystko musi być zamknięte. To proszę sobie wyobrazić, jak wyglądać będą te pokoje po tygodniowym pobycie np. 4-osobowej rodziny z dziećmi, której codziennie serwowałam śniadania, obiady i kolacje do pokoju - podkreśla właściciel niewielkiego hotelu. Ma żal do rządu za kompletny brak pomysłu na sensowne uruchamianie branży. Odmrażanie gospodarki następuje bez ładu i składu.

- Dzwoniłem do sanepidu, też czekają na rządowe rozporządzenia. Bo jak w piątek na konferencji podawali, że hotele ruszają, mówili, że będzie można serwować posiłki przy stolikach stojących w dwumetrowej odległości. Hotelarze zaczęli się do tego przygotowywać, ale już w rozporządzeniu tego zapisu nie było, restauracje hotelowe mają być zamknięte - dodaje nasz rozmówca. Dlatego też większość prowadzących pensjonaty, wille i hotele nie rusza i czeka na poluzowanie przepisów związanych z serwowaniem potraw. Nic dziwnego, że niektórzy hotelarze próbują obchodzić pandemiczne obostrzenia. I wabią klientów w nietypowy sposób. Jak prowadzący jeden z hoteli na Podkarpaciu: oferuje wynajęcie pokoju za symboliczną

złotówkę. Zarabia bowiem na serwowanych w pokojach obiadach. - Goście wiedzą, że to ściana, że po prostu uruchomił restaurację, która pracuje pełną parą, dania podaje w pojedynczych pokojach i ludzie z miasta przychodzą na obiady, nikt tam nie nocuje - tylko czy tak ma wyglądać biznes? A gdzie bezpieczeństwo gości? - dodaje właściciel hotelu z Podhala.

Apartamentowce mają się świetnie

Świetnie za to radzą sobie w czasie pandemii apartamentowce, kwitnie wynajem mieszkań w blokach. Ten ostatni proceder budzi słuszne obawy stałych mieszkańców. - Mieszkam w bloku, gdzie wynajem idzie pełną parą, już piąta rodzinka przewinęła się w lokalu na-

przeciwno, po klatce chodzą bez maseczek, dzieciaki ganiają wte i we wte, nikt nie odkaża klatki, a przecież nie wiadomo, kto tu do nas przyjeżdża - podkreśla jeden z mieszkańców zakopiańskiego bloku. Wiele w podobnej sytuacji obawia się o zdrowie stałych lokatorów, zwłaszcza osób starszych, które mogą ucieść w kontakcie z przybyłymi do bloków turystami.

- Mieszkania w blokach nie powinny być w okresie epidemii udostępniane na wynajem. Ciekawe, czy ktoś z przyjeżdżających do siebie w czasie pandemii kompletnie obce osoby, o których zdrowiu nie wiadomo - podsumowuje czytelnik. Podkreśla, że przepisy odmrażające wynajem są kompletnie nieprzemyślane.

Rafał Gratkowski

Tatry z lotu ptaka



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Wiosna pojawiła się na Podhalu z pełną mocą. Nawet "zimni ogrodnicy" z chwilowym ochłodzeniem i opadami śniegu nie mogą tego zmienić. Zobaczcie, jak pięknie wyglądają Tatry z lotu ptaka z okolic Jurgowa.

Straganowe ceny

W czerwcu nastąpi koniec pandemii.

Zakopane zaleje tłum gości. I wszyscy oni ruszą na stragany z pamiątkami, serkami i kozuchami. Tak przynajmniej wynika z opłat, jakie mają ponosić handlujący pod Gubałówką. Starostwo powiatowe, od którego dzierżawi teren handlowy firma Bulas Bazar, obniżyło stawki czynszu o 70%. - Pandemii mamy od marca, już wtedy był zerowy ruch, ale płaciłmy 100% - mówi jeden z handlujących. - Teraz, za kwiecień, dzierżawiający kazał sobie płacić 40%, za maj mamy zapłacić 50%, a za czerwiec już 100% - alarmuje jeden ze straganiarzy. Dodaje, że wszelkie negocjacje z władzami powiatu kończą się stwierdzeniem, że kupcy nie są stroną, a powiat umowę na dzierżawę ma podpisaną z firmą Bu-

las Bazar. - Dlatego postanowiliśmy negocjować z władzami miasta, jesteśmy umówieni na rozmowę dotyczącą dzierżawy miejskich straganów - dodaje kupiec. Może faktycznie spragnieni normalności turyści ruszą większą falą do Zakopanego. W tej chwili nikt nie wie, jak będzie wyglądać sezon wakacyjny. Wątpliwe jednak, by ruszył z kopyta już w czerwcu. W czasach przed pandemią rokrocznie letni sezon zaczynał się pod Giewontem dopiero w drugiej połowie lipca. Czy zaplanowane na czwartek 14 marca spotkanie w urzędzie miasta przyniesie odmianę dla straganiarzy i skończy się przeprowadzką z terenów starostwa na miejskie? Napiszemy w kolejnym wydaniu.

rav

dokończenie ze str. 1

Irek

Pretensje miała do lekarza, który sporządzał protokół z oględzin zwłok. - Wpisał błędny wzrost Irka. Mój syn miał 180 cm, a wpisano, że był 20 cm niższy. Miał włosy czarne jak kruk, a wpisał, że był to ciemny kasztan - mówi pani Alicja.

Gdy matka ostatni raz widziała syna w prosektorium, zauważyła ślady na grdyce i zadrapania na prawym boku pod żebrami. W protokole z oględzin nie ma na ten temat ani słowa.

W listopadzie ubiegłego roku pani Alicja zawiadomiła o tych wątpliwościach Okręgową Izbę Lekarską w Krakowie. W biurze Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej potwierdziliśmy, że zajmuje się on sprawą. Ze względu na pandemię została ona jednak zawieszona. - Musimy w tej sprawie wezwać i osobiście przesłuchać świadków, co nie jest w tej chwili możliwe. Gdy pandemia minie, otrzymamy nowe wytyczne co do przesłuchań i sprawa będzie kontynuowana - powiedzieliśmy się w biurze rzecznika.

Bez sekcji zwłok

Matka tragicznie zmarłego przedstawia też wiadomości z messenger'a, w których ktoś groził jej synowi. - Składałam wniosek do prokuratury, aby ta odczytała zapis plików z jego telefonu. Najpierw usłyszałam, że zostanie to zrobione, ostatecznie odstąpiono od tego.

Matka chłopca domagała się przeprowadzenia badań grafologicznych. Prokuratura również tego nie zrobiła. Pani Alicja sama wynajęła grafologa, który stwierdził, iż nie można potwierdzić w 100%, że to właśnie Irek był autorem listu.

- Nie rozumiem też, dlaczego prokuratura nie przeprowadziła sekcji zwłok, przecież w przypadku śmierci tak młodego człowieka to wręcz obowiązek śledczy. Nie wiadomo, kiedy dokładnie mój syn zmarł - dodaje pani Alicja. Ma też pretensje do kolegów jej syna, którzy znale-

li zwłoki. - Nie próbowali go ratować, nie odcięli liny, a przecież byli przeszkoleni do udzielania pomocy - dodaje. Pisała o tym do komendanta zakopiańskiej straży. - W tej sprawie jest tyle pytań bez odpowiedzi - podsumowuje pani Alicja.

Nieprawdziwe zarzuty

Jeden ze strażaków, którzy odnaleźli Irka w ten tragiczny poranek, odesłał nas do swojego adwokata. W jego imieniu mecenas Małgorzata Górbiel tłumaczy, że zarzuty, które stawia matka zmarłego, są zupełnie nieprawdziwe. Strażak po otrzymaniu informacji o tym, że Irek zamierza targnąć się na życie, razem ze swoim kolegą natychmiast starał się dotrzeć na miejsce. Już sam przejazd z oddalonej części Zakopanego i znalezienie zwłok zajęło dużo czasu. Stan zwłok tragicznie zmarłego wskazywał na to, że nie ma szans na jakikolwiek ratunek. - W takich sytuacjach obowiązkiem każdego jest powiadomienie odpowiednich służb, co stało się natychmiast. Drugim obowiązkiem jest niezacieranie śladów, jeśli może zachodzić nawet małe prawdopodobieństwo, że doszło do przestępstwa - zaznacza mecenas Małgorzata Górbiel. Kolega Irka postąpił więc zgodnie ze wszystkimi zasadami. Poza tym był środek zimy, mężczyzna nie miał fizycznej możliwości odcięcia liny, na której powieszony był jego kolega. Przybył na miejsce służby również nie ruszał zwłok, czekając na przybycie prokuratora.

- Matka tragicznie zmarłego zarzuty pod jego adresem kierowała również na jednej ze stron internetowych. Mój klient nie może pozwolić na szarganie swojego dobrego imienia i rozważa wytoczenie matce sprawy o naruszenie dóbr osobistych - podsumowuje mecenas Górbiel.

Wątpliwości brak

Prokuratura Rejonowa w Zakopanem 14 stycznia 2019 roku wszczęła śledztwo w sprawie

śmierci Irka (chodziło o nieumyślne spowodowanie śmierci i namawianie lub udzielenie pomocy w targnięciu na własne życie). To śledztwo prokuratura umorzyła po 17 dniach. Sąd później odrzucił zażalenie matki złożone na decyzję prokuratury. - Sprawa od strony prawnej jest zamknięta, ale napisałam o swoich wątpliwościach do ministra Ziobry - dodaje pani Alicja.

Prokurator Barbara Bogdanowicz zaprzecza wszystkim zarzutom kierowanym przez matkę tragicznie zmarłego młodego mężczyzny. - Sprawa ta została dogłębnie wyjaśniona. Nie było żadnych wątpliwości co do przyczyny zgonu i okoliczności - tłumaczy prokurator Barbara Bogdanowicz. - Gdyby był chociaż cień wątpliwości, to przeprowadzona zostałaby sekcja zwłok, ale - jak tłumaczy prokurator rejonowa - nie było takiej potrzeby. Dodaje, że rozumie ból matki po utracie syna, wie, że to bardzo delikatna sprawa, jednak - jej zdaniem - prokuratura zrobiła wszystko co powinna, gdy badała sprawę. - Najlepszym dowodem na to, że nie było żadnych uchybień, jest to, że sprawa była sprawdzana też przez prokuraturę nadzorną, a także przez Sąd Rejonowy w Zakopanem, który nie zlecił przeprowadzenia żadnych dodatkowych czynności - podsumowuje prokurator Bogdanowicz.

- Jeśli nawet pojawiła się w karcie zgonu jakaś pomyłka pisarska, to nie miało to żadnego wpływu na meritum sprawy - dodaje prokurator Bogdanowicz.

Lekarz, który dokonywał oględzin zwłok, twierdzi, że nikt nie zwracał się do niego z zarzutami dotyczącymi popełnienia jakichś błędów. Obowiązuje go tajemnica zawodowa i może udzielić informacji tylko w wypadku, gdy z tej tajemnicy zostanie zwolniony.

Na temat oskarżeń wysuwanych przez matkę zmarłego nie chce się natomiast wypowiadać ojciec Irka.

Paweł Pełka

Kościelisko

Oddech i rozwój

Radni i wójt w Kościelisku tną swe wypłaty, a dla przedsiębiorców mają podatkowe przesunięcia, obniżki i zwolnienia.

Gmina Kościelisko z myślą o mieszkańcach i przedsiębiorcach uruchamia pakiet "Oddech i rozwój".

Radni podjęli uchwałę o przesunięciu do 30 września płatności rat za kwiecień, maj i czerwiec podatku od nieruchomości, w których prowadzona jest działalność gospodarcza. Niektórzy z przedsiębiorców zostaną całkowicie zwolnieni z tego podatku na okres 45 dni przypadających na kwiecień, maj i czerwiec. Tym samym zobowiązanie podatkowe za II kwartał 2020 w stosunku do gruntów i budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej zostało obniżone o 50%. Obniżono też czynsz dzierżawny od nieruchomości gminnych wydzielanych na prowadzenie działalności gospodarczej.

Równoległe do decyzji obniżających obciążenia podatkowe przedsiębiorców radni i wójt sami zaciśnęli pasa. Radni na 3 miesiące obniżyli sobie diety o połowę, a wójt zrezygnował z połowy dodatku specjalnego, jaki wliczany jest do jego pensji.

- Ograniczając wydatki budżetu w tym roku, chcemy

utrzymać jakość i zakres usług komunalnych i społecznych świadczonych dla mieszkańców i w tym zakresie nie planujemy ograniczeń - zapewnia Roman Krupa, wójt gminy Kościelisko. - Nie zwalniamy również tempa realizacji inwestycji samorządowych. Są niezbędnym warunkiem rozwoju i utrzymania miejsc pracy na naszym rynku. Zewnętrzne dofinansowanie pozwoli w roku bieżącym kontynuować wiele ważnych dla mieszkańców wszystkich sołectw inwestycji. Takich jak chociażby budowa kanalizacji w Witowie, remont starej drogi w Witowie, przebudowa drogi głównej w Dzianiszu, remont drogi Mocarni w Kościelisku czy przebudowa stadionu biathlonowego i budowa tras narciarskich w Kirach.

W ramach pakietu "Oddech i rozwój" zwolnienie przedsiębiorców z podatku od nieruchomości związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej będzie przysługiwać, jeśli spełnione zostanie podstawowy warunek. Gdy płynność finansowa przedsiębiorcy w kwietniu, maju i czerwcu uległa pogorszeniu o co najmniej 50% w stosunku do tych samych miesięcy w roku 2019. Wnioski o zwol-

nienie przyjmowane będą od 1 lipca do 30 września.

Podobny warunek muszą spełnić dzierżawiający od gminy grunty czy wynajmujący gminne lokale. Jeśli go spełnią, mogą liczyć na obniżenie stawki wynajmu o 70%. Wniosek o obniżenie czynszu należy złożyć do 15 lipca 2020 roku.

Ulgi udzielane na podstawie zarządzeń wójta i uchwał rady nie wykluczają innych form pomocy. W uzasadnionych przypadkach możemy liczyć na ulgę na podstawie przepisów ustawy Ordynacja podatkowa. Dotyczy to między innymi podatku od środków transportowych.

Na stronie www.gminakościelisko.pl/pl/dla-mieszkanca/aktualnosci/informacje-nt-pomocy-dla-przedsiębiorców znajdziemy wszystkie niezbędne informacje i formularze dotyczące ulg udzielanych na wniosek podatnika.

W przypadku pytań o możliwości uzyskania wsparcia z programów rządowych, jak również wymagań dotyczących prowadzenia najmu turystycznego warto skontaktować się z Centrum Informacji Turystycznej.

rav

Niedźwiedź, panie

Ogromny drapieżnik zabił łanię w pobliżu zabudowań.

Do mroźnego krew w żyłach incydentu doszło w ubiegłym tygodniu w okolicach Łasku, nieopodal zabudowań mieszkalnych. Mieszkańców obudziły podejrzane odgłosy dochodzące z pobliskiego pola. - Ludzie wyszli przed dom, zapalili światła i to spłoszyło niedźwiedzia - relacjonuje Roman Latoń, nowotar-

ski nadleśniczy. Nazajutrz miejsce napadzi zlustrowali myśliwi z nowotarskiego Koła Łowieckiego "Głuszc", którzy są gospodarzami łowiska. Na miejscu znaleźli martwą łanię. Ślady pozostawione przez "sprawcę" nie pozostawiały wątpliwości. Zwierz zabił niedźwiedź. Spłoszony drapieżnik zdołał wyrwać swej ofierze łopatkę i z tym łupem

uszedł do lasu. Reszta jeleniego truchła pozostała na polu.

Nadleśniczego Latonia nie dziwią podobne sceny. Niedźwiedzie na Podhalu to żadna rzadkość. Podobnie jak inne duże drapieżniki. Leśnicy regularnie odbierają informacje o "łowieckiej" działalności wilków.

mk

Jak bezdomny psiak granicy pilnował

Przybłąkał się do funkcjonariuszy Karpackiego Oddziału Służby Granicznej pełniących służbę w Łapszance, a potem skradł wiele serc.

Kiedy na stronie społecznościowej straży granicznej zamieszczano informację o tym, że potrzebny jest dom dla bezdomnego psa patrolującego polsko-słowacką granicę, nikt nie przypuszczał, że sprawa wywoła takie poruszenie w Polsce. Pod koniec kwietnia do funkcjonariuszy pełniących służbę w Łapszance przybłąkał się sympatyczny psiak. Był głodny i spragniony, więc pogranicznicy podzielili się z nim tym, co mieli. Od tego czasu pies towarzyszył im nieustannie. - Pies początkowo nie chciał jeść psiej karmy, raczej nie miał wcześniej takich luksusów, żywność był chyba resztkami - opowiada Dorota Kądziołka, rzecznik prasowy Karpackiego Oddziału Straży Granicznej. Strażnicy wraz z władzami gminy Łapsze Niżne próbowali ustalić, czy pies komuś nie uciekł. Gdy się okazało, że czworonożga ktoś porzucił, rozpoczęło się poszukiwanie nowego właściciela. "Psiak na służbach z funkcjonariuszami SG odebrał podstawowe przeszkolenie z ochrony



Na sympatycznego psiaka czeka nowy dom w Mysłenicach.

granicy, więc może teraz śmiało stanąć na straży granic domów i podwórek. Przede wszystkim jednak piesek potrzebuje dobrej opieki i miłości właściciela" - napisali w ogłoszeniu funkcjonariusze. Oddźwięk na anons internetowy był natychmiastowy. Wiele osób z całej Polski chciało przysiąść psiaka. W urzędzie gminy i nowotarskim schronisku dla zwierząt rozdzwoniły się telefony. - Wszystko wskazuje, że dzięki tej informacji historia bezdomnego pieska, który pomagał nam w patrolowaniu

granicy, będzie miała szczęśliwy finał - mówi Dorota Kądziołka. - Piesek ma problemy z jednym okiem, dlatego potrzebuje dobrej ręki opiekuna i domu pełnego ciepła.

Pies jeszcze jakiś czas będzie musiał spędzić w schronisku dla zwierząt, gdzie przechodzą badania i zostanie przygotowany do adopcji. Nie ma jeszcze imienia, ma za to nowy dom w Mysłenicach. - To długotrwały proces, dlatego nowy właściciel jeszcze oczekuje na psa - wyjaśnia Dorota Kądziołka.

- Cały czas tę sprawę monitorujemy i szykujemy niespodziankę dla psiaka. Ogłosiliśmy zbiórkę, uruchomiliśmy firmy, które mogą pomóc. Teraz chcemy się z wszystkimi podzielić informacją o finale naszej akcji. Bardzo dziękujemy wszystkim, których nasz apel zainteresował. Ten pies ma już nowy dom, ale w schronisku dla bezdomnych zwierząt w Nowym Targu, gdzie miał trafić, czeka jeszcze 200 porzuconych psów. Zachęcamy do adopcji - dodaje.

ad

Powiat nowotarski

Czwarty zakażony

Gdyby nie obowiązkowy test, nie miałby pojęcia, że ma COVID-19.

Weszłym tygodniu przybyła na terenie powiatu nowotarskiego czwarta osoba zakażona koronawirusem. To młody mężczyzna. Zaraził się od osoby, która przyjechała z zagranicy. Chorobę przechodzi bezobjawowo. Został od

niego pobrany wymaz, ponieważ testy wykonano u wszystkich, którzy mieli kontakt z osobą z zakażoną. Mężczyzna do momentu otrzymania wyniku testów był na kwarantannie, teraz jest w izolacji domowej.

bz

W stałej gotowości

Pomoc finansowa dla ratowników górskich.

Tratzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Grupy Krynicka, Podhalańska, Jurańska oraz Beskidzka Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego otrzymały 750 tys. zł z budżetu województwa małopolskiego.

Wicemarszałek Łukasz Smółka podkreśla, że ratownicy górscy są w ciągłej gotowości, więc muszą być odpowiednio przeszkoleni oraz wyposażeni w nowoczesny, niezawodny sprzęt i ekwipunek osobisty. Zaznacza też, że niezależnie od natężenia ruchu turystycznego ich pomoc jest niezbędna też w wielu innych zdarzeniach. Ratownicy górscy przy współpracy z policją i Państwowym Ratownictwem Medycznym uczestniczą

ad

nionych, transporcie osób poszkodowanych i wymagających interwencji medycznej w terenie trudno dostępnym, a także w wypadkach, w których niezbędne jest użycie technik alpinistycznych. Wicemarszałek przekonuje, że teraz, w stanie epidemii, ratownicy górscy pomagają także w dotarciu i ewakuacji osób z podejrzeniem zakażenia koronawirusem. Ratownicy współpracują z pomocą społeczną, dostarczając żywność osobom starszym czy chorym, mieszkającym w wysoko położonych i trudno dostępnych przysiółkach.

Od 2012 r. samorząd województwa małopolskiego przekazał ratownikom górskim środki w wysokości 3,88 mln zł.

jo

ARTYKUŁ SPONSOROWANY



- Panie ministrze, co w praktyce dla obywateli oznacza podpisanie porozumienia Kaczyński - Gowin?

- W wielkim skrócie to porozumienie oznacza, że wybory nie odbyły się 10 maja, a nowy termin, który wyznaczy marszałek Sejmu, będzie najprawdopodobniej pod koniec czerwca albo na początku lipca. W założeniu głosowanie w nowym terminie przeprowadzi Państwowa Komisja Wyborcza zgodnie ze wszystkimi standardami w tej kwestii, co jest bardzo istotne. Będziemy mieć więc pewność, że będą to wybory niebudzące żadnych wątpliwości co do ich rzetelności, solidności, powszechności oraz ich obiektywnego przeprowadzenia.

- Rozumiem, że podpisanie porozumienia oznacza też, że Zjednoczona Prawica to również nadal Porozumienie Jarosława Gowina i kontynuacja obecnej koalicji rządowej?

Ostatnie dni to w świecie politycznym gorący czas. Wszystko zaczęło się od różnicy zdań w Zjednoczonej Prawicy co do terminu i trybu organizacji wyborów prezydenckich. Partia Porozumienie do końca stała na stanowisku, że wybory w maju nie mogą się odbyć. Konsekwentne trwanie na tym stanowisku doprowadziło ostatecznie do podpisania porozumienia Jarosław Kaczyński - Jarosław Gowin. W związku z brakiem możliwości głosowania na kandydatów wybory 10 maja nie odbyły się. Teraz marszałek Sejmu ma 14 dni na ogłoszenie nowej daty wyborów, przypadającej nie później niż 60 dni od daty ogłoszenia decyzji. Rozmowa z Andrzejem Gutem-Mostowym, wiceministrem ds. turystyki w Ministerstwie Rozwoju oraz pośłem Porozumienia.

- Dokładnie tak. Nie jest tajemnicą, że przez kilka tygodni utrzymywała się istotna różnica zdań co do dalszego kalendarza i scenariuszy wyborczych. Sytuacja była dynamiczna. Zawarcie porozumienia oznacza bardzo dobry scenariusz dla Polski. Uważam, że rząd Zjednoczonej Prawicy zrobił do tej pory wiele dobrego dla obywateli i dobrze, że nadal ma szansę na kontynuowanie swojej misji.

- Czy wspomniane porozumienie będzie miało wpływ na Małopolskę, np. będzie kontynuowana koalicja w Sejmiku Małopolskim?

- Chcę zaznaczyć, że różnica zdań co do wyborów nie przesądzała o dalszych losach współpracy w ramach Zjednoczonej Prawicy zarówno na szczeblu rządowym, jak i na szczeblu wojewódzkim. Koalicja w Sejmiku Województwa Małopolskiego ma się bardzo dobrze, a Zarząd z marszałkiem Witoldem Kozłowskim oraz rekomendowanym przez Partię Porozumienie wicemarszałkiem Tomaszem Urynowiczem skutecznie działa na rzecz Małopolan. Realizowana przez Urząd Marszałkowski Małopolska Tarcza Anty-

kryzysowa to jeden z najlepszych programów pomocowych szczebla wojewódzkiego w Polsce.

- Od 4 maja następuje stopniowe odmrażanie branży turystycznej. W Zakopanem obserwujemy, że wiele hoteli zdecydowało się uruchamiać się rozsądnie i powoli.

- Obiekty noclegowe wznowiły działalność, natomiast musimy zdawać sobie sprawę, że w związku z tym, iż jeszcze nie działają restauracje i usługi towarzyszące, to atrakcyjność ewentualnego wyjazdu jest znacznie obniżona. Widzimy jednak, że liczba turystów jest duża, o czym świadczy choćby ostatni weekend na Podhalu. Proszę zwrócić jednak uwagę, że w górach, w Tatrach czy na ścieżkach rowerowych widać było spory ruch, ale już tam, gdzie mogą powstawać duże skupiska ludzi, a więc np. w większych hotelach, dużej frekwencji nie było. Turyści, a wręcz całe społeczeństwo stara się zachowywać niezbędne normy sanitarne. Przypomnę, że Ministerstwo Zdrowia nadal zaleca obowiązkowo zachowanie odstępu 2 metrów pomiędzy poszczególnymi osobami, oczywiście z wyjątkiem rodzin.

- Czy na tym etapie odmrażania naszego życia jesteśmy w stanie powiedzieć, czy możemy planować wakacyjne wycieczki zagraniczne?

- Tutaj jakiegokolwiek dyskusje muszą być podejmowane bardzo ostrożnie. Nie jest oczywiście na chwilę obecną powiedziane, że w wakacje nigdzie nie pojedziemy. Na pewno można planować już teraz spędzenie urlopu w kraju, do czego wszystkich serdecznie zachęcam.

- Czy jesteśmy w stanie już teraz określić termin otwarcia granic, przynajmniej częściowy, jeżeli chodzi o Grupę Wyszehradzką?

- Przede wszystkim są to decyzje będące poza Ministerstwem Rozwoju, natomiast będziemy poddawać właśnie taki pomysł, aby w pierwszej kolejności otwierać granice z tymi krajami, które najlepiej sobie radzą z COVID-19. Stąd pojawiła się koncepcja, aby w pierwszym etapie otwierania granic umożliwić turystom możliwie swobodne poruszanie się po krajach Grupy Wyszehradzkiej. W takich wyjazdach zapewne preferowane będzie podróżowanie

indywidualnym środkiem transportu, czyli rodzinie, własnym samochodem.

- Coraz więcej mówi się na temat programu 1000+ dla turystyki. Jakie będą założenia tego działania, które ma pomóc szeroko rozumianej branży turystycznej?

- Tak naprawdę prace nad tym programem trwają od wielu tygodni. Chcemy stworzyć możliwości do ożywienia polskiej turystyki i zachęcenia Polaków do podróżowania po naszym kraju. Roboczo ten program został nazwany właśnie 1000+ dla turystyki. W najbliższych dniach odbędzie się oficjalna prezentacja tego projektu, dlatego oczekujemy jeszcze z ujawnianiem jego szczegółów. Mogę jednak już teraz zapewnić, że będzie to dobre narzędzie pomocowe dla branży turystycznej, które zakłada kilkumiliardowe dofinansowanie z budżetu państwa. Program będzie skierowany do krajowej branży turystycznej, a skorzystać z bonów będą mogły te osoby, których dochód nie przekracza średniej płacy w gospodarce, czyli około 5200 złotych brutto. Chcemy, aby był to program nie tylko na czas kryzysu, ale także na kolejne lata.

Niby jaśniej, ale ciemniej

Dlaczego wieczorem w Zakopanem zapadają egipskie ciemności?

Od tygodnia do naszej redakcji docierają sygnały od zdumionych zakopiańczyków. Co prawda zmrok zapada z każdym dniem coraz później, ale i tak latarnie włączane są tak późno, że przez kilkadziesiąt minut miasto spowijają ciemności.

- Jeśli to chodzi o oszczędności, to przecież można byłoby wyłączać latarnie po północy, gdy nie ma nikogo na ulicach, a nie o tak wczesnej porze. A poza tym czy Zakopane

jest już tak biednym miastem po dwóch miesiącach pandemii, że nie ma na prąd? - pyta jeden z zakopiańczyków.

Tydzień temu, właśnie przed 21, gdy latarnie jeszcze nie świeciły, a na ulicach był już mrok na ul. Zamoyskiego doszło do groźnego wypadku. Samochód potrafił pieszego, który trafił w ciężkim stanie do szpitala.

O sprawę zapytaliśmy urząd miasta. Jak się okazuje, całe oświetlenie pod Giewontem nie może być włączona o jednej porze, bo doszłoby do przeciążenia systemu. Ze względu na porę roku oraz zmianę czasu wschodu i zachodu słońca zauważono, że

wielokrotnie oświetlenie uliczne włączało się przedwcześnie mimo zastosowania tzw. zegarów astronomicznych, które dostosowują się do pory wschodu i zachodu słońca. Również mieszkańcy proponowali - tłumaczy władze - większe dostosowanie oświetlenia do zapadającego zmroku.

- W związku z tym zastosowano następujące ustawienie: od 20.30 następuje włączenie poszczególnych obwodów oświetlenia ulicznego, zasilanych za pomocą poszczególnych stacji "trafo", natomiast wyłączenie następuje od poszczególnych obwodów, zaczynając od godz.

4.00 rano - informuje wiceburmistrz Tomasz Filar.

Wiceburmistrz zaznacza, że godzina włączania oświetlenia nie ma nic wspólnego z ewentualnymi oszczędnościami - jak ma to miejsce na przykład w Krakowie.

- Z roku na rok sieć oświetlenia ulicznego jest rozwijana, aby zapewnić mieszkańcom każdej ulicy możliwość bezpiecznego poruszania się po zmroku. Dokładamy szczególnych starań, aby były to rozwiązania nowoczesne, a co za tym idzie, energooszczędne w trosce o środowisko i budżet miasta - podsumowuje wiceburmistrz Tomasz Filar. **pp**

Faktury nie umorzą

Firma przewozowa z Gorlic chciała, aby zakopiański urząd miasta zwolnił ją z opłaty za miejsce postojowe w wysokości 318 zł. Aby otrzymać tak minimalną pomoc, też trzeba jednak wypełnić wszystkie dokumenty.

Firma Voyager Transport z Gorlic przed pandemią woziła pasażerów z tego miasta do Zakopanego. Po wybuchu epidemii koronawirusa musiała zawiesić połączenie. Teraz walczy o przetrwanie.

Przedstawiciele firmy zwrócili się do miasta z prośbą o tymczasowe zwolnienie z opłaty postojowej i umorzenie faktury za kwiecień, kiedy nie odbył się żaden kurs. Jak tłumaczy, to co prawda niewielka kwota, ale i tak pomogłaby w przetrwaniu firmy, która po zakończeniu pandemii nadal chce wozić pasażerów do Zakopanego. Po 5 dniach z urzędu nadeszła odpowiedź, że nawet dla tak niskiej kwoty trzeba udowodnić spadek przychodów w marcu i kwietniu w porównaniu z poprzednim rokiem.

Tymczasem pracownicy firmy zaangażowani są w jej ratowanie i próbują korzystać z rządowych programów, które wiążą się z bardzo czasochłonnym wypełnianiem wniosków. - Nasza księgowość nie miała po prostu możliwości czasowych, aby zajmować się wykazywaniem spadku przychodów do UM Zakopane, ponieważ priorytetem jest przetrwanie

firmy - zaznacza jej przedstawiciel. Po konsultacji telefonicznej okazało się, że nie ma możliwości umorzenia faktury bez przesłania dokumentów. - Jesteśmy zdruzgotani brakiem zrozumienia ze strony urzędu. Tym bardziej że zadeklarowaliśmy chęć dalszej współpracy po ustaniu zagrożenia, gdy firma zacznie stawać na nogi. Niestety, napotkaliśmy na przysłowiową kłodę, której nie da się przeskoczyć - dodaje przedstawiciel firmy.

O sprawę zapytaliśmy zakopiański urząd miasta.

- Każdy przedsiębiorca, który stara się o umorzenie 70% miesięcznego czynszu najmu/dzierżawy, musi spełnić formalne wytyczne wynikające z Zarządzenia nr 6/2020 z 10.04.2020 oraz Zarządzenia nr 86/2020 z 24.04.2020, polegające na udokumentowaniu spadku przychodów przedsiębiorcy o co najmniej 30% w okresie, za który stara się o umorzenie w stosunku do okresu poprzedzającego - odpowiedziała nam Anna Karpień-Semberecka, kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji.

pp

Pandemiczne treningi w COS

Termin powrotu sportowców do Zakopanego na razie nieustalony, ruszają treningi w Spale i Wałczu.

W minionym tygodniu władze Centralnego Ośrodka Sportu poinformowały o otwarciu placówki w Spale. Treningi rozpocznie tam 75 sportowców z zachowaniem reżimu epidemiologicznego. Zapytaliśmy Sebastiana Danikiewicza, dyrektora Ośrodka Przygotowań Olimpijskich COS w Zakopanem, kiedy ruszą treningi pod Giewontem. Otrzymał odpowiedź z biura prasowego COS z informacją, że w tym czasie otwierane są dwa ośrodki COS OPO - w Spale i Wałczu. Przez najbliższe dwa tygodnie sportowcy będą mieszkali i trenowali tylko w tych ośrodkach.

W planach jest otwieranie kolejnych ośrodków w Zakopanem, Szczyrku i Cetniewie. - Data ich uruchomienia nie jest jeszcze ustalona - mówi Paweł Hochstim z biura prasowego COS.

Dodaje jednak od razu, że pojedyncze grupy sportowców korzystają już z infrastruktury sportowej mimo zamkniętych

placówek. Dzieje się to oczywiście przy zachowaniu wszystkich zasad bezpieczeństwa, czyli m.in. odległości między zawodnikami. Przykładowo w ubiegłym tygodniu na skoczni Skalice pod okiem Łukasza Kruczka trenowała kadra kobiet w skokach narciarskich.

Jednak regularne pobyty treningowe organizowane będą na razie tylko w Spale i Wałczu. Zawodnicy, którzy chcą tu trenować, muszą przejść 14-dniową izolację. - Po przyjeździe do ośrodka poddawani są procedurom medycznym, m.in. testom na obecność wirusa, a następnie trafiają do jednoosobowych pokoi, gdzie czekają na wyniki. Do ich nadejścia nie mogą opuścić pokoju - podsumowuje Paweł Hochstim.

Dodatkowo wszyscy sportowcy podzieleni są na pięcioosobowe grupy. I tylko w ramach tych grup może dochodzić do jakichkolwiek kontaktów podczas treningów i w trakcie pobytu w ośrodku.

rav



Fot.: Maciej Sitarz

To zdjęcie krzyża na Giewoncie z superksiężycem w tle Maciej Sitarz zrobił w czasie pełni 8 maja. Majowa pełnia nazywana jest Kwiatowym Księżycem. Nasz satelita był wtedy wyjątkowo blisko Ziemi, na następne takie zjawisko musimy poczekać do przyszłego roku.

Orzecznicy czekają

Od poniedziałku lekarze orzecznicy wznowili badania pacjentów.

Od terminie i miejscu badania zainteresowani są informowani przez oddział ZUS, który prowadzi postępowanie związane z wydaniem orzeczenia. Jednak, jak przekonuje Anna Szaniawska, rzecznik prasowy małopolskiego ZUS, bezpośrednie badania lekarskie ZUS będzie przywracał etapami. Planowanie w poszczególnych jednostkach uzależnione jest od rozwoju sytuacji epidemiologicznej, także na podstawie liczby zachorowań na koronawirusa w danym regionie.

Od 16 marca badania bez-

pośrednie przez lekarzy orzeczników i komisje lekarskie były przesuwane na późniejszy okres. W sprawach, w których dokumentacja medyczna była wystarczająca, orzeczenie wydawane było zaocznie, bez badania pacjenta. Teraz stopniowo ma zostać przywrócony normalny porządek i badania bezpośrednie.

Jak przekonuje Szaniawska - jeśli ważność orzeczenia potrzebnego np. do wypłaty renty upłynie w czasie stanu epidemii - to będzie ona wydłużona o kolejne 3 miesiące.

fig

To miał być interes życia

dokończenie ze str. 1

To prawdopodobnie akcja CBA spowodowała popłoch w Ministerstwie Zdrowia. Okazało się, że ich maseczki, pochodzące z Chin i Ukrainy, nie mają wymaganego certyfikatu. Kilka dni temu Łukasz G. i jego wspólnicy zostali wezwani do natychmiastowej wymiany masetek albo do zwrotu pieniędzy. Wczoraj minister Cieszyński ujawnił, że spotkanie w ministerstwie Łukasz G. potajemnie nagrał i je upublicznił. Nie udało nam się ustalić, jaki był tego cel.

Tymczasem brat ministra Szumowskiego twierdzi, że tu nie ma mowy o żadnej protekcji. Sam minister potwierdza, że wiedział o transakcji ze swoim instruktorem narciarskim z Zakopanego, dlatego już od początku się z niej wyłączył.

Trudno przewidzieć, jak sprawa się ostatecznie zakończy. Minister zdrowia na razie nie oddał się do dyspozycji premiera, choć takie powinny być standardy w demokratycznym państwie, gdy pojawia się zarzut

protekcji, kumoterstwa. Łukasz G. zapadł się pod ziemię, nie odbiera telefonów. Udało nam się porozmawiać z Szymonem Ł., jednym z biznesmenów, który wyłożył pieniądze na zakup masetek. Obiecał wysłać oświadczenie w tej sprawie. W imieniu swojej firmy stwierdził tylko, że trudno mieć do nich pretensje, że jako przedsiębiorcy chcieli zrobić interes. Kupić taniej, sprzedać drożej. Łukasz G. pewnie miał te same motywacje, problem w tym, że użył do tego znajomości, a strona rządowa na tę propozycję przystała. Tuż przed oddaniem tego numeru do druku dotarło do nas oświadczenie Łukasza G. W jego imieniu pisze pełnomocnik, adwokat Piotr Danek, m.in., że oferta sprzedaży masetek była zgodna z wszelkimi wymaganiami, że cena sprzedaży była niższa od tej na wolnym rynku. Zaprzecza jakimkolwiek podejrzeniom o kumoterstwo i domaga się rozwiązania sporu z Ministerstwem Zdrowia bez udziału mediów.

Jurek Jurecki

NEKROLOG

KONDOLENCJE

21 kwietnia br. roku
odszedł

śp. Adam Witek

Jego dary wzbogaciły
naszą kolekcję,
wspomnienia zostały
utrwalone w archiwum.

Dziękujemy

Dyrekcja i pracownicy
Muzeum Tatrzańskiego

Naszej Drogiej Przyjaciółce
dr Ewie Sławińskiej

wyrazy głębokiego
współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składa

grono najbliższych
przyjaciółek



BAR GROTA
- JUŻ OTWARTE!

Dania na wynos w godzinach 10.00-16.00.
Kuchnia domowa, wyroby garmazeryjne:

- ◆ pierogi,
- ◆ gołąbki,
- ◆ krokiety.



Zapraszamy: ul. Kościuszki 3, Zakopane

Zamówienia: 18 206 34 16, 795 319 011

Radny buduje, mieszkańcy protestują

Stanisław Karp zbudował prywatną drogę na Buńdówkach w Zakopanem. Okoliczni mieszkańcy pytają, czy miał na to pozwolenia. Radny odpowiada, że wszystko jest zgodne z prawem i przekazuje na rzecz gminy część swoich działek.

Droga na Buńdówki i droga do Walczaków to niewielkie uliczki położone w rejonie Skibówek. Z jednej strony to rejon niezbyt oddalony od samego centrum, a z drugiej to spokojna dzielnica, położona o krok od Drogi pod Reglami i Tatr. Tutaj swój dom ma Stanisław Karp, radny, przewodniczący komisji ekonomiki. Dojazd do jego domu prowadzi od strony Drogi do Walczaków. Obok domu radny wybudował szafas. Niedawno poprowadził też w tej okolicy drogę od strony Drogi na Buńdówki.

Jak twierdzą niektórzy z okolicznych mieszkańców, inwestycje radnego prowadzone są w strefie zalewowej, na terenach, które w planie zagospodarowania określone są jako rolne. W piśmie skierowanym do naszej redakcji, pod którym podpisało się prawie 30 osób, czytamy, że inwestycja rozpoczęta w 2019 r. i trwająca do dziś stwarza zagrożenie dla mieszkańców. "W tym okresie przez drogę na



Tak wygląda droga radnego Stanisława Karpa do szafasu.

Buńdówki przejechało 1400 samochodów o znacznym tonażu" - piszą. Ich zdaniem radny ma dojazd od strony Drogi do Walczaków, a na tym terenie możliwe jest powstanie tylko "ciągów spacerowych nie większych niż 3 metry szerokości, ścieżek rowerowych i pieszych, dojazdowych do pól". Ich zdaniem powstała jednak droga dojazdowa do szafasu. Według nich budowa radnego przyczyniła się do zdezastowania Drogi na Buńdówki.

Pytają też, dlaczego na drodze nie ma znaku ograniczającego ciężar aut do 4 ton. "Całe po-

stępowanie inwestycyjne prowadzone przez radnego Karpa jest wyrazem poczucia bezkarności i lekceważenia istniejących przepisów" - podsumowują.

Radny Stanisław Karp tłumaczy, że na zjazd z gminnej drogi otrzymał wymagane prawem zezwolenie. Na potwierdzenie tego faktu przedstawia wniosek kierowany do urzędu 31 lipca 2019 r. oraz zatwierdzone 20 dni później zezwolenie.

- Drogę, którą zbudowałem, jest zgodna z planem zagospodarowania przestrzennego. To dojazd do pól, nie jest to żąd-

na asfaltowa ulica. Teren zgodnie z obostrzeniami związanymi z zakupem tych działek został uporządkowany, odwodniony - tłumaczy radny Karp. Dodaje, że na koniec swojej kadencji chce, aby Droga na Buńdówki i Droga do Walczaków zyskały przejazd, tak aby na wąskich uliczkach nie trzeba było się mijać.

- Starałem się używać do budowy drogi jak najbliższych aut. Droga na Buńdówki została zniszczona w czasie wcześniejszych prywatnych inwestycji - twierdzi radny Karp. Dodaje, że 26 kwietnia zgłosił w urzędzie chęć nieodpłatnego przekazania na rzecz gminy pasa gruntu o szerokości 1 metra przy swoich działkach. Dzięki temu dwa samochody będą się mogły w tym miejscu minąć - Oceniam, że wartość tego gruntu, który chcę przekazać miastu, to 39 tys. zł. Dodatkowo staram się, aby na jednym z zakrętów na Drodze na Buńdówki ustawić lustro, które poprawi bezpieczeństwo - podsumowuje radny.

O inwestycję radnego zapytaliśmy też urząd miasta. Anna Karpel-Semberecka potwierdza, że Stanisław Karp otrzymał zgodę na wykonanie zjazdu z drogi publicznej, który ma służyć obsłudze tych nieruchomości przeznaczonych na cele rolne - co jest zgodne z planem zagospodarowania przestrzennego.

Jeśli chodzi o zniszczoną drogę, to jeśli okaże się, że w czasie inwestycji prowadzonej przez radnego stan drogi pogorszył się, konieczne będzie naprawienie ubytków przez inwestora.

- Niemniej jednak w tym rejonie wykonanych zostało w ostatnim okresie wiele innych inwestycji i trudno ocenić, z którą z nich i w jakim stopniu związane są zniszczenia - informuje Anna Karpel-Semberecka. Na Drodze na Buńdówki rok temu na wniosek mieszkańców ustawiono znak "strefa zamieszkania", dzięki któremu pierwszeństwo mają piesi, a prędkość ograniczona jest do 20 km na godz. Planowane jest ustawienie znaku ograniczającego masę aut, ale po zbadaniu jaką "nośność" ma droga.

pp

Chcą zwołać sesję

Grupa opozycyjnych radnych będzie chciała zwołać sesję rady miasta i przymusić na niej swoje propozycje pomocy dla przedsiębiorców.

Od początku pandemii władze Zakopanego były w defensywie. Burmistrz najpierw zniknął z urzędu, przedstawił skrytykowany przez opozycję pakiet pomocy, a przewodniczący rady miasta zwołał tylko jedną sesję, składającą się z kilku punktów.

Grupa radnych opozycyjnych nie jest zadowolona z propozycji burmistrza, skrytykowała je także Tatrzańska Izba Gospodarcza.

- Jesteśmy rozczarowani, bo propozycje burmistrza dotyczą głównie odroczeń w płatnościach, a to oznacza, że za kilka miesięcy wszystko skumuluje się w jednym momencie - mówi radny Zbigniew Szczerba. Dlatego grupa radnych opozycyjnych chce zwołać sesję i przedstawić swoje propozycje dotyczące ulg w podatkach od nieruchomości czy zmniejszenia płatności osób dzierżawiących miejskie grunty, stragany. Te postulaty mają być też dyskutowane w czasie piątkowej komisji ekonomiki.

Do zwołania sesji potrzebne są podpisy sześciu radnych.

pp

Sprawdź wiarygodne źródła:

www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590

Zasłoń usta i nos

Rób to właściwie!
Chrońmy siebie nawzajem.

Jeśli wychodzisz z domu, musisz zakryć usta i nos. Możesz to zrobić za pomocą maseczki jednorazowej, materiałowej, apaszki, szalika czy kasku ochronnego. Pamiętaj! Zastaniamy zarówno usta, jak i nos - nie nos maseczki na brodzie.



Kiedy MUSZĘ zakryć usta i nos?



W galerii handlowej, sklepie, na targu
a także w innych punktach usługowych



Na ulicy
gdy idę, jadę rowerem lub na hulajnodzie



W miejscach publicznych
np. w urzędzie, szkole, uczelni, banku, parku



W pracy
gdy obsługuję osoby z zewnątrz
(np. klientów)

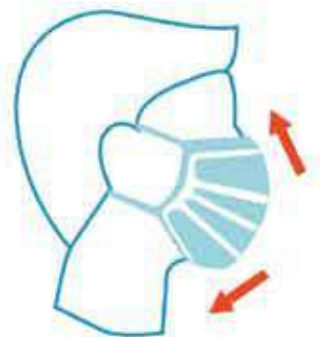


W komunikacji zbiorowej
np. w autobusie, tramwaju, metrze,
w prywatnym busie



W samochodzie osobowym
gdy jadę z osobą, z którą na co dzień nie mieszkam

Jak WŁAŚCIWIE zakrywać usta i nos?



Przed nałożeniem ochrony umyj ręce. Zakryj usta i nos. Upewnij się, że maska nie odstaje od twarzy.



Gdy odstawiasz nos lubnosisz maseczkę na brodzie, ochrona nie jest skuteczna. A Ty możesz zarażać innych!

Pamiętaj o zasadach bezpieczeństwa!



Właściwie zastaniamy usta i nos.



Często i dokładnie myj ręce.



Zachowaj 2-metrową odległość od innych.

Uwaga!

Policjanci, kasjerzy w banku czy sprzedawcy w sklepie mogą poprosić nas o odkrycie twarzy w celu identyfikacji. Mamy obowiązek uczynić to na ich prośbę.

■ ZAKOPANE 34-500
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000, 18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pelka p.pelka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski) j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa) m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane) r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec (Bukowina Tatrzańska, Szafłary, Cz. Dunajec) m.para@24tp.pl

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pelka sport@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Sz wajnos

RYSTONEK

Zygmunt Pytlak

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Sz wajnos

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

• ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23

ogloszenia@24tp.pl

• ul. Zwierzyniecka 14

tel. 18 20 130 00, fax 18 20 000 01

sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,

nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starczowska

k.starczowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska

magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopanie

Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczynskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać

pod adres: a.nowelli@24tp.pl

Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny
18 2000000
606 402 247

PRENUMERATA

krajowa kwartałna 70 zł

półroczna 120 zł

roczna 210 zł

zagraniczna kwartałna 150 zł

(Europa) półroczna 300 zł

roczna 550 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-

wydania można składać bezpośrednio na stronie www.pre-

numerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kier-

ować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontak-

tując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod nume-

rem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach

7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ISSN WYDAWCÓW REAS

361



Łysa Polana

Na poboczu drogi nie wolno parkować.

Fot.: Komenda Powiatowa Policji w Zakopanem

Uważaj, gdzie parkujesz

Niewłaściwe parkowanie podczas wycieczki w Tatry może nas słono kosztować.

W rejonie Łysej Polany nie wolno parkować na poboczu wzdłuż drogi. Policja zapowiada, że będzie odholowywać niewłaściwie zaparkowane samochody.

W rejonie jednego z najbardziej popularnych miejsc turystycznych w Tatrach nastąpiła zmiana organizacji ruchu. Dotyczy to drogi od Wierch Po-

rońca do Łysej Polany. - Na tym odcinku drogi pojawiło się nowe oznakowanie informujące o tym, iż każdy nieprawidłowo zaparkowany pojazd, nawet jeżeli został zaparkowany w sposób, który nie powoduje zagrożenia, zostanie odholowany na koszt właściciela - informuje Roman Wieczorek, rzecznik prasowy komendy policji w Zakopanem. - Mandat to tylko początek - dodaje. Za par-

kowanie na zakazie grozi kierowcy 100 zł mandatu i jeden punkt karny. Następnie za odholowanie samochodu (o masie do 3,5 tony) trzeba będzie zapłacić 400 zł. Do tego uiszczyć opłatę za parking - 30 zł na dobę. - Jak widać, koszty stają się już odczuwalne. Apelujemy zatem do kierowców, aby parkowali w wyznaczonych do tego miejscach - zaznacza Roman Wieczorek. **mon**

Odroważ

Rowerem na torfowiska

Powstanie kolejna ścieżka rowerowa. Szlak pieszo-rowerowy poprowadzi w głąb torfowisk.

Wójt gminy Czarny Dunajec podpisał umowę z firmą "TS BUD" Tomasz Stachulak na wykonanie remontu drogi gminnej pomiędzy Czarnym Dunajcem a Odroważem. W ramach inwestycji powstanie 400 metrów szlaku pieszo-rowerowego. Poprowadzi on

w głąb unikatowego terenu, jakim są torfowiska.

Gmina pozyskała na to zadanie dotację z Unii. Projekt realizuje wspólnie z Orawskim Muzeum Pavla Országha Hviezdoslava w Dolnym Kubinie. I jest to już kolejne przedsięwzięcie, które Czarny Dunajec wykonuje

razem ze słowackim partnerem. Wcześniejszy projekt dotyczył budowy Muzeum Torfowisk.

Zgodnie z harmonogramem budowa ścieżki rowerowej ma się zakończyć do 30 września tego roku. Wartość zadania to ponad 245 tys. zł brutto. **mon**



Po prawie 2-miesięcznej przerwie spowodowanej koronawirusem i związanym z tym zamknięciem Tatr dla turystów, wraca kronika.

• **SOBOTA 9 maja.** O godz. 19.43 do TOPR zadzwonili taternicy informując, że w 2-osobowym zespole utknęli na skalnej grzędzie w rejonie Buczynowej Przełęczy. Ze względu na zapadający zmrok i trudności terenu nie są w stanie sami sobie poradzić. Proszą o pomoc. Wystartował śmigłowiec. Z jego pokładu w pobliżu taterników desantowało się dwóch ratowników. Po przygotowaniu do odebrania

taternicy wraz z towarzyszącymi im ratownikami w dwóch lotach zostali przetransportowani na lądowisko w Pięciu Stawach.

Przed godz. 21 za pośrednictwem CPR do TOPR dotarła wiadomość o dwojgu turystach, którzy zgubili się na szlaku pomiędzy Waksmundzką Równią a Halą Gąsienicową. Nie mają światła ani wiedzy, gdzie się znajdują. Dzięki aplikacji "Ratunek" ustalono po-

zycję turystów. Okazało się, że znajdują się poniżej Czerwonego Stawku w Dolinie Pańszczycy. Z centrali w ich kierunku pojazdem terenowym Traxter wyjechało dwóch ratowników i pies lawinowy. O godz. 23.37 ratownicy dotarli do turystów, ogrzali ich i sprowadzili na Pańszczycką Polanę. Stamtąd pojazdem terenowym zwieziono ich do Drogi Oswalda Balzera, gdzie mieli swój samochód. Ratownicy po 2 w nocy powrócili na centralę.

Adam Marasek

Kościelisko

Czas na drogi

Kościelisko nie zwalnia, za pozyskane pieniądze wyremontują dwie drogi - w Dzianiszu i Witowie.

Gdy jedno gminy muszą zamrażać inwestycje, innym udaje się zdobywać dodatkowe środki na niezbędne przebudowy i remonty. Tak jest w przypadku gminy Kościelisko, która jeszcze w kwietniu otrzymała ponad 3 miliony złotych na kompleksową przebudowę dwóch dróg. Dofinansowanie pochodzi z Funduszu Dróg Samorządowych. Z kwoty w wysokości 3.168.392,60 zł większość przeznaczona zostanie na drogę główną w Dzianiszu. Tu kwota dofinansowania wyniosła nieco ponad 2,5 mln zł. Za te pieniądze przebudowany zostanie odcinek od Dudkówki do remizy górnej i od cmentarza do granicy z Chochołowem. Wybudowany zostanie też chodnik na odcinku od cmentarza do Pindeli. Fakt, że droga, a raczej mieszkańcy i użytkownicy coraz bardziej zniszczonej nawierzchni wołali o generalny remont od dawna. Tym bardziej godne uznania, że

mimo pandemii udało się pozyskać środki na wykonanie przebudowy. Z pieniędzy pozyskanych na starą drogę w Witowie dofinansowanie wyniesie ponad 660 tys. zł. Roboty obejmą kompleksową przebudowę całego odcinka drogowego.

Roman Krupa, wójt gminy Poronin, zapewnia, że obie inwestycje zrealizowane zostaną do końca 2021 roku. Ich przewidywana łączna wartość to około 7 mln zł.

- Przypomnę, że z dofinansowania FDS w ubiegłym roku zrealizowaliśmy zadanie dotyczące przebudowy drogi na Karpelówce - mówi Roman Krupa. Dodaje, że jeszcze w tym roku, już wkrótce, rozpocznie się remont ul. Mocarni w Kościelisku. - Dziękuję moim pracownikom, mocno jako zespół na te dotacje pracowaliśmy, dzięki też instytucjom rządowym za przekazane środki - podsumowuje wójt Roman Krupa. **rav**

Gmina Nowy Targ

Odmrażanie urzędu

Urząd Gminy Nowy Targ otwiera się dla mieszkańców. Wójt apeluje o przestrzeganie wytycznych - dezynfekcję rąk, zastranianie nosa i ust, noszenie rękawiczek i o zachowanie dystansu 2 metrów.

Przypomnijmy, że z powodu pandemii urzędy kolejno zaczęły wprowadzać ograniczenia w obsłudze mieszkańców. Gminy apelowały, aby mieszkańcy ograniczyli wizyty w urzędzie do minimum, kontaktowali się z pracownikami telefonicznie lub przychodzili tylko w pilnych sprawach.

W ostatnich dniach rząd zaczął stopniowo znosić obostrzenia. W ślad za tym gmina Nowy Targ przywraca bezpośrednią obsługę mieszkańców i zapewnia, że wszystko odbywać się będzie z zachowaniem środków ostrożności. Mieszkańcy będą przyjmowani w dotychczasowej sali obrad.

- Specjalnie, dla wspólnego bezpieczeństwa, dla obsługiwanych osób oraz pracowników urzędu przygotowaliśmy dodatkowe stanowiska w Biurze Obsługi Mieszkańców. Na ten cel zaadaptowaliśmy tymczasowo salę konferencyjną w urzędzie - informuje Jan Smarduch, wójt gminy Nowy Targ. Wyjaśnia, że na parterze można będzie załatwić wszystkie sprawy związa-

ne z dowodami osobistymi, podatkami, geodezją, nieruchomości, śmieciami, działalnością gospodarczą i budownictwem. - Rozdzieliliśmy obsługę kasową i profilu zaufanego od pozostałych stanowisk. Są dwa osobne wejścia i pomieszczenia - uzupełnia wójt.

Jan Smarduch apeluje do mieszkańców o przestrzeganie wytycznych związanych z zachowaniem bezpieczeństwa. - O korzystanie ze stanowisk do dezynfekcji rąk przy wejściach, by zachować niezbędną higienę, zakrywanie nosa oraz ust maseczką lub chustą, noszenie rękawiczek ochronnych, zachowanie dystansu 2 metrów od innych osób oczekujących na przyjęcie - przypomina wójt gminy. - Stosujemy kwarantannę dokumentów wpływających do urzędu przez pozostawienie ich na okres doby w specjalnie wyznaczonych do tego celu pojemnikach. Stanowiska obsługi wyposażone są w osłony ochronne zapewniające bezpieczny dystans pomiędzy klientem a osobą obsługującą - dodaje. **mon**

REKLAMA



TYGODNIK Podhalański

OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY

do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunaju i Jabłonce przyjmuje codziennie

KANTOR „U BOBKA”

Usługi turystyczne Czarny Dunajec, Rynek 7

WWW.EUROZAKOPANE.EU

RADIO TAXI EURO

24h **196 88** 18 2000 688 +48 602 822 666

TAXI: 4,6,8 - OSOBOWE / BUSY I AUTOBUSY

Ciepło i ekologia

Ceny, jeśli wzrosną, to nieodczuwalnie, sieć się rozszerza, a powietrze ma być czystsze - prezes MPEC podsumowuje działania.

Grzegorz Ratter przypomina, że gdy w 2016 objął stanowisko, w szufladzie leżały plany ciepłowni gazowej, których nikt nie myślał realizować. - Potrzebne było stworzenie realnej strategii, która walczyłaby ze smogiem i poprawiała efektywność - zauważa. Sytuacja się zmieniła, gdy udało się pozyskać pierwszą w historii zakładu dotację w wysokości 10 mln zł. W 2018 r. na Podhalańskiej wbita została pierwsza łopata. Wkrótce do sieci podłączone zostały pierwsze bloki na Polanie Szafarskiej. Po raz pierwszy ciepło systemowe powędrowało do domów indywidualnych. Rok później główna magistrala przedłużała się w stronę os. Topolowego oraz na ulice Na Równi i Krzywą. To kolejne 82 budynki oraz 2 bloki.

- Nie udało się w 100 procentach zdążyć w terminie - sposób organizacji prac w ul. Krzywiej był skomplikowany, nie pomagał też konserwator zabytków. W tym roku położymy nowe 2,5 km sieci w kierunku starostwa i Szkoły Podstawowej nr 5, mamy zgodę na przejście pod Alejami Tysiąclecia - wylicza Ratter.

Problemów przysporzyła też panująca epidemia, która powoduje trudności z dostawą materiałów. Co prawda kupowane przez MPEC rury są produkowane w Polsce, ale ze stali włoskiej, a tam huty wstrzymały produkcję.

4 maja rozpoczęły się prace przy podłączeniu kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa i budynków parafialnych. Robotnicy muszą tam pracować w maskach, bo nie da się wygrodzić placu budowy.

- W 2016 roku mieliśmy podpisane 40 umów na dostarczanie ciepła, teraz jest ich 130. Przyrost mocy zamówionej wzrósł o 14%. Ceny ciepła przez 3 lata minimalnie zmniejszyliśmy, mimo wzrostu cen węgla - podsumowuje Ratter.

MPEC stara się o kolejne dotacje - jeśli uda się je pozyskać, w planach jest doprowa-

żenie sieci ciepłowniczej do budynku Liceum Goszczyńskiego, zaopatrując domy po drodze, w ulicy Bolesława Śmiałego czy Orkana.

- W jednym z wywiadów mówił pan kiedyś, że opłaty za emisję CO2 mogą wynieść 2,5 mln w skali roku, a to grozi upadłością spółki. Jeśli wciąż głównym źródłem jest węgiel - przy rozszerzaniu oferty to zagrożenie jest coraz większe - pyta radny Lesław Mikołajski.

Jak tłumaczy prezes - w planach jest rozpoczęcie równocześnie produkcji energii elektrycznej i ciepłej z gazu ziemnego, czyli tzw. kogeneracja. - Te 2,5 mln opłaty groziłoby nam, jeśli rzeczywiście spalilibyśmy głównie miał węglowy, ale w przyszłym roku będzie węgiel plus kogeneracja. Już dostaliśmy zapewnienie od spółki gazowniczej, że dostaniemy tyle gazu, ile potrzebujemy.

W strategicznych planach jest też podłączenie geotermii do kotłowni i to właśnie to źródło ma zapewnić ciepło w domach, choć nadal konieczne będzie częściowe dogrzewanie wody, która powędruje do nowotarskich kaloryferów.

Ci, którzy korzystają z ciepła z MPEC-u, nie powinni też niepokoić się o wzrost cen. W najbliższym czasie, jeśli nastąpi, to - jak przekonuje prezes - będzie on praktycznie nieodczuwalny, maksymalnie o 3-4%.

Przypomnijmy, że niedawno miejska spółka otrzymała certyfikat "PreQurs" i tabliczkę "NO SMOG". Oznacza to, że MPEC emituje pomijalnie mało substancji szkodliwych do powietrza. Tak jest w przypadku zasilania przez kocioł gazowy, olejowy lub ciepło systemowe. Przy tym roczny udział bezemisyjnej energii OZE wynosi poniżej 19%.

Choć MPEC opalany jest węglem, to - jak przekonuje prezes Grzegorz Ratter, dzięki nowym filtrom emisja jest na poziomie spalania gazu ziemnego.

Przesuną, nie umorzą

Radni chcą, by przedsiębiorcom w tarapatkach umorzyć podatek od nieruchomości, burmistrz przekonuje, że wystarczy przesunąć termin płatności.

Głosami proburmistrzowskiej większości podczas poniedziałkowej sesji projekt uchwały grupy radnych nawet nie został wprowadzony pod obrady.

Jak przekonywał w imieniu autorów projektu Bartłomiej Garbac - punkt miał zapewnić pomoc dla przedsiębiorców, którzy odnotowali przynajmniej 30% straty z powodu pandemii. Miasto miałoby zaoferować zwolnienie z płacenia podatku od nieruchomości dla firm - w sumie maksymalnie do 1 mln zł.

- Projekt przesłany został w piątek po południu, nie ma on opinii prawnej ani wskazania fi-

nansowania - przekonuje Grzegorz Luberda, przewodniczący rady miasta. - W obecnej sytuacji musimy podejmować decyzje przemyślane, by nie doprowadzić do braku płynności, który spowoduje zadłużenie miasta na lata. Samorządy w Polsce alarmują o stratach dochodów z podatków sięgających 40%. We wrześniu będziemy wiedzieć, co w naszym budżecie się stało, i wówczas będziemy mogli podjąć decyzję. To byłoby zaobójstwo dla naszego budżetu na tym etapie.

Ewa Pawlikowska, jedna z współautorów projektu, przekonuje, że nie tylko miasto potrzebuje pieniędzy, ale też przedsiębiorcy, którzy chcą utrzymania

miejsca pracy. - Miasto powinno otworzyć możliwość otrzymania podatkowego zwolnienia. Są kryteria, które przedsiębiorca musi spełnić - tłumaczy radna.

Paweł Liszka dodaje, że miasto ma oszczędności choćby stąd, że wiele planowanych imprez się nie odbędzie.

Burmistrz jednak obstaje przy swoim, proponując jedynie odłożenie w czasie terminów płatności podatku od nieruchomości. - Poczekajmy na rozwój wypadków, by skorygować budżet miasta. Nie mamy budżetu nadwyżkowego i większe wpływy z podatku to nie jest nasz zysk. O ten milion trzeba będzie zwiększyć deficyt i uruchomić kredyt - przekonuje Watyha.



Radni obradują z zachowaniem dystansu, kilku połączyło się online.

Pomoc w czasie zarazy

Obiady, zakupy, pomoc psychologiczna, a nawet duchowa - opieka społeczna w czasie pandemii musi wykazać się dodatkowymi umiejętnościami organizacyjnymi.

To sytuacja bez precedensu, a ośrodek pomocy społecznej musiał przestawić się na nowy tryb pracy, chociaż kilku jego pracowników w marcu trafiło na kwarantannę. Relację z działalności w czasie pandemii przedstawiła podczas poniedziałkowej sesji Agnieszka Zmarzlińska, dyrektor nowotarskiego OPS-u. Oprócz nowych form pomocy związanych z pandemią trzeba było wywiązywać się z bieżącymi zobowiązaniami wobec potrzebujących.

Do obowiązków doszło między innymi organizowanie paczek dla osób objętych kwarantanną, które nie miały innej pomocy. Wystarczał telefon do

pracownika socjalnego, który uzgadniał zakres pomocy, potem zlecał przygotowanie paczki przez Polski Komitet Pomocy Społecznej czy Caritas. Tę dostarczali do zainteresowanego najczęściej druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej.

Taką pomocą objęto w sumie 8 osób na kwarantannie. 1 zgłoszenie pochodziło od monitorującego sytuację policjanta, a kolejne 3 za pomocą aplikacji. W żadnym przypadku nie było potrzeby dostarczania leków.

OPS wydał 40 jednorazowych zasiłków celowych wartych w sumie blisko 9 tys. Wszystkie świadczenia wypłacone były na bieżąco i udało się je przekazać przed święta-

mi wielkanocnymi.

Ośrodek koordynował też program zakupów dla seniorów, by ograniczyć ich kontakt z potencjalnymi nośnikami wirusa.

Pracownicy przyjmowali zamówienia na leki, żywność, niezbędne środki czystości, które wolontariusze dostarczali pod wskazany adres. W sumie z zakupów skorzystało 12 osób, dla których sprawunki zrobiono w sumie 34 razy. Teraz zainteresowanie tą formą pomocy jest znacznie mniejsze. Za to od 17 marca do 30 kwietnia wolontariusze dowozili do domów 80 obiadów dziennie. Od 4 maja stołówka PKPS wydaje posiłki na wynos, z zachowaniem wszystkich środków ostrożności.

Dodaje też, że miejskim wsparciem dla przedsiębiorców jest realizacja inwestycji, które w większości wykonują lokalne firmy.

Ostatecznie za wprowadzeniem projektu do porządku obrad było 8 radnych, a 12 podniosło rękę przeciwko temu pomysłowi.

Dyskusja powróciła podczas głosowania nad uchwałą burmistrza dotyczącą przesunięcia terminu płatności podatku od nieruchomości. Paweł Liszka zgłosił poprawkę, w której dodał zapis dający burmistrzowi możliwość "przesunięcia lub zwolnienia z płatności podatku od nieruchomości". Potem wkleił niemal wszystkie zapisy uchwały grupy radnych odrzuconej na początku sesji.

Wątpliwości co do tego, czy odrzucić proponowane poprawki, nie ma też Artur Pustówka, prawnik opiniujący uchwały na zlecenie miasta. - To nie jest poprawka, ale upchnięcie kolana tego, co zostało odrzucone z porządku obrad. Poza tym w tym projekcie jest multum błędów - podkreśla.

Poprawka Liszki została odrzucona takim samym stosunkiem głosów jak pomysł wprowadzenia uchwały do porządku obrad. Projekt burmistrzowski został przyjęty bez zmian.

Tekst i fot.: Józef Figura

Z powodu zamknięcia szkół i tamtejszych stołówek OPS zmienił pomoc obiadową na finansową. Chętni mogli przychodzić po obiad do PKPS-u, ale z tego skorzystało tylko 6 dzieci.

Potrzebujący mieli też zapewnioną pomoc psychologiczną, a nawet duchową - we współpracy z parafią. Rozdawane były bezpłatne maseczki.

Jak się okazuje - nowotarżanie nie zawsze dobrze znosili zamknięcie w swoich mieszkaniach. Podobnie jak w innych zakątkach kraju dochodziło do przemocy. - Rzeczywiście, mamy więcej formularzy niebieskiej karty, zakładanej przez policję podczas interwencji domowych. Jednak nie jest to skokowy wzrost i nie łączyłabym tego ściśle z sytuacją epidemiologiczną w Polsce - prostuje Agnieszka Zmarzlińska.

fig

Maluch w rozterce

Do dwóch nowotarskich miejskich przedszkoli w poniedziałek przyszło po 3 dzieci.

Były przeprowadzane ankiety wśród rodziców, ale okazuje się, że rozmyśliło się wielu z tych, którzy deklarowali chęć posłania dziecka do przedszkola.

Miejskie Przedszkole nr 4 na os. Bór, choć było gotowe przyjąć dzieci od 6 maja - z braku chętnych otwarte zostało w poniedziałek 11 maja. Podobnie otworzyła się też "dwójka" na Kowańcu - oba przedszko-

la czynne są od godz. 7 do 16. Póki co jednak zainteresowanie jest niewielkie - rodzice zgłosili kilkanaście dzieci, ale w poniedziałek przyszło tylko po troje maluchów.

Tymczasem pracy przy dostosowaniu placówek było bardzo dużo. Konieczne było między innymi usunięcie wykładzin i przedmiotów, które ciężko zdezynfekować. W sali może przebywać 1 dziecko na 4 metry kw.

powierzchni. Wychowawcy będą musieli też pilnować, by wszyscy zachowywali dystans.

W Nowym Targu wiele przedszkoli to placówki niepubliczne. Największe z nich to Lokomotywa przy ul. Wojska Polskiego. Tu pracownikom udało się uporać z wymogami do 6 maja, a i liczba dzieci pozwoliła na uruchomienie placówki. Choć normalnie zapisanych jest tu 150 dzieci, to w pierw-

szy dzień rodzice przyprowadzili około 20 maluchów.

Musieliśmy się dostosować do wytycznych. Z grupą przebywa stale ten sam nauczyciel. Wiadomo, że są rodzice, którzy się boją oddać dziecko do przedszkola, i oni rezygnują, ale są też tacy, którzy nie mają wyjścia. Myślę, że po 24 maja, gdy skończy się okres przysługującej opieki nad dzieckiem - chętnych będziemy mieli już dużo więcej - mówi Weronika Jamróz-Gałądyn, dyrektorka Lokomotywy.

fig

Gorące podziękowania

Wspaniałym, życzliwym ludziom z Oddziału Medycyny Paliatywnej Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego, przede wszystkim: Panu Ordynatorowi dr. Radosławowi Czosnowskiemu, Lekarzom Ireneuszowi Niziołkowi, Lechowi Kulińskiemu i Marcinowi Plaszczałowi, Oddziałowej Pielęgniarek Pani Elżbiecie Trzebuni wraz z całym Zespołem Pielęgniarskim - składam serdeczne podziękowania za opiekę, serce, współczucie i dobre słowo w czasie choroby i odejścia mojego męża JANA MIKOŁAJSKIEGO.

Janina Mikołajska

Tylko 500 zł mandatu i brak wniosku o ukaranie do sanepidu.

Policja łaskawa dla burmistrza

Dopiero w ubiegłym tygodniu zakończyło się postępowanie prowadzone przez policję po tym, jak jeden z mieszkańców Szczawnicy zgłosił, że Grzegorz Niezgoda razem z synem - pomimo zakazu związanego z koronawirusem - korzystał z siłowni. Działo się to na początku pandemii, kiedy obowiązywał zakaz wychodzenia z domu, nie mówiąc o korzystaniu z obiektów rekreacyjnych. W drugi dzień świąt wielkanocnych burmistrz Szczawnicy wraz z synem wybrał się do siłowni w szkole, do której miał klucze. Do sieci trafił film dokumentujący niefortunną wizytę.

Burmistrz otrzymał mandat

w wysokości 500 zł. Na tym policja sprawę zakończyła. Gdyby skierowała wniosek o ukaranie do sanepidu, wtedy burmistrzowi groziłaby kara od 5 do 30 tys. zł. - Nie przyszedł do nas w tej sprawie wniosek z policji, mieliśmy tylko informację, że jest prowadzone postępowanie wyjaśniające wobec burmistrza, w związku z czym czekaliśmy - tłumaczy zaskoczona Jolanta Bakalarz, dyrektor Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Nowym Targu.

Do incydentu z udziałem burmistrza doszło tydzień po tym, jak 10 tys. zł kary od sanepidu otrzymał proboszcz Sromowiec Wyżnych, który odprawił mszę przy udziale ponad 50 wiernych. Interweniująca wówczas

policja natychmiast złożyła wniosek do sanepidu.

Dlaczego w tym przypadku było inaczej? Policja zapewnia, że postąpiła z burmistrzem Szczawnicy jak z każdym innym obywatelem. - Za wykroczenie z artykułu 54 Kodeksu wykroczeń maksymalny mandat to 500 zł, a ponieważ burmistrz przyjął taką grzywnę, to nie było powodu, by sprawę kierować do sądu - mówi Mariusz Wójcik, rzecznik nowotarskiej policji. Zdaniem rzecznika nie było też powodu do skierowania sprawy do sanepidu. - Zakres tej sytuacji z burmistrzem był trochę inny niż w przypadku proboszcza ze Sromowiec Wyżnych. Tam w nabożeństwie uczestniczyło 50 osób i było

większe zagrożenie, tu burmistrz był z członkiem rodziny. Nie możemy zatem porównywać zagrożenia przy tamtych 50 osobach i tych dwóch.

- Wobec wielu osób w podobnych sytuacjach, jak tej z burmistrzem, policja postępowala w podobny sposób i karała 500-złotowym mandatem. Wszystko zależało od okoliczności zdarzenia - dodaje rzeczniczka policji.

W związku z nieprzestrzeganiem pandemicznych obostrzeń policja nowotarska puczyła 113 osób, nałożyła 32 mandaty, a do sądu skierowała 19 wniosków. Do sanepidu policja wysłała 41 notatek, ukaranych zostało 5 osób.

ad

Pieniny zablokowane

Ruszyła przebudowa ronda, trwa modernizacja drogi powiatowej Krościenko - Szczawnica. W efekcie w weekend kierowcy stali w gigantycznym korku.

Rondo blokowało się od strony Nowego Targu i Nowego Sącza, a także od czasu od czasu od Rynku w Krościenku. Tym razem powodem zastoju nie była przebudowa ronda, która ruszyła kilka dni wcześniej, a trwająca od jesieni zeszłego roku modernizacja drogi Krościenko - Szczawnica. Tuż za mostami został wprowadzony ruch wahadłowy i ustawiona sygnalizacja świetlna, co znacznie spowolniło kierowców. W ciągu tygodnia, gdy ruchem kierowali drogowcy, dojazd do Szczawnicy i Krościenka - Zawodzia nie był aż tak uciążliwy, inaczej było w sobotę i w niedzielę, gdy wiele osób, korzystając z ładnej pogody, postanowiło odwiedzić Pieniny. Wówczas pokonanie niewielkiego odcinka drogi zajmowało kierowcom kilkadziesiąt minut. Były osoby, które w sobotnie popołudnie długo czekały

na możliwość włączenia się do ruchu, bo kierowcy jadący z naprzeciwka wjeżdżali na czerwonym świetle. Dopiero powrót kierującego ruchem drogowca oraz interwencja policji zmieniły sytuację.

Zarząd Dróg Wojewódzkich zapewnia, że w następnym tygodniu zostaną wyznaczone objazdy dla samochodów osobowych. W miniony weekend o objazdach informowała kierowców stojących w korku policja.

Przypomnijmy, prace przy przebudowie ronda mają potrwać do końca czerwca. Modernizacja drogi powiatowej Krościenko - Szczawnica ma się zakończyć 31 października. Jak informuje dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, wykonawca przed Bożym Ciałem (11 czerwca) ma zejść z jezdni, co ma poprawić płynność ruchu.

Tekst i fot.: Aneta Dusik

Przedsiębiorcy mówią „nie”

Ponad 30 przedsiębiorców z gminy Czorsztyn podpisało się pod pismem do wójta, w którym kategorycznie żądają umorzenia podatku od nieruchomości.

Prowadzący biznes w gminie Czorsztyn postanowili się zjednoczyć po tym, jak dowiedzieli się, że władze gminy na najbliższej sesji (w czwartek 14 maja) mają podjąć uchwałę w sprawie odroczenia płatności podatku od nieruchomości. W związku z tym, że większość z nich od marca nie prowadziła działalności, uznali, że jest to propozycja nie do przyjęcia. - W związku z koronawirusem od marca nie prowadziliśmy działalności, niektórzy do teraz z nią nie ruszyli - tłumaczy Iwona Proniewicz z Tawerny Kapitańskiej w Kluszkowcach. - Nikt z naszej gminy nie załapał się na pomoc, jaką oferował Fundusz Małopolski, a pomoc rządowa była szczątkowa, dlatego liczymy na wsparcie ze stro-

ny naszej gminy. Na taką pomoc mogli liczyć prowadzący działalność z Poronina czy Kościeliska - dodaje.

Biznesmeni napisali w tej sprawie do radnych i wójta pismo, w którym zaznaczyli, że nie zgadzają się na propozycję gminy - odroczenie podatku od nieruchomości, a żądają jego umorzenia w wymiarze co najmniej jednego kwartału. Przedsiębiorcy w korespondencji do władz Czorsztyna powołują się na przepisy ustawy przyjętej przez Sejm 31 marca, dotyczącej szczególnych rozwiązań w zakresie zapobiegania, przeciwdziałania i zwalczania skutków COVID-19, a związanej z regulacją podatku od nieruchomości. Ustawodawca dał samorządom możliwość wpro-

wadzenia zwolnień z podatków za część 2020 roku od gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

„My, niżej podpisani (...) hotelarze, gastronomowie, fryzjerzy, kosmetyczki, właściciele wypożyczalni sprzętu sportowego, stacji narciarskiej, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z (...) zamkniętymi lokalami, niemożliwością prowadzenia działalności gospodarczej, faktycznym brakiem klientów związanym z ograniczeniami społecznymi, zwracamy się z żądaniem, by rada gminy podjęła uchwałę o zwolnieniu z podatku, a nie proponowała odroczenie terminu płatności, ponieważ w związku z praktycznie 100-procentowym zani-

kiem obrotów nie mamy środków, aby ten podatek zapłacić (...).”

Przedsiębiorcy w piśmie podkreślili także, że władze gminy powinny przyjąć w kryterium zwolnień, że dochody ich spadły od 14 marca - czyli od dnia ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego, a odwołanie 4 maja ograniczeń dla branży hotelarskiej nie przysporzyło im natychmiast klientów. Bo powrót do normalności i zarobku może być - jak ostrzegają specjaliści - długotrwały.

Pod petycją w sprawie umorzenia podatkowego podpisało się ponad 20 przedsiębiorców z gminy Czorsztyn, w tym m.im.: Czorsztyn Ski, Zjazd Czorsztyński, Tawerna Vito, hotel Umina, Góralski Eden, Wbud, Netia, Żegluga i Turystyka Wolscy i Chatki Qdłaki.

ad



W weekend za mostami w Krościenku samochody długo stały w korku.

Rondo z milionami

Około 1,8 mln zł drogowcy wpompują w przebudowę ronda w Krościenku - miejsca, które w sezonie turystycznym dało się mocno we znaki kierowcom.

W ubiegłym tygodniu ruszyły prace. Przebudowana zostanie głównie część ronda od strony zjazdów na Nowy Targ i Nowy Sącz, gdzie pojawiają się dodatkowe pasy ruchu. By zachować w obecnych miejscach chodniki, środek ronda zostanie nieco zmniejszony. - Będzie to rondo turbinowe dwupasowe - tłumaczy Dawid Gleń, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich. - Na rondzie będą podwójne wloty od strony ulicy Jana III Sobieskiego i uli-

cy Kozłeczyna, one będą miały poszerzenia dla pojazdów ciężarowych i autobusów zjeżdżających w prawo.

Przez cały czas trwania inwestycji część ronda od strony wyjazdu z Rynku ma być przejezdna. Prace mają być wykonywane bez wyłączenia ruchu. Aby ułatwić kierowcom przejazd przez Krościenko, w przyszłym tygodniu pojawią się informacje dotyczące objazdów.

Prace przy przebudowie potrwają do końca czerwca. ad

Panna fontanna w Jaworkach

Po 9 latach stanęła na nowo i cieszy oczy. Półnaga kobieta gości w Jaworkach.

Przez prawie 50 lat żelbetowa rzeźba zdobiła fontannę na placu Dietla w Szczawnicy. Turyści chętnie się z nią fotografowali. Symbol miasta pojawiał się na pocztówkach, folderach reklamowych a nawet na etykietach produkowanej wówczas wody mineralnej „Szczawniczanka”. Pod koniec 2011 r. w związku z rewitalizacją placu „panna fontanna” została z niego wywieziona, na jej miejscu pojawiła się inna figura z brązu. Po demontażu stary posąg trafił do spadkobierców - rodziny hrabiego Stadnickiego i ślad po nim zaginął. Rzeźba była przechowywana na tartaku w Malinowie. Gdy dwa lata temu pojawiła się informacja, że niszczycze, przewieziono ją do Stadniny Koni Rajd w Jaworkach, gdzie miała przejść renowację.



Kobieta z dzbanem stanęła obok oczka wodnego w Stadniny Koni Rajd w Jaworkach.

Fot.: Zbyszek Lach

Przed odnową posąg miał być nasączony specjalnymi preparatami, a pęknięcia i ubytki na nowo wypełnione. Kilka dni temu ku radości mieszkańców Jaworki rzeźba stanęła obok oczka wodnego znajdującego się na terenie stadniny koni Rajd. Rzeźba nie jest jeszcze do końca odnowiona, ale już cieszy oczy odwiedzających to miejsce i tych, którzy z sentymentem wspominają czasy, gdy gościła na placu Dietla w Szczawnicy.

ad

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica, ul. Główna 28
Delikatesy Centrum II piętro

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Marek Marulka

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Groźny wypadek w Skawie

Na krajowej siódemce zderzyły się dwa auta osobowe, jedna osoba odniosła obrażenia.

Wyпаdek zdarzył się w sobotę około 11 w Skawie, na krajowej siódemce. Na prostym odcinku zderzyły się dwa auta osobowe. Jeden z wozów wypadł z drogi i wjechał do głębokiego rowu. Ze wstępnych ustaleń strażaków wynika, że do zderzenia doszło, gdy kierujący nissanem próbował nawrócić, korzystając z obu pasów drogi. Kierowca nie upewnił się, czy droga jest wolna. Nissan został uderzony przez jadące prawidłowo BMW. - Kierujący nissanem został ukarany mandatem - informuje Mariusz Wójcik z nowotarskiej policji. Przez ponad godzinę ruch w miejscu wypadku odbywał się wahadłowo.

Tekst i fot.:

Marek Kalinowski



Kolizja wyglądała bardzo groźnie.

Droga zdegradowana

Stara zakopianka w Rabce najpierw była drogą krajową, później wojewódzką, powiatową, a niedługo - dostanie ją gmina.

Chodzi o odcinek dawnej drogi krajowej od Zaborni do torów kolejowych. Gdy we wrześniu ubiegłego roku ruch został przeniesiony na nową zakopiankę, stara droga została przekazana przez dotychczasowego administratora GDDKiA Zarządowi Dróg Wojewódzkich. Nowy administrator

szybko doszedł do wniosku, że trakt nie spełnia kryteriów drogi wojewódzkiej i przekazał go staroście. Powiatowy Zarząd Dróg doszedł do podobnego przekonania, dlatego postanowił odcinek starej zakopianki sprezentować rabczańskiej gminie.

mk

Zdrój i velo

Rabka ma szansę stać się jedną z głównych atrakcji na trasie rowerowej Velo Raba.

Właśnie trwają intensywne rozmowy na temat docelowego kształtu planowanej ścieżki rowerowej. Projektanci Velo Raba zaproponowali, by trasa przebiegała głównymi ulicami uzdrowiska i kierowała się na Słone, a dalej w stronę Olszówki. Burmistrz Rabki starał się przekonać przedstawicieli urzędu marszałkowskiego do innej opcji. - Moim zdaniem trasę należałoby zmodyfikować, tak by przebiegała ona poza ruchliwymi trasami, a przy tym dała szansę turystom podróżującym na rowerach dotarcia do naszych największych atrakcji - zaznacza Leszek Świder. Przekonuje, że trasa powinna być obowiązkowo skierowana w stronę parku miejskiego, powinna też raczej omijać ulice z dużym natężeniem ruchu, nawet, gdyby trzeba było to okupić koniecznością zbudowania pewnych odcinków nowej trasy od podstaw. Kolejnym postulatem władz Rabki jest powiązanie Velo Raba z trasami, lokalnymi ścieżkami rowerowymi, które powstaną w uzdrowisku. - Planujemy wyznaczenie

takiej trasy bulwami nad Poniczanką od centrum do komisariatu policji, a także dalej, do Ponice, a być może połączenie z trasami w Rdzawce, czy choćby ścieżkami w obrębie Krzywonia. Podobnie sprawę rozwiązali projektanci i wykonawcy Szlaku wokół Tatr. Tam też powstała cała sieć różnych lokalnych odgałęzień tras rowerowych - zaznacza burmistrz.

Projektanci nowej ścieżki chcą, by przebiegała ona przez niemal całą gminę Rabka-Zdrój, poczynając od Chabówki, a kończąc na granicy z gminą Niedźwiedź na Słone. Burmistrz Leszek Świder podziela natomiast obawy o możliwość poprowadzenia traktu w rejonie Słonego. Kilka lat temu z powodu ostrych sprzeciwów mieszkańców fiaskiem zakończyła się próba utwardzenia drogi gruntowej prowadzącej do Olszówki. - Nie ma co uprzedzać faktów, tym bardziej że kwestie uzgodnień i ustalenia przebiegu wziął na siebie urząd marszałkowski - podkreśla rabczański burmistrz.

mk

Kolej na zgodę

Jest duża szansa na porozumienie w sprawie przebiegu modernizowanej linii kolejowej przez Rabkę.

Od kilku miesięcy trwa publiczna dyskusja na temat rozwiązań komunikacyjnych w centrum Rabki, związanych z planami modernizacji linii kolejowej Nowy Sącz - Chabówka. Projekt proponowany przez PKP został milcząco zaakceptowany przez poprzednią ekipę rządzącą w Rabce. Obecne władze już od samego początku zwracały uwagę na możliwe zagrożenia. Wzmógł się ruch pociągów na torowisku dzielącym na połowę centrum miasta mógł doprowadzić do paraliżu.

Kilka miesięcy zajęło rabczańskim władzom skłonienie PKP do powrotu do rozmów na temat zaakceptowanych już planów przebudowy. Głównym postulatem strony rabczańskiej było uwzględnienie w projekcie dwupoziomowego, bezkolizyjnego skrzyżowania z linią kolejową. Ostatecznie PKP przystała na to rozwiązanie. Gdy jednak przyszło do konsultacji społecznych, mieszkańcy ostro zaprotestowali.

mk

Nie przejeźdźsz Nowym Światem

Uwaga kierowcy, remontowana ulica Nowy Świat w Rabce może być nieprzejezdna.

Odcinek traktu od skrzyżowania z ul. Parkową do skrzyżowania z ul. prof. Rudnika zostanie zamknięty pomiędzy 11.05 a 15.05.2020. Kierowcy będą zmuszeni korzystać z objazdu od "Kresówki" lub ulicą Gorczańską od Alei Tysiąclecia.

Drużyna część remontowanej ulicy (od skrzyżowania z ul. prof. Rudnika do skrzyżowania z ul. Dietla) zostanie wyłączona z ruchu od 18.05 do 20.05. Planowany objazd: ul. Nowy Świat od ul. Parkowej oraz ul. Gorczańską od Alei Tysiąclecia - informuje rabczański magistrat.

mk

Burmistrz gasi światło

Pandemia szczególnie odcisnęła się na finansach samorządów żyjących z usług takich jak Rabka.

Straty związane z prawie dwumiesięcznym zamrożeniem gospodarki są w wypadku rabczańskiego samorządu trudne do oszacowania. Bardzo trudno też wiarygodnie przewidywać przyszłość. - Nasz samorząd żyje wyłącznie ze świadczonych usług. Mało tu zakładów produkcyjnych - mówi o rabczańskiej specyfice burmistrz Leszek Świder.

Sektor usługowy został z powodów pandemii wygaszony niemal do zera. Dla mieszkańców oznacza to same problemy. - Oczywiście taka sytuacja dotyka wszystkie uzdrowiska. Próbowaliśmy na nasz problem zwracać uwagę rządzących. Wysłałem pisma do premiera, ministra zdrowia, wicepremier Emilewicz - relacjonuje rabczański burmistrz.

Wiele podobnych apeli wyśtosowało Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych, którego Rabka jest aktywnym członkiem. Jak na razie specjalnego programu pomocy dla uzdrowisk nie ma. Tymczasem, co potwierdzają rabczańskie władze, sytuacja samorządu jest dramatyczna. Do uzdrowiska nie przyjeżdżają kuracjusze i turyści. Efekt: znaczący spadek wpływów z opłaty uzdrowiskowej, które z kolei rzutują na wysokość dotacji uzdrowiskowej przekazywanej przez rząd. Na dodatek do urzędu miasta coraz częściej zaglądają przedsiębiorcy, którzy z powodu wirusa z Chin z dnia na dzień zostali pozbawieni dochodów. - To są już dziesiątki interwencji. Niemal wszystkie dotyczą wniosku o umorzenie z podatku - podkreśla burmistrz.

Miasto deklaruje, że rozumie problemy branży, ale w działaniach jest powściągliwe. Na razie mowy o umorzeniach podat-

kowych nie ma. Burmistrz przygotował projekt uchwały, która na razie pozwoli na odroczenie terminu płatności kolejnych transz podatków lokalnych. - Wciąż mamy nadzieję, że sytuacja się poprawi, że ludzie w końcu zaczną zarabiać. Proszę zrozumieć naszą sytuację. Też mamy poważne problemy - zaznacza Leszek Świder i długo wylicza spowodowane przez pandemię straty, jakie ponosi gmina. Niższe dochody z opłaty uzdrowiskowej to tylko szczyt góry lodowej. W tym roku rząd po raz kolejny pomniejszył wysokość subwencji oświatowej. Samorząd będzie musiał wpompować w szkoły dodatkowych kilka milionów z własnej kieszeni. Do tego niższa subwencja uzdrowiskowa, nierealizujące się dochody podatkowe, kłopoty finansowe szpitala, które także przekładają się wprost na finans miasta.

- My też musimy liczyć każdy grosz i wdrażać oszczędności - zaznacza burmistrz i podkreśla, że jedyną odczuwalną formą pomocy ze strony rządzących dla samorządów uzdrowiskowych było połuzowanie dotychczasowych wskaźników, które pozwalają samorządom zadłużyć się w większym niż dotąd stopniu. - Zaciąganie kredytów to nie jest rozwiązanie. Przecież kiedyś w końcu będziemy musieli to wszystko spłacać - zauważa burmistrz. Podkreśla, że gmina stara się oszczędzać dosłownie na wszystkim. Ostatnio magistrat zaproponował oszczędzanie energii elektrycznej przez wyłączanie nocą oświetlenia ulicznego. Park i główne rabczańskie trakty byłyby oświetlone tylko do północy. Wszystkie te propozycje analizuje już rada miasta.

mk

Szpitalne długi darowane

Miasto podaruje szpitalowi miejskiemu milion złotych długu, ale samo będzie się musiało zadłużyć.

Uchwała w sprawie powiększenia i przejęcia przez miasto dodatkowego kapitału zakładowego Spółki Szpital Miejski trafiła do porządku obrad najbliższej sesji rady miasta. Co ten enigmatyczny zapis oznacza w praktyce? Podległa miastu placówka medyczna nie będzie spłacać swojego zadłużenia wobec samorządu, zaciągniętego jeszcze z 2016 roku. Miasto udzieliło szpitalowi kilku transz kredytu, gdy placówce głęboko zajrzało w oczy widmo utraty płynności finansowej i likwidacji. Suma zobowiązań sięgnęła miliona złotych. Kierownictwo szpitala zapewniało, że placówka spłaci swoje długi. Jednak kolejne terminy spłaty były przesuwane. Dziś burmistrz Leszek Świder już się nie łudzi. Szpital zadłużenia spłacić nie będzie w stanie. - Szpital sobie teraz już jakoś radzi, ale o oddaniu nam pieniędzy

nie ma mowy - podkreśla. - Jeżeli myślimy o rozwoju placówki, to nie ma wyjścia. Miasto musi ten dług wziąć na siebie - zaznacza. Burmistrz nie ukrywa, że brak w budżecie zaplanowanego wśród wydatków miliona złotych komplikuje samorządowi plany. Szczególnie że z powodu pandemii to właśnie uzdrowiska poniosły największe straty. Na zbilansowanie budżetu ma pozwolić... pożyczka. Podczas najbliższej sesji radni zdecydują o zaciągnięciu kredytu długoterminowego, który ma zrównoważyć nie tylko darowane szpitalowi milionowe zobowiązania, ale też dużo niższe wpływy. Mimo wszystkich zagrożeń burmistrz zapowiada, że będzie radnym rekomendował przyjęcie uchwały, która pozwoli szpitalowi pozbyć się części zadłużenia. - Będę namawiał radnych, żeby pomóc naszej placówce - zapowiada.

mk

Miłość większa niż śmierć

Małżeństwo z osobą poważnie chorą to poświęcenie, ale dostaje się jeszcze więcej, niż się daje. Warto było to przeżyć - twierdzi 27-letnia Basia Kusper, wdowa po Maćku.

Maćka Kuspera czytelnicy TP dobrze znali. O jego walce z chłoniakiem pisaliśmy kilka razy. Także o tym, jaką rolę w tym trudnym boju odegrała jego dziewczyna, a potem żona.

Poznali się na osiemnastce w Szaflarach w 2010 r. - Zaiskrzyło od razu między nimi, ale mnie randki nie były wtedy w głowie. Najważniejsza była matura, oceny, dostanie się na studia - opowiada Basia Kusper. Podobnie jak Maciek zdała dobrze maturę, obydwójce dostali się na Akademię Górniczo-Hutniczą. Basia na budownictwo, Maciek - na elektronikę i telekomunikację. - Pierwszy rok to była masakra, dużo nauki, ja w dodatku jestem bardzo obojętną i pedantyczną osobą, spotykaliśmy się więc tylko wtedy, jak mieliśmy trochę wolnego czasu - opowiada. - Życie towarzyskie zeszło na dalszy plan - dodaje. - Gdyby mi ktoś wtedy powiedział, że mogę dla kogoś poświęcić studia, popukałabym się po głowie - śmieje się Basia. - Maciek miał w sobie więcej luzu, potrafił sobie wygospodarować czas na snowboard czy motocykl, uczył się przy tym bardzo dobrze, był bardzo inteligentny - podkreśla. Basia zastanawia się, kiedy zaczęli spotykać się na poważnie. - Lubiliśmy przebywać ze sobą, rozmawiać, mieliśmy bardzo podobne poglądy na wiele spraw - opowiada. - Ale wtedy nie myśleliśmy jeszcze o wspólnej przyszłości - dodaje. - Czas przed chorobą wypełniony był przede wszystkim studiami. Czasem szliśmy razem na koncert, mecz, spotykaliśmy się ze znajomymi - mówi.

Z chłoniakiem na Rysach

Pod koniec pierwszego roku Maciek zauważył, że po wypiciu piwa drętwieje mu ręka. - Rzadko pił alkohol, szybko zrobił sobie prawo jazdy i zazwyczaj, kiedy były jakieś imprezy, był kierowcą. Tym bardziej koledzy śmiali się z niego, że po jednym piwie boli go ręka. Nikt nie przypuszczał, że za tym kryje się coś poważnego - mówi Basia. W wakacje pracował na budowie, mówił, że czasem leje się mu z nosa krew, myśleliśmy, że to ze zmęczenia. Potem szybciej się męczył przy wysiłku fizycznym. Mówił, że czuje w nocy ból w klatce piersiowej, ale rano już czuł się dobrze. Coraz więcej kaszlał, zaczął tracić na wadze. Lekarze pierwszego kontaktu przepisywali mu antybiotyki, syropy na przeziębienie. Nie podejrzewali nic poważnego. Dopiero prześwietlenie klatki piersiowej i szereg innych, bardziej specjalistycznych badań w grudniu 2012 roku wykazały, że to chłoniak. - To był ogromny cios, ale jak poczytaliśmy sobie w internecie o tej chorobie, to stwierdziliśmy, że to nie jest najgorsza diagnoza, taka "on-

kologiczna grypa" - wspomina Basia. Maciek dostał pierwszą mocną chemię, po której czuł się bardzo źle, ale wyniki na tyle się poprawiły, że została podjęta decyzja o podaniu mniej agresywnej chemioterapii, już ambulatoryjnie.

Wrócił na studia. Latem byliśmy razem z jego braćmi na Rysach, więc czuł się naprawdę dobrze. W połowie sierpnia, wracając z koncertu zespołu "System of a Down" w Łodzi, Maciek pojechał odebrać w Krakowie kontrolne wyniki badań po - jak się nam wtedy wydawało - zakończonym już leczeniu. I wtedy okazało się, że ma wznowę. - To był dla nas dużo większy cios niż informacja o samym chłoniaku - pod-

ruszający list "Nie pozwólcie mi umrzeć". "Jak to rak? Jestem młody, jeżdżę na snowboardzie, a właściwie to się spieszę i zaraz muszę wracać na zajęcia. Mam kolokwium. Nowotwór. Kolokwium, uczelnia, student, nowotwór. Jak to ja? Może doktor pomylił badania. Mam 22 lata. Ciągłe ćwiczę, zdrowo się odżywiam, studiuję. Onkologia, że co proszę?"

„Chłoniak Hodgkina, mało znany, 2-3 zachorowania na 1000 chorych. Brak przyczyn...” - pisał wtedy Maciek, który potrzebował na leczenie niebagatelnej sumy 300 tys. zł. W tym liście napisał też o Basi: "Basia to moja dziewczyna, przepiękna dziewczyna. Koledzy ciągle mi jej zazdrosz-

stąpiła wznowa. Chłoniak znowu zaczął rosnąć. Pojawiały się nowe guzy. Był już w tak złym stanie, że lekarze stwierdzili, że jest bez sensu, by ostatnie dni życia spędzać w szpitalu. Zdecydowali o przejściu na terapię paliatywną. Maciek straszliwie cierpiał. Na przełomie roku otrzymał od jednego z profesorów krakowskiej kliniki onkologii, który właśnie wrócił z konferencji w USA, link na amerykańską stronę informującą o badaniach klinicznych leku Nivolumab. To koktajl przeciwciał oddziałujący na limfocyty. Nowatorska metoda leczenia chłoniaka polegała na tym, że choremu nie aplikowano chemioterapii zwalczającej nowotwór, ale pod-

Walczyłem dla Basi

W międzyczasie w rozmowie z TP wyznał, że gdy był w tak złym stanie, próbował rozstać się z Basią. "Kiedy wiedziałem już, że mój stan jest beznadziejny, nie chciałem jej blokować życia. Ale Basia się uparła. Był taki moment, że walczyłem z chłoniakiem nie dla siebie, ale dla niej. Bałem się, jak sobie poradzi po mojej śmierci. Gdybyśmy się wtedy rozstali, tak jak chciałem, nie wiem, czy przetrwałbym to wszystko" - wyznał dziennikarce. Kiedy Maciek rozpoczął terapię w Pradze, Basia była jeszcze na studiach dziennych. Żeby być z nim w tych trudnych chwilach, kursowała pomiędzy Pragą a Krakowem. Żeby być z nim cały czas razem, przeszła ze studiów dziennych na zaoczne. Po zakończonym leczeniu w klinice w Pradze Maciek czuł się bardzo

sadzie wymagana była moja opieka 24 godziny na dobę. Wynajęliśmy mieszkanie w Nowym Targu. - Maciek musiał się wyprowadzić z domu rodzinnego w Podszklu, gdzie było więcej osób. Musiał być w izolacji, najmniejsza infekcja była dla niego bardzo niebezpieczna - tłumaczy Basia. - Już wtedy mieliśmy coś w rodzaju kwarantanny. Zero kontaktów z innymi, dezynfekowanie wszystkiego, zawsze musiało być bardzo czysto - wspomina.

15 października, w dzień planowanego przez nas pierwotnie ślubu, wyszliśmy razem przed blok z mieszkania na I piętrze. Maciek miał wtedy na tyle siły, by zrobić to samodzielnie, i to była dla nas ogromna radość.

Ślub przeżyli na 13 maja 2017 r. - Przysięga w kościele to był dla mnie najpiękniejszy mo-



Fot.: Adam Kokot

Gdyby Maciek żył, 13 maja obchodziliby z Basią trzecią rocznicę ślubu.

kreśla Basia. Choroba zbliżyła ich bardzo, zaczęli coraz więcej czasu spędzać razem, być sobie bliżej. Dla Maćka były to kolejne chemioterapie, potem autologiczny przeszczep szpiku, czyli pobrany z własnej tkanki. Każda kolejna linia leczenia była bardzo trudna, ale dawała ogromną nadzieję na powrót do życia sprzed choroby. Kiedy wiadomo było już, że konwencjonalne leczenie nie pomogło, ostatnią szansą stał się Adcetris - lek, który nie był refundowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

300 tys. zł potrzebne pilnie

To wtedy o Maćku dowiedzieli się czytelnicy Tygodnika Podhalńskiego. Na pierwszej stronie w maju 2014 r. ukazał się jego po-

czą, ale wiecie, nigdy jej nie oddam i będzie przy mnie najszcześliwszą kobietą na świecie. Ma taki piękny uśmiech i błyszczące oczy. I włosy, takie długie i kruczoczarne. Czasami wieczorami myślę sobie, że straszny ze mnie szczęściarz. Mam rodzinę, którą mnie wspiera, Basię, z którą planuję wspólną i długą przyszłość, studiuję elektronikę i telekomunikację na AGH, a po studiach znajdę dobrą pracę i założę rodzinę. To taki przyszłościowy kierunek - tak mówią. Ale wiecie, choroba sprawia, że słowo "przyszłość" nabiera innego znaczenia".

Kwotę 300 tys. zł udało się zebrać w ciągu 2 tygodni. Jak się okazało później, Adcetris przedłużył Maćkowi życie, ale nie zwalczył nowotworu. Po 2 dawkach była poprawa, ale po 6 na-

dawano terapii immunologicznej, która miała zmusić organizm do walki z komórkami nowotworowymi. Jednak terapia ta w Polsce była niedostępna, a w USA koszty jej były niebotyczne. Najbliżej była dostępna w Czechach, ale tylko dla obywateli tego kraju. Po 3-miesięcznej walce i szukaniu furtki prawnej Maciek został przyjęty do kliniki w Pradze. Trafił tam już w przedagonalnym stanie. Osiem dni po pierwszej dawce wyniki krwi Maćka zaczęły się poprawiać, czuł się lepiej, po 2 tygodniach można było zrezygnować z leków przeciwbólowych. Zaczęły ustępować wszystkie objawy choroby. Zaczął normalnie chodzić, zmniejszała się anemia, organizm podjął walkę na całej linii. Wracał szybko do zdrowia. Cała terapia trwała rok.

dobrze. Na tyle, że w celu utrwalenia efektu terapeutycznego lekarze podjęli decyzję o przeprowadzeniu przeszczepienia komórek krwiotwórczych.

Na dobre i na złe

Planowali ślub na październik 2016 r. Koło czerwca zaczęły się jednak drastyczne powikłania po przeszczepie. - To był najgorszy czas dla nas, parę miesięcy spędziliśmy w szpitalu, na okrutnie ciężkiej walce o życie - naszej i cudownego zespołu medycznego Centrum Onkologicznego w Gliwicach. To, że Maciek z tego wyszedł, to był prawdziwy cud - wspomina Basia. - Dochodził do siebie wolno, wszystko musieliśmy zacząć od nowa, nawet naukę chodzenia, całe poprzednie leczenie i powikłania dawały o sobie mocno znać. W za-

ment w życiu - mówi 27-latka. - Czułam siłę tych słów. My już próbę przeszliśmy wcześniej, wiedzieliśmy, co to być na dobre i na złe - podkreśla. Ponad rok po ślubie przeprowadzili się do Krakowa. Maciek dostał pracę zdalną jako informatyk, Basia także zaczęła pracować w firmie projektowej. Kontynuowali studia zaoczne. - Żyliśmy normalnie, wydawało się, że wszystko idzie w jak najlepszym kierunku - podkreśla. - Mówiąc "normalnie" mam na myśli to, że Maciek był w stanie zrobić wszystko sam, samodzielnie się wykapać, zrobić obiad i zjeść go bez bólu przełyku czy żołądka. Oczywiście musieliśmy unikać kontaktów z ludźmi, nie było mowy o wspólnym wyjściu do kina czy zatłoczonego sklepu na codzienne zakupy, ale mogliśmy być po prostu razem w domu

Żywot człowieka wojskowego

Mówi o sobie
- ostatni weteran
wśród
kombatantów.

Ma 90 lat, w szafie 3 mundury, w kieszeni legitymację Weterana Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej”, a w szufladzie “Oświadczenie świadka ob. Kozioła Emila o przebiegu służby i działalności w Batalionach Chłopskich obywatela Magiery Józefa, pseudonim “Ciupaga”, syna Józefa i Rozalii urodzonego w Skawie. Za zgodność pieczęć przybija i podpis 4 maja 1979 roku składa Starszy Instruktor ZBOWiD Ryszard Kler”. Jest jeszcze ankieta uzupełniająca kombatanta z 2012 roku. Z dopiskiem o pogarszającym się stanie zdrowia oraz śmierci żony Haliny. Doczepiona do tego jest jeszcze karta przebiegu zawodowej służby wojskowej.

Gdy wojna się skończyła, Józef Magiera miał 15 lat. Od 2 lat miał roznosić nielegalne gazetki, pomagać rannym jeńcom radzieckim uciekającym z transportów, a nawet czynnie uczestniczyć w wysadzaniu mostów kolejowych.

Ciąża na plebanii

Choć wzorzysta koszula nie przypomina uniformu, a domowe kaptcie oficerki - jest coś w jego postawie, co nie pozwala pozbyć się wrażenia obcowania z wojskowym. Nienagannie przystrzyżony wąs i włosy, prosta sylwetka. I stopień pułkownika, na który to awans otrzymał już w rezerwie.

Choć urodził się w grudniu 1930 roku - matka kazała w metryce wpisać 1 stycznia roku następnego. Żeby go do wojska za wcześniej nie zabrali. Kilkanaście lat później z tego samego powodu odgrzebuje w dokumentach, że jest rok starszy. Żeby go do wojska przyjęli.

Pochodzi ze Skawy. Matka, jako młoda dziewczyna z biednej rodziny, ze służby na plebanii w Jeleśni wraca “z brzuchem”. Pracę w plebańskiej kuchni załatwił jej sąsiad ze Skawy, który nadzorował parafialne majątki. Ten sam sąsiad został ojcem małego chłopca, ale nie mężem jego matki. Bo swoją żonę już miał.

Rozalka z małym Józefem na rękach wróciła do Skawy, gdzie zamieszkała u starszej siostry. Warunków do życia nie było, ale przynajmniej prawowity ojciec wypłacał alimenty. Do wybuchu wojny, potem wszystko przepadło. Samotna matka znalazła pracę w Rabce, gdzie poznała Franka. Zakochali się, ale ślub wzięli dopiero po 7 latach. Jego rodzina się nie godziła na związek z biedną dziewczyną. Za to chętnie przyjęli do pomocy na roli małego Józia. Chował się więc u przyszywanego dziadka. Do szkoły powszechnej chodził, jak nie było roboty w polu, czyli rzadko.



Płk Józef Magiera po latach odwieśił mundur, jednak wojskowym być nie przestał.

Przyszły ojczym był robotnym człowiekiem. Przed wojną budował zakopiankę, a że miał kamień na swoim polu - zaczął go wydobywać. Tuż przed 1939 zdążył zrobić kurs strzałowego i nauczyć się za pomocą amonitu kruszyć skałę. Mały Józek czasem pomagał mu, gdy ten rozmieszczał ładunki. - To był surowy człowiek. Nie chciałem, by się z matką pobrali, bo wiedziałem, że zacznie się dla mnie reżim. I tak było - ślub wzięli w 1943. Nieraz baty dostałem za byle co.

Może chciał, żebym zginął

Ojczym działał w konspiracji i nie miał większych oporów, by do niebezpiecznych zadań wykorzystywać chłopca. - Może chciał, żebym zginął - zastanawia się po latach Józef Magiera. - Miałem tornister z podwójną ścianką, gdzie nosiłem gazetki, czasem też w bańce na mleko trzeba było przenieść jakiś materiał. Brało się dwie bańki - do prawej ręki tę trefną, do lewej drugą ze zwykłym mlekiem. Na wypadek, gdyby Niemiec zatrzymał - wspomina instrukcje.

O swoich wojennych czasach nie opowiada długo. Wyciąga za to 10 stron maszynopisu spisane w 1984 roku przez Władysława Domalika ps. Jawor. Tytuł - “Ruch Ludowy i Bataliony Chłopskie w gminie Skawa lata 1942-1945”. Choć o nim samym nie ma ani słowa - jest obszerne relacja z działalności oddziału “Paw” BCh, w których służyło 120 partyzantów, w tym połowa z samej Skawy. Jest o wujku Jacku Magierze, który został zastrzelony w czasie pacyfikacji wsi w grudniu 1944. Czytamy też o wysadzeniach mostów kolejowych we współpracy z sowieckim oddziałem partyzanckim Michała Trojanowa ps. Trojan, a potem płka Mikołaja Kazina ps. “Kalinowski”. W domu chłopakowi nadal lekko nie było. Wojna się skończyła, matka widząc, jak ojczym traktuje syna - dała chłopcu parę złotych na pociąg do Gliwic, gdzie zameldował się w Szkole Przysposobienia Przemysłowego. 2 dni

szkoły, 2 pracy produkcyjnej i 2 wojska. Dostali mundury i zaczęli niewolniczą harowę przy cięciu powojennego złomu dla huty Łąbędzy. Gdy młodzi się zbuntowali, szkołę zlikwidowano, a uczniów rozesłano do innych podobnych placówek. Józek trafił do Żelowic - do kamieniołomu. Krew się lała z poranionych rąk. Kolejny bunt i Magiera wyładował w szkole ceramiki budowlanej.

- Pewnego dnia przyjechali wojskowi agitatorzy, szukający chętnych do szkoły oficerskiej. Dla mnie to było jak marzenie, szczególnie w tej sytuacji - wspomina.

Z lotnika na pogranicznika

Złożył papiery do szkoły lotniczej, pojechał do Wrocławia, ale tam usłyszał, że do wyboru ma służbę w Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego albo w Wojskach Ochrony Pogranicza. Wybrał to drugie - w końcu pochodził z terenów nieopodal czechosłowackiej granicy. W szkole na wszelki wypadek pominął fakt współpracy z jakąkolwiek partyzantką, a jeszcze bardziej to, że dwie ciotki ojczyma siedzą w imperialistycznej Ameryce.

Jako oficer trafia do IV Brygady WOP w Gliwicach, potem odbywa ściśle tajny krótki kurs tworzenia planów mobilizacyjnych na wypadek wojny. Dowiaduje się, że ojczym zmarł. - Matka prosiła, bym wrócił do domu, pomóc jej. Ale co mogłem zrobić? Po znajomości udało mi się załatwić przeniesienie do III Brygady do Nowego Targu - przyznaje.

To okres, który wspomina najgorzej, mimo że dzięki temu poznał Halinę, swą przyszłą żonę. Jednak służba łatwa nie była - pilnował granicy od Zawoi po Szlachtową. Jako pomocnik szefa sztabu ds. operacyjnych przygotowywał wytyczne, jak nadzorować granicę. - Politycznych historii było niewiele, głównie łaпалиśmy przemytników- zarzeka się po latach.

Po 3 latach na Podhalu przetrzucają go na drugi koniec Polski, do Białegostoku. Potem tra-

fia do Krakowa, gdzie pod koniec lat 60. zalicza studia prawnicze na UJ. Dzięki temu, że przeszedł do sztabu wojskowego, formalnie zmienił podległość - spod kuratelii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przeszedł pod Ministerstwo Obrony Narodowej. Niby nic, ale pół wieku później będzie miało znaczenie przy obliczaniu emerytur. Uniknął w ten sposób cięcia uposażenia, jakie obecna władza przygotowała nawet dla szeregowych pracowników MSW.

Zawód: kombatant

Wojskowy mundur Józef Magiera odwieśza na kołek w 1991 roku, po 16 latach służby w Nowym Sączu. To tam 10 lat wcześniej zastał go stan wojenny. - Jako radca prawny broniłem ludzi, którzy doznali wypadków na służbie. Kwalifikowałem, czy dostanie odszkodowanie, czy rentę - przekonuje po latach i zmianie ustroju.

Podkreśla, że w ludowym wojsku nie miał dobrej opinii. Po tym, jak wziął ślub kościelny, pojawiła się adnotacja, że ma “miękki kręgosłup moralny”.

Na emeryturze bierze się za działalność społeczną - jest radnym, działa w organizacjach kombatanckich, tworzy sądeckie środowisko “Synów Pułku”, czyli tych, którzy walczyli, zanim jeszcze ukończyli 17 lat.

Po 35 latach przeprowadza się z Nowego Sącza do Rabki, skąd pochodziła jego żona. Tu odtwarza strukturę Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Udaje się reaktywować rabczańskie koło - w czerwcu będzie 5. rocznica jego działalności. Z 66 członków dziś pozostało 31, w tym 7 kombatantów, z których 3 osoby są obłożnie chore. Lokalu nie mają - po likwidacji poprzedniego koła ten, który mieli kombatanci, przejęło miasto. Spotykają się więc w cukierni Karpatka. W czerwcu szykują swój mały jubileusz. Jeśli koronawirus nie pokrzyżuje planów, a i coraz bardziej podupadające kombatanckie zdrowie pozwoli.

Tekst i fot.: Józef Figura

i to było wspaniałe. Mimo że od szpitalnych wizyt i krótkich pobytów na oddziale nie uwolniliśmy się nigdy - tłumaczy.

We wrześniu 2019 r. obydwoje się obronili, Basia została magistrem 26 września, Maciek dzień później. Maciek jednak nie zdążył odebrać swojego dyplomu. W trakcie tych dwóch “spokojnych” lat zaczął się kolejny problem, jakim była przewlekła reakcja przeszczepu przeciwko gospodarzowi, tym razem na płucach. Ich wydolność sukcesywnie się zmniejszała. W końcu usłyszeli, że jedynym ratunkiem jest przeszczep płuc. - Gdy Maciek się o tym dowiedział, potraktował to jak kolejne wyzwanie do pokonania, pogodził się z tym, choć wiedziałam w jego oczach ogromny strach. Dla mnie było to bardzo trudne, bałam się tak ciężkiego leczenia, powikłań, kolejnego cierpienia Maćka, jednak było coraz bardziej widać, że nie mamy wyboru. Pamiętam, jak w październiku zeszłego roku, jadąc do rodziców, w radiu była relacja z biegu osób po przeszczepie płuc, brzmiała optymistycznie. Maciej powiedział wtedy: “Widzisz, nie ma się co martwić, da się po takim przeszczepie dobrze żyć. Damy radę” - wspomina Basia.

- Nigdy nie rozmawialiśmy o śmierci, zawsze nastawialiśmy się na walkę z chorobą, zawsze była nadzieja. Wtedy też - mówi Basia. 6 grudnia zeszłego roku Maciek był na konsultacji w Gliwicach w związku z planowanym przeszczepem. Dzień później, z samego rana trafił na OIOM. Był już reanimowany, został wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia zmarł. Wszyscy najbliżsi byliśmy z nim w tym czasie.

To nie był heroizm, to miłość

Basia opowiada o tym bardzo spokojnie. Mówi, że żyje tak, jak chciałby Maciek. Stara się być mocną osobą i iść do przodu. Wie, ile trudu Maciek włożył w to, by żyć, dlatego teraz nie może zmarłować swojego życia. Tęskni bardzo za Maćkiem, wszystko go przypomina. Nie lubi się nad sobą przesadnie rozpoczulać. Wierzy, że trzeba żyć na ziemi dla żywych, a to zmarli mogą się nami opiekować. Pamięć o Maćku nosi w sobie. I nie żałuje niczego. Jest szczęśliwa, że mogła przeżyć tych kilka wspólnych lat. - Ta choroba nauczyła nas nie marnować czasu. Staraliśmy się spędzić ze sobą każdą wolną chwilę. Gdy wracaliśmy z pracy, od razu dzwoniłam do Maćka i rozmawiałam z nim, nie mogliśmy się codziennie doczekać powrotu do domu - opowiada. - Byliśmy bardzo blisko siebie, spędziliśmy tyle czasu ze sobą, że mam wrażenie, jakbyśmy razem przeżyli wiele lat. Nie straciliśmy ani jednej chwili na kłótnie, błahę rozmowę - podkreśla. - Czasem słyszę od innych, jak to ja się bardzo poświęciłam dla Maćka, że małżeństwo z tak chorą osobą to

heroizm. Nie uważam tak. Matek, które mają chore dzieci, nie uważa się za bohaterki, a ich życie jest często podobne. Gdyby któraś zostawiła chore dziecko, byłoby to nieakceptowalne przez innych. Na tym polega miłość - mówi Basia. - Nasz związek był inny od związków naszych rówieśników, ale ja też dużo dostałam. Ta choroba zmieniła mnie bardzo, wszystko przewartościowała. Pokazała, co jest najważniejsze w życiu. Nikt nikomu nie jest dany na zawsze. Mając poczucie limitowanego czasu, nauczyłam się go nie marnować - podkreśla. - Nasze bycie razem było tak intensywne, że mam poczucie, jakbyśmy byli starym, dobrym małżeństwem - śmieje się. - Mimo tego wszystkiego byliśmy razem najszczęśliwsi na świecie - dodaje. Podkreśla, że ta sytuacja wzmocniła ją bardzo, dodała odwagi, siły, pewności siebie, przewartościowała wszystko. Ze śmiechem wspomina swoje ambicje dotyczące studiów, dobrej pracy, pieniędzy. - Dziś wiem, że najważniejszy jest drugi człowiek - podkreśla.

Jeśli niebo istnieje

Co to jest miłość? - Miłość jest wtedy, kiedy czuję, że ta druga osoba jest ważniejsza ode mnie, że jestem w stanie poświęcić dla niej wszystko. Ale to zarazem także takie poczucie, że od tej osoby mam wsparcie w 100%, że mogę na nią liczyć w każdym momencie, czuć się przy niej bezpiecznie, i tak było z Maćkiem - mówi. Życie po śmierci Maćka nie jest dla Basi łatwe. Żyli razem w izolacji, spędzali czas głównie ze sobą, mieli swoje rytuały, porządek każdego dnia, priorytety. Teraz Basia przeniosła się do domu rodzinnego w Maniowach, pełnego ludzi, codziennego gwaru. Uczy się od początku żyć normalnie. - Do tej pory zajmowałam się Maćkiem, teraz, po jego śmierci, muszę zająć się sobą, zorganizować swój czas - mówi. - Muszę żyć, iść do przodu, być szczęśliwą. Jeśli niebo istnieje, wiem, że kiedyś się spotkam z Maćkiem, że mnie rozliczy z tego. Mam nadzieję, że będzie ze mnie dumny - podkreśla.

Basia przyznaje, że zgodziła się na rozmowę z dziennikarzem tylko dlatego, że chce powiedzieć osobom, które mogą być w podobnej jak ona sytuacji, że warto... Warto być z osobą śmiertelnie chorą, że nie trzeba się tego bać. Że za swoje poświęcenie dostaje się dużo, może nawet więcej, niż się daje.

- Przy okazji chcę jeszcze raz podziękować wszystkim za pomoc w zbiórce pieniędzy na leczenie, za każdą możliwą formę wsparcia, jaką otrzymaliśmy w trakcie choroby, a ja także po śmierci Maćka - mówi Basia. Podkreśla, że sami nie daliby rady. Dziękuję za każdego dawcę krwi, dawcę szpiku kostnego, bo bez nich osoby tak chore jak Maciek nie miałyby szans na walkę, nie miałyby nadziei na lepsze jutro. A dla osób tak chorych jak Maciek każdy podarowany dzień jest bezcenny.

Beata Zalot

Rowerowa wyrępa

Ani wirus, ani defekt roweru jej nie zatrzymał: przez zamknięte granice rajd Polska-Niemcy-Holandia urządziła sobie na Podhalu, Spiszu i Orawie.

Wminionym tygodniu Halina Olejniczak dotarła do mety. W 10 dni pokonała ponad 1000 kilometrów tras o przewyższeniu 6500 metrów. - Najgorsze było to, że każdy etap musiałam kończyć w Kościelisku, powroty w to samo miejsce, w nocy, jeszcze przy tym zimnie, były najtrudniejsze - wyjaśnia góralka z Kościeliska. - Do tego bary i restauracje pozamykane, nie ma gdzie się zatrzymać ani ogrzać. Wszystkie te kłopoty niejednego zatrzymałyby w domu. Halina Olejniczak, która wraz z lokalną społecznością jest podparą akcji "Kościelisko dla biegaczy", skutecznie zachęcała do uprawiania nordic walking, potrafi swą aktywnością zarazić każde-

Miał być rajd

Na międzynarodowy rajd rowerowy Halina Olejniczak zapisała się jeszcze w zeszłym roku. Skoro biega na nartach zimą, to żeby się sprawdzić i utrzymać w jakiejś kondycji, postanowiła, że na wiosnę spróbuje swych sił w wyprawie rowerowej. Wraz z nią w kilkudziesięcioosobowej grupie mieli jechać Polacy z całego kraju i rowerzyści z całej Europy. Rajd "Terug naar Westerbork", czyli "Z powrotem do Westerbork", jest inicjatywą niemiecką. Miał przypomnieć o tym, że w 2020 roku mija 75 lat od końca II wojny światowej. Podkreślając wagę pokoju, niemiecko-niemiecko-polski rajd rowerowy miał połączyć wsie i miasteczka na trasie z Oświęcimia do Westerbork w Nider-



Ścieżki rowerowe u podnóża Tatr z powodzeniem mogą zastąpić holenderskie czy niemieckie trasy, gdy pandemia i zamknięte granice.

spotkania w Fundacji "Krzyżowa", zwiedzanie Drezna, Poczdamu, Wolfsburga, spotkania z władzami Saksonii, Brandenburgii, odwiedźmy w KL Bergen-Belsen, KL Esterwegen, zwiedzanie Bremy. I cały szereg atrakcji w trasie, aż do mety w Centrum Pamięci Obozu Westerbork. Zakończenie rajdu - 4 maja i powrót autokarami do domów.

- Trudno - pomyślałam, twarde trza być, żaden wirus mnie w domu nie zamknie, nie dam się, ruszam w trasę - podkreśla Halina Olejniczak. Rowerzystka narzuciła sobie reżim i takie tempo, jakie zakładał rajd Polska - Holandia. Zamiast siedzieć w domu i się smuć, że nie można jechać za granicę, ruszyła w najbliższe sobie rewiry. Zamiast śląskich miast i miasteczek, zamiast niemieckich czy holenderskich tras - zaczęła poznawać niedawno stworzone ścieżki rowerowe w naszym regionie.

Niemcy zachwyt

- I doznałam szoku, w jakim my pięknym rejonie żyjemy - podkreśla Halina Olejniczak. Gdy tylko poluzowano zakazy, pojechała na Czarny Dunajec, na Ścieżkę wokół Tatr, potem był przełom Białki, Jezioro

Czorsztynskie, Wierch Poroniec, Trasa Velo Dunajec, 180 kilometrów po Orawie, szlakami wokół Babiej Góry, spotkanie z łaniami w Zakopanem, Lorencowe Skałki w Krempachach i cała masa przygód i pokonanych trudności. - Odcinek z nowotarskiego lotniska do Nowej Białej jest boski, okolice Dursztyna mnie zachwyciły, zakochałam się i muszę tam wrócić przynajmniej na kilka dni. Do tego nowa trasa z Zubrzyicy Górnej, niezwykłym miejscem jest Czerwony Bór, w lesie można się poczuć jak w sanatorium, tak te drzewa nas inhalują - wylicza Halina Olejniczak. Przyznaje, że pogoda jej nie rozpieszczała, momentami wiał lodowaty wiatr, padał deszcz, śnieg sy-

pał w oczy. Ale ona się nie załamowała. Pokonywała kolejne kilometry. Choć w Szaflarach popsuł jej się rower - to koleżanka jej pomogła, udało się pokonać kolejny odcinek. Najdłuższa dzienna trasa - 190 kilometrów - przypadła na Orawę. Dłużyły się dojazdy do mety. Tym bardziej że - inaczej niż na rajdzie - każdorazowo meta była w domu, w Kościelisku. Noclegi krótkotrwałe zakazane. No i jedziesz samotnie. - W grupie byłoby na pewno różniej, jak do mnie dołączyła na ostatnie etapy koleżanka Magda Kwiecińska z Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, to od razu jechało mi się dużo lepiej, dała mi powera i łatwiej było pokonywać przewyższenia - podsumowuje Halina Olejniczak. Bo trzeba pamiętać, że etapy, jakie w ramach rajdu pokonała rowerzystka z Kościeliska, dystansem odpowiadają trasie Oświęcim - Westerbork. Ale różnicą poziomów znacznie ją przewyższają - na trasach w Niemczech i Holandii pedałuje się w dużej mierze w płaskim terenie. Tym bardziej nieustraszonej góralce należą się słowa uznania. Ciekawe, co też wymyśli następnym razem. Przekonamy się niebawem.



I miejsce - 13-letnia Karina Plewa, SP nr 4 w Nowym Targu.

Konkurs plastyczny

Sowy w mieście

Karina Plewa ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Nowym Targu zdobyła I miejsce w konkursie zorganizowanym przez Daniela Urbaniaka wspólnie z nowotarskim magistratem.

Kiedy zaczęła się pandemia i dzieciaki zostały uwięzione w domach, Daniel Urbaniak, miłośnik i znawca nie tylko sów, wpadł na pomysł zorganizowania konkursu plastycznego dla najmłodszych. Pomyślał, że zarazem nowotarski Urząd Miasta, który wraz z turystycznym profilem społecznościami Otwórz oczy, został organizatorem.

Ku jego zaskoczeniu na konkurs w krótkim czasie nadeszło ok. 100 prac przedszkolaków i uczniów podstawówek, nie tylko z Nowego Targu. - Zachwyciły mnie nie tylko talenty plastyczne, ale i wiedza na temat sów - podkreśla Daniel Urbaniak. Prace były różnorodne pod względem użytych technik, bardzo pomysłowe. Okazuje się, że nowotarskie sowy mogą inspirować w bardzo różny sposób.

Na wszystkich uczestników czekają drobne upominki, dla najlepszych - nagrody. Wręczenie ich nastąpi w najbliższej

"sowim" miejscu w mieście - na początku "Uszatego Szlaku Turystycznego" w Borze na Czerwonym. Nie wiadomo jeszcze tylko, kiedy. Prace będzie można podziwiać wkrótce w holu urzędu.

Zwycięzcy:

1. Karina Plewa, SP nr 4 w Nowym Targu
2. Wiktor Kozdroń, SP w Falejówce, lat 13
3. Laura Gottfried, Nowy Targ

Nagroda specjalna burmistrza:

Anastazja Wojeńska, SP nr 4 Nowy Targ

Wyróżnienia:

Kornelia Sowa - Szostak, Nowy Targ
Anna Gołdyn, Nowy Targ
Ania Orzechowska, Nowy Targ
Damian Faron z Gronkowa
Filip Kubiak, SP nr 2 Nowy Targ
Julia Kwak, SP nr 2 Nowy Targ

Wszystkie nagrodzone prace można obejrzeć na 24tp



III Miejsce - Laura Gottfried z Nowego Targu



Trasa rajdu Oświęcim-Westerbork, którą Halina Olejniczak pokonała między 22 kwietnia a 5 maja - pedałując po Podhalu, Spiszu i Orawie.

go. Mówi, że te wszystkie "kłody pod nogi" sprawiły, że tylko mocniej zaciskała zęby i pedałowała przez kolejne etapy trasy. Po raz kolejny pokonała swe słabości. No i w końcu poznała najpiękniejsze zakątki Podhala, Spisza i Orawy po polskiej stronie Tatr. Bo do tej pory zawsze w rozjazdach, na trasach Europy i świata. Opisywaliśmy już kilkakrotnie jej narciarskie starty w maratonach biegowych od Skandynawii po Chiny i dokonania w ramach akcji "Strefa tleń" - biegi na nartach w parze, jako przewodnik dla niewidomego zawodnika.

landach. Start w Polsce dla 75 rowerzystów zaplanowano na 22 kwietnia. W drugim etapie na odcinku Bergen-Belsen do Westerbork dołączyć miało do nich kolejnych 2020 uczestników, którzy pokonać mieli krótszy, ostatni dystans. - No i nagle trach, ogłaszają pandemię, zamykają granice, rajd odwołany - mówi Halina Olejniczak. - A ja tak chciałam zobaczyć te wszystkie miejsca, w Auschwitz byłam z klasą, jak miałam naście lat, chciałam zwiedzić współczesny Oświęcim, Gliwice, Opole, Krzyżową - wylicza rowerzystka. Program rajdu był bogaty:

Czarny Dunajec - Piekelnik

Nową ścieżką przez torfowiska

W erze pandemii szukamy miejsc odludnych i najlepiej leśnych - by maseczki nie trzeba było zakładać.

Pęta Puścizn Czarnodunajskich w tym roku urosła o prawie 8 km szutrowej drogi do Piekelnika. W sumie mamy blisko 30 km jazdy bez asfaltu, za to z mokradłami po bokach, a na koniec majestatycznym widokiem Tatr przed samym nosem. Doskonale na lekkie przetarcie w rodzinnym gronie.

Najlepiej zacząć od parkingu przy szkole w Czarnym Dunajcu - miejsc mnóstwo, zawsze otwarte i co ważne - darmowe. Stamtąd odbijamy zaraz w prawo, by asfaltem przejechać blisko kilometr do rozjazdu. Asfalt skręca w prawo, w stronę Pod-



Na nowej ścieżce do Piekelnika - gotowej, choć jeszcze nieoznaczonej.

czerwonego, gdzie dołączy do głównej ścieżki Szlaku wokół Tatr i pogna w stronę granicy.

My jednak skręcamy w prawo, w szutrową Pętlę Puścizn Czarnodunajskich. Dotąd liczyła

ona blisko 12 km, teraz można przedłużyć ją o 8 km do Piekelnika. To nowa droga ukończona w grudniu, która prowadzi dawną granicą polsko-słowacką. To także granica pomiędzy geograficznymi krainami Podhala i Orawy. Choć trasa jest gotowa i oficjalnie otwarta - brakuje jej oznakowania. Jedziemy po prostu - nie zbaczając z nowego szutru.

Z Piekelnika wracamy tą samą drogą, by skręcić w tradycyjną pętlę przez Baligówkę z powrotem do Czarnego Dunajca.

Tekst i fot.:
Józef Figura

Wyprawa ratunkowa po Szywałę

W historii ratownictwa tatrzańskiego była to jedna z najtrudniejszych wypraw jaskiniowych. Nie udało się uratować Witolda Szywały.

Przed tygodniem opisywałem przebieg wyprawy w Jaskini Wielkiej Śnieżnej zorganizowanej w maju 1970 roku przez Akademicki Klub Grotołazów w Gliwicach, której celem było drugie przejście jaskini od otworu Jaskini nad Kotlinami do dna i z powrotem. W drodze powrotnej Witold Szywała był wyczerpany i nie był w stanie wspiąć się w 70-metrowej studni. Zawisł bezwładnie na linie. Adam Nikodem, będący w najlepszej formie, postanowił wyjść z jaskini, by zawiadomić Pogotowie Tatrzańskie. Dwóch uczestników tej wyprawy - Marek Zygmąński i Jacek Szłuiński - zostało nad 70-metrową studnią. Mieli opuścić na linie Witka na dno studni, zjechać do niego i poczekać na ratowników. Po wydaniu tego polecenia 6 maja o godz. 17 Nikodem zaczął się wspinać studniami do otworu, potem zbiegł Małą Łąką na Gronik, skąd o godz. 21.10 zawiadomił dyżurnego ratownika. Z jego informacji nie wynikało, że sytuacja jest dramatyczna, ale ratownicy natychmiast przystąpili do organizowania wyprawy ratunkowej. Zawiadomiono ratowników oraz grotołazów znajdujących tę jaskinię, by jak najszybciej zjawili się w centrali i wyruszyli na wyprawę ratunkową. W pierwszej grupie wyjechali samochodem terenowym do Małej Łąki ratownicy Kazimierz Gąsienica Byrcyn i Jan Gąsienica Roj oraz grotołazi Edward Ostapowski i Christian Parma, który już zaczął się niepokoić o kolegów, gdyż minęła godzina alarmowa.

Byłem wtedy ratownikiem kandydatem i dołączyłem do nich na Skibówkach. Samochód dowiózł nas na górną polanę w Małej Łące, skąd świecąc czołówkami, doszliśmy 7 maja o godz. 2.30 do otworu Jaskini nad Kotlinami. Postanowiliśmy, że najpierw wejdzie szybka dwójka, która po drodze rozwinię przewód telefoniczny, zapewniający łączność z ratownikami przy otworze. Ta szybka dwójka to dobrzy i doświadczeni taternicy jaskiniowi - Christian Parma i Edward Ostapowski. Zabrali z sobą apteczkę i odżywkę. Druga grupa 8 ratowników wyruszyła z większą ilością sprzętu, a w centrali pozostał Ryszard Drągowski i Edward Winiarski, senior grotołazów. O świcie otrzymujemy z jaskini wiadomość od Ostapowskiego, że Parma miał wypadek. Na głębokości 130 metrów Christian schodził w kłuczu Dülfera z progu do Sali z Wan-tą. Spadające kamienie uszkodziły linę, ta się zerwała, Christian spadł kilka metrów i złamał nogę w kostce. W tej sytuacji natychmiast wchodzę do jaskini z Kazkiem Byrcynem, Mietkiem i Edkiem Kołodziejczykami. Kontuzja Parmy na szczęście nie była groźna, ale wyeliminowa-



Przekrój jaskini z rozmieszczeniem na wyprawie ratowników - kolor czarny i grotołazów - zielony i czerwony.

Rys.: Apoloniusz Rajwa

ła go z akcji ratunkowej. Opatrzony Christian z Edkiem Kołodziejczykem rozpoczęli wychodzenie z jaskini, a my dołączamy do Ostapowskiego i schodzimy w dół. Po drodze kolejne dwie studnie, potem meander z wodą, bo na powierzchni się ociepliło i śnieg topniał. Dochodzę z Edkiem do "Mokrej czterdziestki", z której spadał wodospad. Umocowałem linę do zjazdu i stojąc w wodzie, wrzuciłem jej zwoje do studni. Nagle poczułem ostry ból w prawym ramieniu i przez jakiś czas nie mogłem ruszyć ręką. Wpiąłem słuchawkę do przewodu telefonicznego i zameldowałem o sytuacji Michałowi Gajewskiemu, który był kierownikiem wyprawy. Powiedział: "Zdaję się na wasz rozsądek i doświadczenie, sami zdecydujcie, co dalej zrobić". Miałem zjeżdżać do tej studni pierwszy, ale po kontuzji ramienia postanowiłem, że zrobi to Edek, a ja będę go asekurował. Huk spadającej wody uniemożliwiał porozumiewanie się głosem, więc umówiłem się z Edkiem, że jak zjedzie na dno, dwa razy szarpnie liną. Zjechał, ale lina nie drgnęła. Nie wiedziałem, czy wszystko w porządku, rozpocząłem zjazd w wodospadzie i kiedy stanąłem na dnie, byłem kompletnie przemoczony. Kilka metrów powyżej, po przeciwnym stronie, zobaczyłem w niktym świetle czołówki trzy skulone postacie i dopalającą się świeczkę. Pomyślałem, że to ta trójka grotołazów oczekująca na nas. "Więc dotarliśmy w porę" - pomyślałem. Dopiero kiedy do nich doszedłem, zobaczyłem, że jednym z nich jest Edek Ostapowski, który próbuje się od nich czegoś dowiedzieć. Pytam, gdzie jest Witek Szywała, oni odwracają się i wskazują za sobą czełusć studni. - Przecież mieliście z nim być razem na dnie tej studni i czekać na nas - zdziwiłem się. Usłyszałem jakieś dziwne tłumaczenie, że mieli bardzo słabe światło i nie znaleźli liny, którą zrzucił im Nikodem z "Mokrej czterdziestki", kiedy wyruszył, by zawiadomić ratowników. Szłuiński i Zygmąński byli wychłodzeni i wyczerpani i to prawdopodobnie był po-



1970 rok. Edward Ostapowski (z prawej) i Apoloniusz Rajwa pierwsi dotarli do grotołazów nad 70-metrową studnią.



Fot.: z archiwum Apoloniusza Rajwy

wód, że polecenia Nikodema nie wykonali. Po chwili dołączyli do nas Kazek Byrcyn i Mietek Kołodziejczyk, zajęli się Markiem i Jackiem, podając im gorącą herbatę i odżywkę. W tym czasie Piotrek Malinowski i Michał Jagiełło doszli nad "Mokrą Studnię" i rozwiesili drabinki. Kiedy Szłuiński i Zygmąński odzyskali nieco siły, wychodzili samodzielnie po drabinkach, asekurowani przez Michała i Piotra. W wyższych studniach na asekuracji byli kolejni ratownicy, którzy doszli do jaskini: Tadek Palkij i Zbyszek Skuza oraz Maciej Gąsienica i Jan Gąsienica Roj. Z ostatniej studni wyciągani byli na powierzchnię w szelkach Grammingera, a przy otworze był Michał Gajewski, który czuwał nad całością akcji ratunkowej.

Staliśmy nad 70-metrową studnią, w której od 26 godzin wisiał w wodospadzie Witek Szywała. W tych warunkach, wisząc bezwładnie tyle godzin, nie miał szans na przeżycie. Ale zdarzają się cuda, może się ocknął, lepiej poczuł i zjechał na dno studni, oczekując na naszą pomoc. Zastanawiamy się, co zrobić, tylko Edek znał tę studnię, bo on ją odkrył i zjechał do niej w listopadzie 1967 roku. Wychylamy się nad krawędź studni i próbujemy coś dostrzec w kiepskim świetle czołówek. Wołamy, ale na próżno - nikt nie odpowiada. Nikt z nas

nie decyduje się zjechać do studni, by sprawdzić, co z Witkiem. Jedyne, na co nas było wtedy stać, to spróbować wyciągnąć go do góry. Zakładamy bloczek na pętłach i w czwórce próbujemy wyciągnąć obciążoną linę ze studni. Po kilku próbach pętla się zrywa, a lina nawet nie drgnęła. Z ciężkim sercem postanawiamy wracać, próbując sobie wmówić, że Witek już nie żyje. Po kolei wychodzimy studniami z 250 metrów po drabinkach do otworu. Szłuiński i Zygmąński byli już na powierzchni w całkiem niezłej formie, bo zajęli się nimi ratownicy. Po południu wyszli również z jaskini Parma z Edkiem Kołodziejczykiem. Christiana ratownicy znieśli na bambusie do samochodu, a potem zawieźli na opatrunek do szpitala.

Akcja ratunkowa pod ziemią trwała 34 godziny, a cała wyprawa 43 godziny. W sumie uczestniczyło w niej 43 ratowników i grotołazów, w tym 12 w jaskini. Nikt wtedy nie zszedł niżej od nas, bo wszyscy uważali, jest jesteśmy najlepszym zespołem, a jednak okazało się, że zabrakło nam determinacji i odwagi.

W następnych dniach spotykałem się w Zakopanem z zarzutami, że kiepski ze mnie ratownik i grotołaz, skoro nie zjechałem do Szywały i nie zobaczyłem, czy żyje. Że przecież on mógł zjechać na dno stud-

ni i nie mogąc się doczekać na nas, umierał z wyczerpania i głodu. Taki wariant wydarzeń był możliwy, zatem z niepokojem i napięciem oczekiwałem potwierdzenia lub zaprzeczenia tych zarzutów.

Po latach wielokrotnie wracałem myślą do tej wyprawy, rozważając, czy zrobiłem wszystko, na co mnie wtedy było stać. Myślę, że u niektórych uczestników tej wyprawy także pozostał pewien niepokój. Rozmawiałem na ten temat przed laty z Michałem Jagiełłą, który uczestniczył w tej wyprawie - miał podobne odczucia. Można o tym przeczytać w jego książce "Wołanie w górach". Píše: "Członkowie ekipy ratowniczej są tylko ludźmi, w równym stopniu jak oczekujący pomocy, podlegają wszelkim napięciom, wśród których zmęczenie fizyczne i psychiczne należy do najważniejszych. W takiej sytuacji naturalnym odruchem człowieka jest podświadome wybieranie najwygodniejszej dla niego możliwości działania. Ratownik jednak ma obowiązek i przywilej postępowania wbrew tym naturalnym skłonnościom. Do jakiej jednak granicy i za jaką cenę? Jak echo powraca to pytanie, na które nie ma prostej odpowiedzi". Michał również przyznaje: "Otóż ja z ulgą przyjąłem wiadomość, że grupa szturmowa wycofuje się z wyczerpanymi grotołazami, bo to oznaczało jedno - nie muszę, pokonując narastający lęk, zjeżdżać w głąb jaskini, nie muszę się już obawiać utopienia czy odcięcia przez wodę z każdym metrem wzwyż, będę za to przybliżał się do świata zewnętrznego. Jestem przekonany, że stać by mnie było na schodzenie w dół - oczywiście do pewnego momentu - ale wolałem iść w górę. Wstydiłem się tego potem, po latach, analizując swój ratowniczy życiorys; ta wyprawa pozostawiła we mnie osad i jedyne, co z tego doświadczenia wyniosłem - to tolerancja dla tych, którym zdarzyła się chwila słabości".

O wyprawach po zwłoki Szywały napiszemy za tydzień.

Apoloniusz Rajwa

Turysto, odwiedź jarmark w Nowym Targu!

Najpiękniejszy w Polsce jarmark - w Nowym Targu, między Górcami i Tatrami - zaprasza na zakupy.



Wdobie obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa to jedna z tych niewielu atrakcji, z których bezpiecznie możesz skorzystać. Pojeźdźny teren, na którym zakupy na pewno bezpieczniejsze niż w sklepach, nieograniczony asortyment, niskie ceny, górskie klimaty i styl, bezpłatne parkingi.

Z jednej strony tradycja, z drugiej - nowoczesność. Jeśli czegoś potrzebujesz - tu kupisz wszystko, a jeszcze - zgodnie z jarmarcz-

nym zwyczajem - możesz się targować. Jeśli chcesz dobrze zjeść - tu również znajdziesz - wydawane na wynos - najlepsze specjały nie tylko górskiej kuchni.

Tej atrakcji podczas urlopu na Podhalu ominąć nie możesz!

Nowy Targ, ul. Targowa - zapraszamy w każdy czwartek, sobotę i niedzielę od 7:00 do 13:30.

Galerie zdjęć z jarmarków
- na naszej stronie internetowej: targowica.eu oraz na naszym profilu na fb: [novatargowica](https://www.facebook.com/novatargowica)

REKLAMA

Czarna Owca
Największa drewniana restauracja w Polsce, mieszcząca się na nowotarskim jarmarku, zaprasza w swoje progi



Lokal przyciąga niepowtarzalnymi rzeźbami i niezwykle klimatycznym, przestrzennym wnętrzem. To miejsce, gdzie każdy znajdzie coś dla podniebienia.

Dodatkowo - koryta na zamówienie oraz uszka, pierogi, krokiety.

Nowy Targ, ul. Targowa 45
tel. 693 319 755

Na przekór koronawirusowi

Coraz więcej nas na najpiękniejszym w Polsce placu targowym. Przyzwyczajeni już do pandemii, pracujemy - zachowując oczywiście wszelkie środki ostrożności - i czekamy na gości.



Po niedawnych ulewach bałiliśmy się trochę o pierwszy majowy czwartek i minioną sobotę, na szczęście pogoda już brzydkich figli nie płała i nasi kupcy mogli handlować bez przeszkód. Gości niestety wciąż mało, ale narzekania nie było. Wszyscy żyli się już z myślą, że teraz to praca "na przetrwanie" i tak już będzie do czasu otwarcia granic dla naszego głównego klienta - Słowaka. Ale się nie poddajemy, humory opisują, stoisk - już nie tylko przy głównej alei - coraz więcej.

Jako się rzekło, wszystkie środki ostrożności zachowane, nasz jarmark dla każdego na pewno bezpieczniejszy niż sklepy, a asortyment coraz szerszy - również ten bezpośrednio związany z pandemią. Maseczek do wyboru, do koloru, wśród nich nawet eleganckie - ślubne. Kogo koronawirus nie przestraszył na tyle, by przełożyć zaplanowaną uroczystość, obowiązkowo powinien nas odwiedzić, bo tu nasi kupcy ubiorą go od stóp do głów.

Mamy nadzieję, że dziś również będziemy mogli liczyć na gości, bo choć chłodniej - synoptycy zapowiadają 12 stopni - ale słońca w drugi majowy czwartek nadal nie powinno nam brakować.

Dla naszych kupców mamy też

inną dobrą wiadomość - w ostatni poniedziałek Rada Miasta Nowy Targ zwołała do 10 czerwca sprzedaż dokonywaną na terenie miasta z opłaty targowej. Przypomnijmy, do burmistrza i radnych apelowało o to Stowarzyszenie Kupców "Nowa Targowica". Jego prezes Roman Kurańda napisał m.in. "(...) 23 kwietnia niewielka część kupców z Nowej Targowicy rozpoczęła jakże długo wyczekiwaną pracę. To dopiero początek wybudowania naszego jarmarku z letargu. Nie ma mowy o zyskach pozwalających na odrobienie poniesionych przez kupców i producentów gigantycznych strat, nie ma słowackiego - a więc naszego głównego klienta, granice pozostają zamknięte, a i po ich otwarciu trudno w dobie epidemii spodziewać się dużego ruchu. Nasza działalność ma więc dziś na celu głównie przypomnienie o tym, że słynny od wieków w kraju i poza jego granicami nowotarski jarmark żyje i - na przekór koronawirusowi - funkcjonuje, bo na zyski przyjdzie nam jeszcze długo poczekać. Liczymy, że Pan Burmistrz pomoże nam w tej promocji Miasta, a jednym z przejawów tej pomocy będzie zrezygnowanie z pobierania opłaty targowej".

Władze miasta do tej prośby się przychyliły, 29 kwietnia gotowy był projekt uchwały, który w miniony poniedziałek został przyjęty przez radnych.



REKLAMA



Nowy Targ, ul. Targowa 43



Od kozuchów po garnitury, od butów i skórzanych torebek po najmodniejszą odzież włoskich projektantów, od tradycji po nowoczesność - mieszcząca się na nowotarskim jarmarku najpiękniejsza w kraju drewniana galeria handlowa „Kupiecki Dwór” zaprasza do swoich butików.



Bukowina Tatrzańska

Sekrety teatralnych kulis

Zaglądamy za kulisy sceny Domu Ludowego, gdzie aktorzy przygotowują się do spektaklu "Gwołtu, co sie nie robi".

Bukowińskie Centrum Kultury w czasie pandemii publikuje nagrania archiwalnych występów zespołów regionalnych i zdjęcia ze spektakli teatralnych, które cieszą się ogromną popularnością. Teatr im. Józefa Pitoraka z Bukowiny Tatrzańskiej ma swoje wieloletnie tradycje i gra w nim kolejne pokolenie bukowian. Tworzą zgrany zespół i często podkreślają, że gra w teatrze to dla nich wspaniała przygoda. Do zespołu dołączają kolejni młodzi ak-

torzy - amatorzy.

Tym razem zaglądamy za kulisy sceny. Dom Ludowy opublikował na Facebooku zdjęcia z przygotowania do spektaklu "Gwołtu, co sie nie robi". Sztuka opowiada o tym, jak baby przejęły rządy we wsi i noszą męskie ubrania. Panowie z kolei muszą potulnie słuchać swoich żon i zajmować się domem.

mon

Galeria zdjęć:
<http://24tp.pl/g/3090>



Ostatnie poprawki makijażu przed wyjściem na scenę.

Ninateka i tradycja

Publikacje, spektakle, warsztaty, wykłady, filmy, koncerty, spektakle z zasobów MCK Sokół są dostępne w formie online.

Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowym Sączu udostępniło część swoich materiałów w formie elektronicznej. - Są to bardzo interesujące i wartościowe materiały, które mamy w swoich zasobach. Gromadzone są od lat, ale od pewnego czasu są one sukcesywnie udostępniane na naszej stronie internetowej. Teraz, w czasie pandemii, uzupełniliśmy je i można tu znaleźć wiele ciekawych rzeczy - mówi Piotr Gąsienica, wicedyrektor nowosądeckiego Sokola. - Udostępniony zbiór będzie na bieżąco aktualizowany - zapowiada - dlatego zachęcamy do częstego

odwiedzania naszej strony.

Materiały podzielone tematycznie znajdują się stronie głównej MCK Sokół: www.mcksokol.pl.

Zbiór rozpoczynają wydawnictwa i kolekcje. To swoista czytelnia, w której dostępne są cyfrowe wersje czterech publikacji wydanych przez MCK Sokół w ramach projektu Małopolska Szkoła Tradycji, m.in. "Pieśni ludowe". Galeria Sztuki Współczesnej BWA SOKÓŁ zaprasza do przeglądania katalogów towarzyszących organizowanym przez nią wystawom oraz kolekcji obrazów, które posiada w swoich zbiorach. Są tu też dostępne inne publikacje online,

m.in. dotyczące amatorskiego ruchu artystycznego, folkloru, historii, foldery towarzyszące projektom edukacyjnym.

Na kanale YouTube znajdują się pełne zapisy koncertów organizowanych przez MCK Sokół, spektakli i widowisk.

Zostały też udostępnione wykłady, panele tematyczne i artykuły z Kongresu Kultury Regionów, z programu edukacyjnego dla młodzieży pod nazwą Labirynt Historii, spotkań z cyklu "Tradycja przez Pokolenia". Można też znaleźć ciekawe artykuły naukowe z zakresu dziedzictwa niematerialnego, m.in. o instrumentach pasterskich w Karpatach i o dudach.

- Na profilu naszego kina i Dys-

kusyjnego Klubu Filmowego KOT można znaleźć m.in. nagrania wideo, dotyczące różnych zagadnień ze świata filmu. - Warto tu zajrzeć - zachęca Piotr Gąsienica. - Poza tym kino uruchomiło NINATEKE. Można tu obejrzeć filmy dokumentalne, fabularne, reportaże, animacje, filmy eksperymentalne, zapisy spektakli teatralnych i operowych, rejestracje koncertów, relacje dokumentujące życie kulturalne i społeczne oraz audycje radiowe. Z tej oferty można korzystać przez cały czas - mówi wicedyrektor. Codziennie w ramach NINATEKI o godz. 20 na stronie głównej ninatka.pl rozpoczyna się transmisja wybranego filmu.

jof

Świadeństwo nawrócenia

Chartres leży na północny zachód od Paryża. Jednym z jego niezwykłych elementów jest piękna gotycka katedra wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Notre-Dame de Chartres jest jednym z najbardziej autentycznych i kompletnych dzieł architektury sakralnej z początku XIII wieku. Zachowało się w niej prawie całkowicie dwa i pół tysiąca metrów kwadratowych witraży, które przenoszą do prawdziwego wszechświata chrześcijańskiego średniowiecza. Zachwyca również obfitością i różnorodnością monumentalnych zespołów rzeźb, płaskorzeźb i posągów, także malowanych dekoracji. Wszystkie te elementy, zachowane w niezwykle dobrym stanie, łączą się i czynią z niej prawdziwe arcydzieło. Także w wymiarze duchowym, czego dowodem jest wznowiona niedawno na polskim rynku wydawniczym książka Jorisa-Karla Huysmansa "Katedra".

Huysmans (1848-1907) to jeden z najważniejszych francuskich pisarzy, choć w Polsce mało znany. Jako młody człowiek porzucił Kościół katolicki, by lepiej poznać środowisko paryskiej bohemy. Drogę, którą obrał w życiu i z której zawrócił, najlepiej odzwierciedla napisana przez niego trylogia składająca się z tytułów: "Tam", "Katedra" i "Oblat". Jej bohaterem jest Durtal - alter ego Huysmansa. "Tam" to powieść niezwykle kontrowersyjna, dekadencja. W "Katedrze" zachwyca przede wszystkim wyjątkowe i poruszające studium Notre-Dame de Chartres, w której bohater - intelektualista przeżywa duchowe uniesienia. To niezwykle paralela łącząca religię z architekturą, rozum z duchowością. To także świadeństwo nawrócenia i głębokiej religijności.

Pierwsze polskie wydanie "Katedry" ukazało się w 2017 roku w przekładzie Marcina Masnego. Tym razem z wyszukanymsłowotwórstwem Huysmansa zmierzył się Leon Zięba - emerytowany profesor Instytutu Filologii Romańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, leksykolog, leksykograf, frazeolog.

Warto dodać, że według badaczy twórczości Karola Wojtyły "Katedrę" mógł czytać młody papież. Czytał ją bowiem również bohater jego wczesnego poematu "Ciągłe jestem na tym samym brzegu".



Dla naszych czytelników mamy od wydawnictwa Znak egzemplarz książki. Otrzyma go osoba, która jako pierwsza napisze do nas w poniedziałek 18.05 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule wpisać: Katedra.

Spółem Zakopane - lokalnie dla Was!

Pobudź apetyt na dobre ceny!

Pobudź apetyt i zjedz deser :)

Baton Orzechowy Knoppers
opakowanie 3 sztuki

Oferta ważna w sklepach:
Gama Kościuski 3
Gama Krupówki 41
Szymonek Chyców Potok 26
Ważna do wyczerpania zapasów.

5⁹⁹ ZŁ/3-PACK

Pobudź apetyt, a z tymi produktami zrobisz na obiad Kottleta de Volaille :)

Kawa Prima 250g mielona

Oferta ważna od 14.05 do wyczerpania zapasów.

6⁹⁹ ZŁ/op

Filet 1kg z piersi kurczaka

Oferta ważna od 14.05-16.05 lub do wyczerpania zapasów.

9⁹⁹ ZŁ/kg

Ser żółty 1kg Gouda Mońki

Oferta ważna od 14.05 lub do wyczerpania zapasów.

16⁹⁹ ZŁ/kg

Rok założenia - 1939

Spółem ZAKOPANE

Polskie sklepy - polski kapitał

Nasi Klienci! Serdecznie Wam dziękujemy, że jesteście z nami!

Dziękujemy za Waszą obecność w naszych sklepach, za dobre słowo w naszym kierunku, za każdy wpis na naszym facebooku :), za każdy produkt wrzucony do koszyka dla potrzebujących. W dalszym ciągu możecie dzielić się dobrem i wrzucać produkty dla osób potrzebujących, które przekazujemy dla Kuchni Brata Alberta. W ten sposób realizujemy wspólnie nasze hasło - Spółem znaczy razem!

Gama

Sklep PODHALE

2 PIĘTRO Grant

Centrum Handlowe SZYMONEK

USG, RTG, EEG

Zakopane

- ◆ **GABINET USG - LEK. MED. ANDRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. UL. SIENKIEWICZA 3B. Pon.-piątek 11.30 do 13. Tel. 504 108 602. (1/2)
- ◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA**, specj. rentgenolog. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemnączko u dzieci, piersi. Pon.-wt. i czw. 14-17, śr. 16-18. Ul. Sienkiewicza 4A. Po godz. 20: 608 610 101. **USG DOPPLER** tętnic i żył. 604 067 605. (2/Z)
- ◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramyczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, rejestracja telefoniczna: **693 436 596**. (3/Z)
- ◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów moczowych (jądra, najądrza);** pn., wt. 15-17, śr. 13-15. Lek. **EWA SMOŁECKA**, specjalista radiolog, certyfikat PTUSG. Ul. Zborowskiego 4/6. Tel. 509 923 737. (124/Z)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź. **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych i żył, łącznie z konsultacją chirurgiczną.** Certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/Z)
- ◆ **Dr n.med. JACEK JANCALEWICZ.** **Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW** (kolano, bark i inne), **NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH.** Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

Nowy Targ

- ◆ **GABINET LEKARSKI USG, lek. Damiana Majda**, specj. radiodiagnostyki. BADANIA USG: jamy brzusznej, piersi, szyi, tarczycy, ślinianek, węzłów chłonnych, moczowy, Doppler tętnic dogłównych, tętnic i żył kończyn. Ul. Szaflarska 14. Rejestracja tel. **604 437 310**. (1/NT)
- ◆ **RTG dla dorosłych i dzieci**, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS**, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/Z)

Krościenko

- ◆ **Lek. med. Wojciech Granowski.** **USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG.** Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

BADANIA DO UPRAWNIENÍ

Zakopane

- ◆ **Lek. ALINA ŁOJAS.** Specjalista medycyny rodzinnej. **BADANIA DO UZYSKANIA PRAWA JAZDY, BADANIA DO POZWOLENIA NA BROŃ.** Tel. 602 24-27-54. (11/Z)

INTERNA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. Lek. med. **Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata**, specjalista chorób wewnętrznych. N. Targ, ul. Krasieńskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

PEDIATRIA

Zakopane

- ◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra.** Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/Z)
- ◆ **Pediatra TERESA BURNAT** - specj. chorób dzieci. Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/Z)
- ◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE.** Lek. Janina Kovacs. Tel. 601860090 (245/NT)

OKULISTYKA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JUREC-KA - OKULISTA, Optometrysta PWR**, ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP) - ZAKŁAD OPTYCZNY NIECZYNNY DO ODWOŁANIA. **LEKARZ PRZYJMUJE NAGŁE PRZYPADKI:** 508 276 432. (23/Z)
- ◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA** - specjalista chorób oczu, ul. Kasprusie 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkiele kontaktowych. (26/Z)
- ◆ **GABINET OKULISTYCZNY.** Specjalista okulista lek. **MAŁGORZATA KWIATKOWSKA**. Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (28/Z)
- ◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCCEL - OKULISTA.** Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92.** Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/Z)
- ◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA.** Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/Z)
- ◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA** - specjalista chorób oczu przyjmuje: pon.10-12, wt.i czw.16-18. Ul. Zamoyskiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/Z)
- ◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY.** Badanie wad wzroku i dobór okularów. Inż. **LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznania. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusie 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/Z)

Rabka

- ◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZACMY. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (431/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Marta Kotylak** - specjalista chorób oczu. leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulista dziecka, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY.** Specjalista laryngolog lek. **PAWEŁ KWIATKOWSKI.** Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/Z)
- ◆ **Dr n. med. JANUSZ KWIATKOWSKI** - specjalista laryngolog, ul. Sienkiewicza 3 B: środy i piątki w godz. 16-17. Wizyty domowe, tel. 18 20 638-76, 605 200 885. (33/Z)

- ◆ **WOJCIECH MAŁEK** - spec. audiolog laryngolog. Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. **DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH.** **BADANIA SŁUCHU:** AUDIO-METRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMI-SJA, ABR; ENDOSKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/Z)
- ◆ **Lek. med. KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych.** Ul. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED), pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Magdalena Król** - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog. N. Targ Długa 100 (róg Szaflarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-ej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórna, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

Rabka

- ◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek** - specjalista otolaryngolog. Choroba uszu, nosa, gardła i krtani u dzieci i dorosłych. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH „Małgosia”, II p., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)
- ◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (360/Z)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

- ◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI** - spec. ginekolog-położnik, Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/Z)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL**, specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16.Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/Z)
- ◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA** - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA. Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/Z)
- ◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, pon., śr. i czw. po uzgodnieniu telefonicznym: 606 29 39 38. (43/Z)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/Z)
- ◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski**, specjalista ginekolog-położnik USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)
- ◆ **Gabinet ginekologiczny - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK KRYSZYNA BUŃDA.** Gabinet czynny: wt., śr., pt. 14-17. Ul. Sobieskiego 15. Tel. 18 266-22-39, 605 048 900. (11/NT)

- ◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWWSTARZENIOWĄ, BRASTER** - nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska.** Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosła 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)
- ◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI** - lek. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum. Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. Ul. Długa 129 (budynek Femedici), rejestracja: **603 774 775** (433/Z)

Poronin

- ◆ **LEK. MED. AGNIESZKA ZGODA-DYKA - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK, USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: ul. Piłsudskiego 36A, Poronin. Tel. 606 420 912. (326/Z)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

- ◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEŃDUDEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/Z)
- ◆ **CHOROBY NACZYŃ - DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE**, również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. **OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA.** Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/Z)
- ◆ **Centrum Medyczne STAR-MED**, ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczne@onet.pl. **PORADNIE:** - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FIZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE:** USG, RTG, EMG, punkt pobierania krwi. (429/Z)

PODOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”**, - specjalista podolog. Leczenie grzybic paznokci, wrastające paznokcie - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie obciążań i ortoz indywidualnych.** Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studio-orchidea.net (329/Z)

ENDOSKOPIA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA Pracownia Endoskopowa**, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/Z)

Nowy Targ

- ◆ **LEK. MED. CEZARY WOJSŁAWSKI - CHIRURG.** Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

ORTOPEDIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/Z)
- ◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY.** **Dr n.med. WOJCIECH KĄCKI.** Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/Z)

- ◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/Z)
- ◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **Ul. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski.** USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Białej. (107/NT)

UROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka** - specjalista urolog - chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. tel. 502 733-153. (111/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA**, ul. Szaflarska 93d, specjaliści urologów pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)
- ◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas** - chirurg, specjalista urolog. N. Targ, ul. Długa 129. **FEMEDICA.** Tel. 18 26 633 11, 603 774 775, 601 282 759. (231/NT)

CHIRURGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNY dr n. med Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Operacje laparoskopowe. Operacje przepuklin, żylaków kończyn dolnych, usuwanie zmian skórnych. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/Z)

NEFROLOGIA

Nowy Targ

- ◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO** - specjalista nefrolog Marek Trzcinka - przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

NEUROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET NEUROLOGICZNY, dr n. med. RYSZARD BIELSKI** - specjalista neurolog. Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/Z)

Nowy Targ

- ◆ **STANISŁAW SKRZYPEK** - specjalista neurolog. Ul. Gorczańska 29. Przyjmuje codziennie pon.-pt., po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym. Tel. 507 060 345. (80/NT)
- ◆ **Lek. med. specjalista neurolog, specjalista rehabilitacji neurologicznej Dariusz Grzywnowicz** - przyjmuje w Centrum Zdrowia „INTERMED”, ul. Pajerskiej 8A. Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu nerwowego oraz narządu ruchu. Tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl (242/NT)

REUMATOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCALEWICZ**, specjalista reumatolog. Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Nowotarska 10 c, soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

KARDIOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ** - kardiolog, specjalista chorób wewn. Przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/Z)
- ◆ **Lek.med. MICHAŁ STASZEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, rej. telefoniczna **782 24 20 00** (od 17:00). (417/Z)

Nowy Targ

- ◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW - DEFIBRYLATORÓW.** Lek. med. **Daniel Pelczarski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)
- ◆ **„ZDROWE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14**, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA I EKG. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog **Paweł Chruściel**. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)
- ◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWE SERCE”**, Ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzyńska-Chruściel i **Paweł Chruściel**. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)
- ◆ **PAWEŁ CHRUSCIEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)

Czarny Dunajec

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI - SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII.** Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

Zakopane

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta,,), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorosli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Dr n. med. ROMAN KRYSZTOFIK - specjalista psychiatra**. 30-letnia praktyka międzynarodowa. **Kompleksowa diagnostyka, terapie wszelkich zaburzeń sfery psychicznej, zaburzeń snu i uzależnień**. Ul. Kościuszki 14b, pok. 5 - 787 923 720. (423/Z)

Nowy Targ

◆ **MACIEJ BRYNIAŃSKI. Lek. specjalista psychiatra**. Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-MEK przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro**. Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYNY PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY**: kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Bezsztosowo, bez kolejek, Nowy Targ, Szafarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

Klikuszowa

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży**. Diagnostyka, terapia, w sparciu dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

LOGOPEDIA

Nowy Targ

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnostyka i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jękanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

Nowy Targ

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED,,** lek. med. Irena Wójcik-Majerczak, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych. Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.inter-med24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG**. USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

DERMATOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGI - WENEROLOG**, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski. Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTENCEL - SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY, KOSMETOLOG** - zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeszczep włosów - kwalifikacja. Na Wilcznik 1 A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI - DERMATOLOG, WENEROLOG** - zamrażanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Zamyskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG**. Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszone drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Ul. Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Recepty refundowane. Dr n. med. Jacek Jancelewicz. Tel. 604 916 262, Zakopane Nowotarska 10 c, soboty od 11.00. (210/NT)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydlivego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a**. Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

PROKTOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY dr n. med. Paweł Gwóźdź**. Operacyjne i nieoperacyjne leczenie zylaków odbytu, szczeliny, przetok i innych schorzeń proktologicznych. **Rejestracja tel. 660 073 960**. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/Z)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCĄ

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS** i **AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS; ANNA NIEDZIELSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED**. Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-15.30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT,,** lek. stom. **EWA DASZKIEWICZ**. Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja: 602 880 990**. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZALIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Zalińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNĄ ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA - lek. stom. JUSTYNA KĘDZIEŃSKA**. Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyćów Potok 26 (CH „Szymonek,,), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSCY**. Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn.-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

Bukowina Tatrzańska

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY lekarz dentysta: MICHAŁ PA-SICH**, tel. 784-151-943 (259/Z)

Poronin

◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA**. Poronin, ul. Kasprowicza 75 a (przy zakupian-ce), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 75151. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sichel-ski, lek. dent. Ewa Kościelniak**. Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

Czarny Dunajec

◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FIT-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest otwarty w środy w godz. 13-18. Rejestracja tel. 609 952 778. (438/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UJWARY**. Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz. 12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA lek. stom.** Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand,,. **ZOOM** - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA lek. stom.**, dyżur całonocowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand,,; leczenie paradontoz, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon. - sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w sobotę, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (142/NT)

◆ **Bezbolesne leczenie próchnicy i inne zabiegi w odpowiednim znieczuleniu**. Protezy, korony, mosty, mosty natychmiastowe, licówki. Rekonstrukcja zębów złamanych. Implanty. Korekta kształtu, koloru zębów. Wybielanie. Zabiegi higieniczne. **Lek. stom. Magdalena Kaczor**, ul. Waks-mundzka 30 /1. N.T. 604-441-744 lub 18-26-46-235. (23/NT)

Jablonka

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT,,** lek. stom. **MARZENA BOGACZ-KLUCZ**, lek. stom. **WOJCIECH KLUCZ**. Jablonka, ul. Wąska 2 (Juta). **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE**. Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FIT-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

Zubrzyca Górna

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 48B oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen**. Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

Zakopane

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, implantologia, tomografia 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, lek. stom. **KATARZYNA FUDALA-TECZA**. Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D**. Witkiewicza 1/4. Pon.-sob. 8-20. **CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI**. 601 276 122. (129/Z)

Poronin

◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻEGLIŃ** - **specjalista periodontolog**. Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

Nowy Targ

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w sobotę, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (285/NT)

ORTODONCJA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

◆ **IMPLADENTAL - ORTODONCJA**. Lek. stom. Katarzyna Fudala-Tęcza. Witkiewicza 1/4. Piątek-sobota. **Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych**. Tel. 601 276 122 (440/Z)

Nowy Targ

◆ **ORTODONCJA**, Nowy Targ ul. Krzywa 14 - aparaty stałe, ruchome, Invisalign, Clear Aligner. **Lek. stom. BOŻENA WITES, lek. stom. KATARZYNA MATUSIAK-HELMECKA** - 603690634 (436/Z)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A.W. Jasiewicz**, ul. Krupówki 50, Zakopane.Tel. 18 20 156 97. (311/Z)

PROTETYKA

Zakopane

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539**. (288/Z)

IMPLANTO-PROTETYKA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL, A. W. JASIEWICZ**. Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK**, ul. Sabaty 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

Jablonka

◆ **IMPLADENT S.C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jablonka. **KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN**. Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

PERIODONTOLOGIA

Poronin

◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLIŃ** - **specjalista periodontolog, lek. dent. ANNA JAKUBIK**. Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontoz), usuwanie kamienia poddziąsłowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL**. Krupówki 50, Zakopane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

MEDYCYNĄ NATURALNĄ

Zakopane

◆ **GABINET BIOREZONANSU ZAKOPANE** - TESTY ALERGICZNE APARATEM MORA NA OBECNOŚĆ BAKTERII, GRZYBÓW, PASOŻYTÓW, TERAPIE NEUTRALIZUJĄCE, WZMACNIAJĄCE, ANTYNIKOTYNOWE, OCZYSZCZAJĄCE ORGANIZM APARATEM BODY DETOX. **REJESTRACJA TEL.: 601 44 15 43, (183/Z)**

Nowy Targ

◆ **TESTY I TERAPIE ELIMINUJĄCE** alergię, wirusy, bakterie, pasożyty, grzyby pleśniowe. Przy użyciu aparatu MORA, **MAGNETOREAPII, ŚWIATŁOTERAPII, ZIOLOLECZNICTWA**. Wspomagamy leczenie chorób m.in. reumatycznych, infekcyjnych, układu pokarmowego. **KURACJE ANTYNIKOTYNOWE. Gabinet BIOKOM** Żaneta Staszal, ul. Krzywa 18c, 607 616 786. (55/NT)

ANALITYKA

Zakopane

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski**, mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, ul. SIENKIEWICZA 3 B, **INFORMACJA TELEFONICZNA** od poniedziałku do piątku: 18 20 622-00, 601 53 35 58. Badania podstawowe oraz specjalistyczne badania diagnostyczne. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM „HORMON-DIA,,** w Krakowie, ul. A. Wicher 18 - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, tel. 18 20 174 22. **Czynne do odwołania: w pon. środy i piątki 7.30-12.00**. Oferujemy pełny zakres badań laboratoryjnych. (98/Z)

UZALEŻNIENIA

Zakopane

◆ **PORADNIA PROFILAKTYKI I TERAPII UZALEŻNIEŃ „RODZINA,,** NZOZ, ul. Chramcówki 19A, stowarzyszenierodzina@neostrada.pl, tel: 18 20-17-200. Pon.-pt. Leczenie uzależnień od narkotyków, alkoholu, hazardu, komputera, DDA, psychoterapie. (180/Z)

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA. Lekarz MACIEJ WÓJCİK**. Kroplówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

Koninki

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** - Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI,,. **DYSKRECJA - POMOC. DETOKS - ODTRUCIA - BADA-NIA**. Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapie.net.pl, www.pomoc.terapie.net.pl (92/NT)

REHABILITACJA

Zakopane

◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA** - techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - **DAREK NIE-LESZCZUK** - dyplomowany mistrz bioterapii i technik manualnych. **KONSULTACJE GRATIS**. Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - **NIEDOWŁADY**, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorceńska 29, 605 079 054. (97/NT)

OTYŁOŚĆ

Zakopane

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA - mgr inż. ANETA ZAJĄC**. Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATUROHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ**: pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

OPIEKA

Skrzypne

◆ **DOM SENIORA TATRZAŃSKA JESIEŃ** - opieka długoterminowa, krótkoterminowa i dzienna. Skrzypne, ul. Wierchowa 20. Tel. 601 364 265, www.tatrzańska-jesien.pl (169/NT)

Maniowy

◆ **PENSJONAT SENIORA EDEN W MANIOWACH ZAPRASZA NA POBYT DLA OSÓB W PODESZŁYM WIEKU WYMA-GAJĄCYCH OPIEKI**. Oferujemy pobyty długoterminowe, krótkoterminowe i rehabilitacyjne po leczeniu szpitalnym.Tel. 692 999 103, 18 264 12 10, www.pensjonat-edn.com (430/Z)

WETERYNARYJNE

Zakopane

◆ **PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA „TATRAVET,,** ul. Staszica 5b. Pon.-pt. 8-20, sob. 10-18, niedz. 10-13. **Tel. 18 54 277 04, 669 897 438**. www.tataravet.pl (320/Z)

PRACA

dam

- ◆ PRACA dla Konserwatora - PRAWO JAZDY - 791 353 569
- ◆ ZATRUDNIĘ POMOCNIKA - 538 854 815.
- ◆ ZATRUDNIĘ OSOBĘ DO PRODUKCJI PANTOFELI w Białym Dunajcu. 668 190 103.
- ◆ Przyjmę dwóch ludzi do wykończenia prac w Niemczech 608729122



**Spółka
POLSKIE TATRY S.A.**

zatrudni:

- **KELNERKĘ**
 - **POKOJOWĄ**
z możliwością zakwaterowania
- Tel. **1820 63730**
e-mail: **kadry@polskietatry.pl**
Szczegółowe informacje na stronie:
www.polskietatry.pl

- ◆ FIRMA BUDOWLANA W HOLANDII POSZUKUJE PRACOWNIKÓW OD ZARAZ 506 825 995
- ◆ ZATRUDNIĘ PANIĄ DO SZYCIA w Białym Dunajcu. 668 190 104.
- ◆ Firma zatrudni na bardzo dobrych warunkach przedstawiciela handlowego. Pełne ubezpieczenie. 796405060
- ◆ Firma DREVNEX Spytowice przyjmie do montażu i budowy domów drewnianych. 692 193 449.
- ◆ Zatrudnię OSOBĘ DO PRACY W BUDOWLANIE. 789 321 805.
- ◆ OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935
- ◆ ZWROT PODATKU Z PRACY, RODZINNE, URLOPOWE (Niemcy, Austria, Norwegia, Anglia, Belgia, Holandia) tel: 663 712 920, e-mail: am.ferenc@wp.pl

- ◆ STUDIO PAZNOKCI W NOWYM TARGU zatrudni na etat - 696 01 22 00
- ◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 502 27 97 48.

PRACA W JABŁONCE

OPERATOR
WÓZKA WIDŁOWEGO
MAGAZYNIER

**ATRAKCYJNE
WYNAGRODZENIE
WYMAGANE
DOŚWIADCZENIE
NIE WYMAGAMY
UPRAWNIENI**

608-529-511

- ◆ PRZYJMĘ KIEROWCĘ DO RADIO TAXI W ZAKOPANEM. 604 504 738.
- ◆ Pensjonat Willa Park zatrudni KONSERWATORA. Tel. 509170212

szukam

- ◆ USŁUGI STOLARSKIE - 790 455 655.
- ◆ Informatyk z dużym doświadczeniem i działalnością podejmie współpracę w zakresie obsługi informatycznej. 606-756-849
- ◆ POSPRZĄTAM. 694 830 383, 18 26 66 820.

BIZNES

- ◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L 0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K 3/00). 600 345 007

POŻYCZKI

- ◆ PROVIDENT - ZAKOPANE - 602 468-953.
- ◆ PROVIDENT - DYSKREJCJA. 609 820 345.

BIURA
RACHUNKOWE

- ◆ BIURO RACHUNKOWE - DORADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) -18 20 00678, 501 515 342.
- ◆ WNIOSKI O DOTACJE I DOFINANSOWANIE Z POWODU KORONAWIRUSA. ZNIŻKA na usługi księgowe 25%. Biuro Rachunkowe FINEO tel. 508 676 897

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665 10-50-40, www.domator-nieruchomosci.pl
- ◆ InspiroAPART.pl - biuro - WYNAJEM i ZARZĄDZANIE APARTAMENTAMI. 604253308, 604253378
- ◆ VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRZE 5 600 22 30 20, 609 999 989 www.vega.biz.pl
- ◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600 820 576, 886 896 759 www.perfect-nieruchomosci.pl
- ◆ TATRA-DOM Nieruchomości Pośrednictwo, Zarządzanie. tel. 502 350 981, 602 23 94 84 Zakopane, Sienkiewicza 20. www.tatradom.pl
- ◆ BESTATE Nieruchomości Zakopane Wielka Krokiew - Czecha 1. www.bestate.com.pl/zakopane + 48 506 13 14 63
- ◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 18 26 227 08, 607 282 401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl
- ◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Jagiełłońska 36, Z-ne, 600 49 49 49.

- ◆ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE (18)2073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KRÓŚCENKO (18)2755541, www.remax-polska.pl/duo

- ◆ NIERUCHOMOŚCI "ZOFIA" ZAKOPANE tel. 18 20 68 615, RABKA-ZDRÓJ tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl
- ◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatradomus.com 889 189 154

- ◆ NIERUCHOMOŚCI "ZOFIA" ZAKOPANE tel. 18 20 68 615, RABKA-ZDRÓJ tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl
- ◆ ODKRYJ-ZAKOPANE.COM BIURO NIERUCHOMOŚCI. WYNAJEM APARTAMENTÓW, SPRZEDAŻ. 728 898 861, 604 701 009.
- ◆ WYCENA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI RZECZOZNAWCA MAREK SUCHODÓŁ www.suchodol.com 501 614 182
- ◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, ul. Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), tel./fax +48 18 201 33 00, 601 347 277, 606 701 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl

wynajem

- ◆ WYNAJEM POKOJU - 790 208 148
- ◆ POKOJE NA DŁUŻEJ WYNAJEM - 692 301 048.
- ◆ KAWALERKA oraz WIĘKSZE MIESZKANIE - ZAKOPANE KRZEPÓTKI - do wynajęcia. 604 882 870.
- ◆ POKÓJ 1-osobowy Z KUCHNIĄ I ŁAZIENKĄ, na dłuższej - 18 20 110 26
- ◆ POKÓJ jednoosobowy - 607 826 896.
- ◆ POKÓJ DLA PRACOWNIKÓW - 697 837 162.
- ◆ MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA, 513 085 794
- ◆ LOKAL DO WYNAJĘCIA, Zakopane centrum, 27 m2 - 694 266 522

kupno

- ◆ MIESZKANIE 607 677 710.
- ◆ Kupię dom w Zakopanem 604458153

KUPIĘ
WIDOKOWĄ
DZIAŁKĘ
W NOWYM TARGU

min. 10a
PŁACĘ GOTÓWKĄ
tel. **608 529 511**

- ◆ Kupię DOM Z DZIAŁKĄ lub DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ na terenie Podhala. 514 622 566.
- ◆ MIESZKANIE, GARAŻ, DOM. 791 236 577.
- ◆ SKUPUJEMY NIERUCHOMOŚCI W ZAKOPANEM I OKOLICACH ZA GOTÓWKĘ - 728 898 861.

zamiana

- ◆ SPRZEDAM DZIAŁKĘ NIEBUDOWLANĄ, POD REGLAMI, 6600 M2 - 530 082 178

sprzedaż

- ◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 550 000zł. DOMATOR. 665 10 50 40
- ◆ PENSJONAT w Kościelisku - DWA OBIEKTY - 607 506 428
- ◆ NOWE APARTAMENTY ZAKOPANE CENTRUM, TEL. 607 677 710
- ◆ ATRAKCYJNY DOM Z PŁAZÓW W GLICZAROWIE GÓRNYM - 607 506 428
- ◆ DZIAŁKA NA FALSZTYNIE, uzbójna, 2700 m2, 604 812 622.



- ◆ DZIAŁKI - 3 HA - koło Białki Tatrzańskiej. 18 28 564 54.
- ◆ POLE ROLNE widokowe ok. 2 ha - 160.000 zł - RDZAWKA. 731 887 520.
- ◆ ZAKOPANE - PENSJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 10 50 40
- ◆ Sprzedam DZIAŁKĘ ROLNĄ ok. 2 ha - Rdzawka szlak turystyczny na Stare Wierchy. Cena 200.000 zł. 731 887 520.
- ◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAŻEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665 10-50-40
- ◆ DZIAŁKA ROLNA 122 ARY - LASEK. 660 079 941.



- ◆ DOM na Orawie (do wykończenia) na działce 20 arów. Doskonałe miejsce do rekreacji. 12 276 28 34.

ANTYKI

- ◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. 601 464 133

SPRZEDAŻ
budowlaneSTUDNIE
GŁĘBINOWE

system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW

POMPY CIEPŁA

ODWIERTY
DO 150 m

Tel. **607 980 682**
605 632 978

- ◆ TARTAK OFERUJE W DOBRYCH CENACH: DESKI 2.5/ 3.2/ 5/ 7, WIĘŻBY, ŁATY, STEMPLE BUDOWLANE, OPAŁ. 506 543 968.

Studnie
Głębinyowe

Pompy Ciepła

**Od projektu
do realizacji**
510 018 800
604 907 204

**Brak wody
zero kosztów**

- ◆ TARTAK PITOŃ W MORAWCZYNIE OFERUJE: TARCICA SUCHA, DĘBOWA, JESIONOWA I IGLASTA oraz USŁUGI SUSZENIA W NOWOCZESNEJ SU-SZARNI PRÓŻNIOWEJ. 18 26 513 40, 505 343 252.
- ◆ Blachy Dachowe od 11zł/m 693847040
- ◆ DESKI piątki plaży 600 264 336
- ◆ DESKI WIĄZOWE 788 069 832
- ◆ SPRZEDAM KONSTRUKCJĘ SZKIELETOWĄ WYKONANĄ Z KANTÓWKI o wym. 7x5 - 668 11 53 97.
- ◆ BRUSY gr. 10 cm, ok. 30 m3. 692 245 166.
- ◆ PILNIE SPRZEDAM GONTY - 783 290 100.
- ◆ Sprzedam KAMIENI NA OKŁADKĘ DOMU ok. 14 m3. Tel. 788 934 645.

tv, agd, komputery

- ◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505 45 12 11.
- ◆ TELEWIZJA: SATELITARNĄ/NAZIEMNĄ, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27
- ◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505 45 12 11.

maszyny, narzędzia

- ◆ MASZYNY ROLNICZE. 535 025 700.
- ◆ SPRZEDAM CIĄGNIK 274 - 506 214 018
- ◆ MASZYNY ROLNICZE - likwidacja gospodarstwa. 513 608 772.
- ◆ CIĄGNIK SAM C-330, napęd 4x4, 1988r. 660 019 075.
- ◆ DMUCHAWA stojąca. 880 296 292.
- ◆ PRZYCZEPKA Z KIPREM, ŚRUTOWNIK BĄK, BRONA TALERZOWA, KOŚCIARKA ROTACYJNA, TAŚMÓWKA, OŚ NA BALONÓWKACH, PŁUGI, DMUCHAWA, KULTYWATOR Z WAŁKIEM, BRONY, GLEBOGRYZARKA. 660 006 303.
- ◆ FERGUSSON 255 Z KABINĄ - 607 594 498.
- ◆ PRZYCZEPY, DMUCHAWA, ROZRUTNIKI, PŁUGI, MULCZER, PRZEWRAĆARKI, WCIĄGARKA, SIECZKARNIA, GRABIARKI, KOŚCIARKI. 18 33 16 158.

SKUP I SPRZEDAŻ
MASZYN BUDOWLANICH
I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

W naszej ofercie dostępne:

- koparko-ladowarki
- koparki kołowe / gąsienicowe / przeładunkowe
- ladowarki kołowe / teleskopowe
- HDS
- wywrotki
- ramy BDF
- chłodnie
- naczepy chłodnie, wywrotki, plandeki, niskopodwoziowe
- przyczepy ciężarowe
- zabudowy BDF
- i wiele innych maszyn

**150 maszyn i pojazdów
dostępnych na placu!**

www.ciezarowki.pl

ul. Karola Łowińskiego 11 b
31-752 Kraków
tel. **+48 660 123 125**
+48 606 123 425
fax: **+48 12 397 10 51**

- ◆ SCHŁADZARKA DO MLEKA 420 L, 1998r. ZAMRAZARKA 220 L, 300 zł. 605 505 664.
- ◆ Sprzedam DMUCHAWĘ KOSZOWĄ DO SIANA. 664 360 200
- ◆ PRZYCZEPĄ DO BALI. 504 158 995
- ◆ Chłodnia do mleka 700 litrów, niemiecka. 502 010 067.

- ◆ Tur 3 z adaptacją od MF 255 oś z dyfrem, na bliźniakach 20, ładowacz podwieszany do obornika. 502 010 067.
- ◆ CIĄGNIK C-360 z kabiną, w orginale, stan b. dobry, cena do uzgodnienia. 534 655 802.
- ◆ KOTŁY CO NA EKO-GROSZEK V klasa, cena 7.000 zł. 881 935 388.

różne

- ◆ SIANO w kostkach. TEL. 793 602 665
- ◆ FOTOWOLTAIKA SOLARY DO BACOWEK - 510 55 79 80
- ◆ KORBACZE 535 249 358
- ◆ TANIO DOBRY WĘGIEL - TRANSPORT PROSTO Z KOPALNI. Kostka orzech miał eko groszek. Tel. 517 665 368

NAGROBK
GROBOWCE
KOMINKI
PARAPETY
SCHODY

tel. **601 958 378**

- ◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.
- ◆ BRAMY GARAŻOWE PRODUCENT 18 3331597, 508656559.
- ◆ DREWNO OPAŁOWE BUKOWE 788 069 832
- ◆ WYŚWIETLACZE REKLAMOWE 510557980
- ◆ Słoma w balach na sieckie bardzo ładna 512 270 737
- ◆ BALE suche lub mokre 130 cm. 502010067.
- ◆ MLEKO I SERY KOZIE - 602 705 117
- ◆ Sprzedam NOWE KILIMY RĘCZNIE TKANE (z owczej wełny). Wzory: jarzębina i parzenica (60/80), krokusy, GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). TORBY JUHASKIE. CHODNIKI TKANE NA KRÓŚNIE. Tel. 793 887 893
- ◆ STEMPLE, opał buk, świerk 784 137 761

zwierzęta

- ◆ SKUP CIELĄT I BYDŁA. 694 052 057
- ◆ Sprzedam jagnięta czarnogłówki, barana rocznego 18 28 58 772
- ◆ SPRZEDAM KONIA GNIADĘGO - 609 247 752.
- ◆ SPRZEDAM KROWĘ Simental wycieloną - 721 612 516.
- ◆ BARANINA, jagnięcina, jagnięta. 501816189
- ◆ BYCZKI miesięczne. 737 428 828.
- ◆ JAGNIĘTA. 511 557 740, 1827 572 55
- ◆ Jagnięta 508682755
- ◆ Sprzedam Cieliczkę 886 161 336
- ◆ KOZIOŁKI ALPEJSKIE FRANCUSKIE - 602 705 117
- ◆ CIELAKI do chowu. 18 26 513 04.
- ◆ Jąłówka cz.b. wysokocielna i dwie cieliczki 8,9 miesięcy. 515 989 196
- ◆ Krowy i maszyny. 727 533 518

RÓŻNE

- ◆ WRÓŻĘ z kart, DORADZAM. 601 642 643.
- ◆ PRZYJMĘ GRUZ, ZIEMIĘ. 691 434 133.
- ◆ OBWOŻNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. 536 269 912.

KUPNO

- ◆ SKUP STAREGO DREWNA. 601 159 949.
- ◆ KUPIĘ KSIĄŻKI GEORGE ADAMSKIEGO. 502 103 051
- ◆ KŁOC LIPOWY - 784 187 419.
- ◆ OBWOŻNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. 536 269 912.

PAPISERVICE

**OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY**

PORONIN
ul. Kasprowicza 28
7.00-17.00
tel./fax: **18 207 4845
18 207 4224**

◆ Kupię STARE OBRAZY, SREBRA, RAMY, MOTORY, SAMOCHODY, WIDOKÓWKI, MILITARIA. 501 637 715.
◆ KUPIĘ LAS lub DRZEWO NA PNII. 502 658 638

**Dorabiamy
KLUCZE
SAMOCHODOWE**
z immobilizerami
do samochodów europejskich,
japońskich, amerykańskich.
**AWARYJNE OTWIERANIE
ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW**
AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. **18 20 741 74**
605 610 691, 601 56 11 18

MOTORYZACJA
kupno
◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obrotowy, DOBRZE ZAPŁACĘ. 504 012 602.
◆ KUPIĘ MERCEDESY - SPRINTER, Kaczka, 190, W124. 531-666-333.

StramaPALIWA

● **GAZ GRZEWczy
PROPAN - NOWOŚĆ**
● **OLEJ OPAŁOWY**
● **PALIWA - HURT**

Tel. **601 500 321
609 456 201**

Stacja Paliw MOYA
Szaflary, ul. Zakopiańska 2k

◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIEJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600 225 631.

MAZDA 5

serwisowane, zadbane,
garażowane, r. 2008,
diesel, stan bdb,
oryginalna nawigacja
z dotykowym ekranem,
2 komplety
felg aluminiowych
z oponami lato/zima,
full opcja, 16.000 zł

888 223 761

◆ KUPIĘ HYUNDAI ATOSA. 531-666-333.
◆ KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ - osobową, dostawczą, terenową. gotówka. 531-666-333.

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
**SERWIS SAMOCHODÓW
JAPONSKICH I KOREAŃSKICH**

**TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE**

**OFERUJE: PRZEGLĄDY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE**

tel. **18 264 14 50
501 454 148**
serwisnt@auto-complex.pl

◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIEJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.

części
◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWANIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EWRY 10, K/BIE-DRONKI. 18 26 66 992.

sprzedaż
◆ OPEL Mokka 4x4 2015r fullopcja, 55000zł 694432557 1527664

MATRYMONIALNE
◆ SZEŚĆDZIESIĘCIOLEK POZNA SAMOTNĄ KOBIETĘ. 511 832 735

**MAXMIL
STACJA PALIW**

**OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus
PALIWA ORLEN**

NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296

ZAKOPANE
ul. Żeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

USŁUGI budowlane

◆ OKUCIA BALKONÓW, RYNNY, OB-
RÓBKI BLACHARSKIE. 600 998 377.
◆ Tynki maszynowe wolne terminy
698197928
◆ Naturalny kamień Podhalański prace ka-
mieniarzkie 604503802
◆ TYNKI-MASZYNOWE / OCIEPLENIA
z rusztowaniem / Adaptacje poddaszy. Tel:
516-175-182
◆ Firma budowlana "ERDOL" Oferuje-
my m.in.: - Fasady (na terenie woj. małopolski i Słowacji) - Usługi ziemne (ogrodzenia,
kostka brukowa, fundamenty) - Garaże, kon-
strukcje drewniane. (+48) 609 52 52 52.
◆ TYNKI MASZYNOWE, tel. 500 290 144.
◆ HYDRAULIK - 663 338 954.
◆ MALOWANIE WNĘTRZ TRADYCYJ-
NE, NATRYSKOWE (do 1000 m2/dzień),
TYNKI DEKORACYJNE, TAPETY, GŁA-
DZIE, PANELE - 660 921 810.
◆ UKŁADANIE PŁYTEK, HOTELE, PEN-
SJONATY, DUŻE I MAŁE OBIEKTY. 667 337 333.
◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWA-
CJI. Wieloletnia praktyka, dobór materia-
łów. 33/873 06 01, 602 882 325 www.ma-
luty.com.pl
◆ OCIEPLENIE CELULOZĄ, WDMU-
CHIWANIE. 693 452 226
◆ Alarm bezprzewodowy, monitoring, inst.
elektryczne, Smart Home. Podhale, Orawa.
Tel. 881 388 443
◆ MALOWANIE, SZPACHLOWANIE itp.
501 788 640
◆ WYKŁADANIE KAMIENIEM. 787 479 002.
◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINO-
WANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI
MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG:
deski, panele. P. Bogacz, Zakopane. 18 20-
160 09, 602 138 575

◆ FASADY, WYKOŃCZENIA. 733 518 412.
◆ WYLEWKI MASZYNOWE tanio i so-
lidnie. 18 26 550 39, 503 532 680.
◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE.
PROFESJONALNIE, TANIO. 606 433 864.
◆ OCIEPLENIE STYROPIANEM - 606 433 864
◆ DOMY OD PODSTAW, POKRYCIA
DACHOWE. 888 211 089.
◆ Roboty Ziemne itp 604503802
◆ USŁUGI BRUKARSKIE - 888 164 807
◆ KOMINKI, PARAPETY, SCHODY
MARMUROWE, NAGROBK. 601 958 378
◆ Kompleksowe usługi hydrauliczne - wol-
ne terminy. 665493577
◆ ŁAZIENKI, KUCHNIE - PŁYTKI, IN-
STALACJE - 602 839 607.
◆ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZNE -22
lata w BRANŻY, WYSOKĄ JAKOŚĆ,
KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI. 696 688 324.
◆ FASADY - OCIEPLENIA - NA MATE-
RIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAK-
CYJNE CENY. 507 58 18 18
◆ TYNKI MASZYNOWE. 792 732 309.
◆ OCIEPLENIE BUDYNKÓW Z RUSZ-
TOWANIEM. 787 479 002.
◆ DACHY - malowanie, mycie, renowacja.
Tel.: 693340356
◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OB-
RÓBK, PODBITKI, MALOWANIE DA-
CHÓW, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, FA-
SADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY,
MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.
◆ ELEKTRYK - 662 140 933.
◆ REMONTY, PARKIETY - 733075021
◆ Drobne usługi remontowo budowlane,
malowanie, elektryka, flizowanie, szpachlo-
wanie, panele itp. 600048525
◆ MALOWANIE, TAPETOWANIE, GŁA-
DZIE, REGIPSY - 602 839 607.
◆ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZNE ZA-
CIERANE PIASKIEM KWARCOWYM. 696 688 324.
◆ FLIZOWANIE. 511 299 935
◆ BUDOWY DOMÓW OD PODSTAW
ORAZ WIĘZBY DACHOWE WRAZ Z PO-
KRYCIEM. 572 624 414.
◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl.
692 069 284.
◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA, PRZE-
BUDOWY, PRACE BUDOWLANE - FAK-
TURY VAT - 602 839 607,
◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE
tanio i solidnie, zacieranie mechaniczne,
technika siłowa. Realizujemy małe i duże
obiekty 18 26 550 39, 503 532 680.

◆ OCIEPLENIE BUDYNKÓW STYRO-
PIANEM, KOMPLEKSOWE WYKOŃCZE-
NIA WNĘTRZ. 886 561 404.
◆ HYDRAULIK, WOD-KAN, CO,
OGRZEWANIE PODŁOGOWE, MON-
TAŻ KOTŁOWNI, BIAŁY MONTAŻ. 881 935 388.
◆ BUDOWY OD PODSTAW. WŁASNE
STEMPLE, SZALUNKI. 514 525 720.
◆ DACHY, WIĘZBY. 514 525 720.
◆ PROFESJONALNE MALOWANIE DA-
CHÓW, NISKIE CENY. 889 174 177
◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PAR-
KIETY, PANELE. Tanio! 691 381 758, www.
parkietbatko.pl
◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE,
CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE,
TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHA-
NICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.
◆ OCIEPLENIE ELEWACJI, UKŁADA-
NIEM PŁYTEK, SCHODY Z MARMURU.
798 701 441.
◆ USŁUGI STOLARSKIE, PRODUKCJA
SCHODÓW, DRZWI, OKIEN. 886 446 508.
◆ USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃ-
CZENIOWE. 880 293 452.
◆ ŁAZIENKI KOMPLEKSOWO - nowe i
remonty. 881 935 388.
◆ SCHODY, PARAPETY - GRANITOWE,
MARMUROWE, PRACE KAMIENIARSKIE.
882 080 371.
◆ WYKOŃCZENIA REMONTY regipsy,
flizy, malowanie 668499438
◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO
KWARC, POD MALOWANIE - ATRAK-
CYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE.
665 719 051.
◆ OCIEPLENIE BUDYNKÓW, WY-
KOŃCZENIA WNĘTRZ. 577 863 337.
◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE
NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI
MASZYNOWE, 507 58 18 18.
◆ WYLEWKI MASZYNOWE ZACIERA-
NE MECHANICZNIE. 880 232 189.
◆ REMONTY DOMÓW - 539 266 444
◆ ELEWACJE, OCIEPLENIE STYROPIA-
NEM, TYNKI NOWOCZESNE, MALOWA-
NIE, REMONTY - 889 718 403.
◆ PODDASZA, STRYCHY - ADAPTA-
CJA NA MIESZKANIA - 602 839 607.
◆ TYNKI MASZYNOWE. 739 097 516.

inne
◆ WYCINKA DRZEW, GAŁĘZI Z POD-
NOŚNIKA I Z UŻYCIEM LINY. 889 105 476
◆ Problem ze stroną www lub serwerem?
Zadzwoń! 606-756-849
◆ FOTOGRAFIA WNĘTRZ. 501 788 640

◆ FIRMA SPRZĄTAJĄCA-KOMPLEKSO-
WE SPRZĄTANIE DOMÓW, HOTELI I
PENSJONATÓW. 501 788 640
◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW
PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założe-
niami GMP, GHP, HACCP. Tel./fax. 18 20-
638-68 w.21, 602 229-658

**GABINET
STOMATOLOGICZNY
- MEDYCYNĄ
ESTETYCZNĄ
- STOMATOLOGIA
ESTETYCZNA**

**lek. stom.
Justyna Kędzierska**

ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. **506 36 58 56**

◆ ZŁOTA RĄCZKA-USTERKI itp. 501 788 640
◆ Wycinka Drzew 508127026
◆ PRANIE DYWANÓW I TAPICERKI. 501 788 640
◆ PROFESJONALNA WYCINKA -
PRZYCINKA DRZEW W TRUDNYCH
WARUNKACH. 691317098
◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW, WY-
KŁADZINY, TAPICERKI. ZAKOPANE i
okolice. 536 212 505.
◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZA-
NIA OWADÓW I GRYZONI. (18) 20-638 68 w.21, 602 22-96-58
◆ HUGON - SERWIS PILAREK SPA-
LINOWYCH I MASZYN OGRODNI-
CZYCH. Profesjonalne i indywidualne po-
dejście. Tylko oryginalne części, szeroki wy-
bór akcesoriów, krótkie terminy napraw.
Nowy Targ, ul. Kilińskiego 12, obok Deka-
dy. Tel. 18 266 69 46.
◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPI-
CEREK. 694 830 383, 18 26 66 820.

TŁUMACZENIA

◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁ-
GOSIA. 606 504 790
◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N.
Targ, Rynek 11. 18 266 10 33, 502 27 97 48.

NAUKA

◆ MATEMATYKA - KOREPETYCJE. 18 20 666 73.

NOWORODKI

Szpital Powiatowy im. Dra Tyrusa Chałubińskiego w Zakopanem



Ariana Joniak
7.05.20, 4400 g, 62 cm
Orawa



**Kacper Zajda, syn Anny
i Wojciecha**
7.05.20, 3550 g i 58 cm
Zarnówka

Drodzy Rodzice!

Co tydzień na łamach Tygodnika Podhalańskiego witamy najmłodszych Podhalań, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu. W związku z ogólną sytuacją epidemiologiczną prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych pociech do redakcji Tygodnika Podhalańskiego na adres:

dzieci@24tp.pl

W razie pytań, zapraszamy do kontaktu telefonicznego: **507 171 188**

W wiadomości prosimy podać (oczywiście nie wszystkie dane osobowe są obowiązkowe)
1. informację, w którym szpitalu urodziło się dziecko
3. imiona rodziców
5. wagę i długość dziecka po urodzeniu

2. imię, nazwisko dziecka
4. datę urodzenia
6. miejsce zamieszkania

Przesyłając zdjęcie do redakcji wyrażacie Państwo zgodę na publikację oraz na przetwarzanie danych osobowych (RODO)

Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu



**Oliwia Pojedyniec, córka
Pauliny i Stefana**
5.05.20, 2400 g, 52 cm
Ciche



**Oskar Dolata, syn Sabiny
i Herberta**
25.04.20, 3680 g, 55 cm
Kluskowce



córka H. i K. Hosanów
6.05.20, 2920 g, 53 cm
Odrawąż



**Zosia Chowaniec, córka
Teresy i Michała**
8.05.20, 3300 g, 54 cm
Poronin



**Alicja Szkodoń, córka
Ewy i Damiana**
2500 g, 51 cm
Chyżne

Syndyk Masy Upadłości

w postępowaniu upadłościowym sygn. akt V GUp 12/15

OBWIESZCZA O SPRZEDAŻY W FORMIE KONKURSU OFERT

Do nabycia **prawo własności do nieruchomości położonej w Rogoźniku** obr. 18 (gmina Nowy Targ, województwo małopolskie, powiat nowotarski) ujawnione w KW nr NS1T/00072344/2, obejmujące niezabudowaną działkę ewid. nr 1864/4 o pow. 0,5322 ha. Cena wywołania wynosi 7.500,- zł netto.

Oferty należy przelać drogą pocztową na adres: Syndyk Masy Upadłości Andrzej Gąsienica-Laskowy, Ustępu 4, 34-500 Zakopane do końca dnia 5 czerwca 2020 r. (decyduje data doręczenia).

Kryterium wyboru oferty jest cena. Oferty z ceną niższą niż wywołania zostaną odrzucone, jak też oferty budzące wątpliwości co do treści złożonego oświadczenia. Zastrzega się prawo odwołania konkursu ofert lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.

Operat szacunkowy nieruchomości i wzór oferty dostępne są na stronie www.reorg.pl albo można je otrzymać na adres elektroniczny po zgłoszeniu żądania na email: oferty@syndyk.at lub telefonicznie 604 601 207.

ZAKUPY 24h

RADIO-TAXI TELE

196-27

18 266 90 94

NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

KOMBINEZONY OCHRONNE

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błażusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
Zamów online! - www.fryda.com.pl

OGŁOSZENIE

W związku z toczącym się w Sądzie Rejonowym w Zakopanem postępowaniem z wniosku Doroty Hałami o **stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie Kudzi**, synu Jana i Marianny z domu Uryś, zmarłym 20 grudnia 1991 roku w Zakopanem, przed śmiercią stale zamieszkałym w Zakopanem, właścicielu nieruchomości lokalowej położonej w Zakopanem, dla której Sąd Rejonowy w Zakopanem prowadzi księgę wieczystą o numerze NSIZ/00012086/1.

Sąd Rejonowy w Zakopanem **wzywa**, aby spadkobiercy w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tutejszego sądu i udowodnili swoje prawo do dziedziczenia, w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.



SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

**KASY FISKALNE
ONLINE
SERWIS • SPRZEDAŻ**

sklep.cli.pl
tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

**APARATY
SŁUCHOWE**

- LEKARZ AUDIOLOG - LARYNGOLOG
- WIZYTY DOMOWE
- SPECJALISTYCZNE BADANIA SŁUCHU
- SPRZEDAŻ RATALNA
- DOBÓR KOMPUTEROWY
- REFUNDACJE NFZ i PFRON

ZAKOPANE
Droga do Ołczy 8b

NOWY TARG **RABKA**
Szafarska 93 c Jana Pawła II 26

Tel./fax: 18 20 113 55
601 460 450
605 670 638

SONOMED
APARATY SŁUCHOWE

STIHL

SPRAWDŹ
PROMOCJA WIOSENNĄ
STIHL

CAŁY ASORTYMENT NA RATY RRSO 0%

WIĘCEJ INFORMACJI UZYSKACIE PAŃSTWO
U AUTORYZOWANYCH DEALERÓW STIHL
ORAZ NA WWW.STIHL.PL

tatrynet
internet service provider

34-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. 18 20 149 46
e-mail: info@tatrynet.pl

**ZAK-COP
OCHRONA**

Monitoring Konwoje
Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

TYGODNIK Podhalanski

Wiadomości Lokalne Telewizji
Tygodnika Podhalańskiego
24tp.pl

POLSKI FM
92.7 FM CHICAGO
RADIO NUMER 1 NA KAŻDĄ PORĘ ROKU!

*Wiosna - cieplejszy wieje wiatr...
Wiosna - znów nam ubył kąt...
Wszystko - kwitnie w kółko, i ja, i Ty...*

GODZIENNIE OD 5.00 RANO DO 7.00 WIECZOREM

**APARATY
SŁUCHOWE**

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane,
ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

**SZYBKO
TANIO
BEZPIECZNIE**

INTER RADIO TAXI

196-21

18 20 142-32
ZAKOPANE

POŻEGNANIA

23

"KTO ŻYJE, W DZIECIACH SWOICH,
TEN NIE UMARŁ."
LEŻĄC NIE TYKO ODDYCHA...

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 7 maja 2020 r. zmarła w wieku 67 lat,
Zaopieczona Sakramentami Św. Sakramentami
nasza ukochana Mama, Babka i Siostra

**MARIA
BABICZ**
Z domu BORKOWSKA

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 10 maja 2020 r. Odszedł od nas w wieku 67 lat
Zaopieczony Sakramentami Św. Sakramentami
Maj, Brat, Szwagier i Wujek

**Michał
BARNAŚ**
Zam. Czarny Dunajec Jana Pawła II 6

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 maja 2020 r.
zaopieczony Św. Sakramentami
zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie
przeżywszy lat 72

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
TATA, BRAT, TESCIO
DZIEDEK I PRADZIEDEK

Ś. P. **JAN
KLIMECKI**

"SPIESZNY SIĘ KOCHAĆ LUDZI
TAK SZYBKO ODDYCHA"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 10.05.2020 r. zmarła w wieku 94 lat
zaopieczona Sakramentami Św. Sakramentami
nasza ukochana Mama, Babka i Siostra

Ignacy
HETENIAK
Zam. Jablonka ul. Gęstych Domów 17

"KTO ŻYJE, W DZIECIACH SWOICH,
TEN NIE UMARŁ."
LEŻĄC NIE TYKO ODDYCHA...

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 9 maja 2020 r. zmarła w wieku 86 lat,
zaopieczona Sakramentami Św. Sakramentami
nasza ukochana Mama, Babka i Siostra

**MAGDALENA
RATAJ**
Z domu BRZYJA
zam. Nowy Targ ul. Grel 43

Ś. P.

**TERESA
SOŁTYS**
NAJUKOCHAŃSZA ŻONA.
Przeżywszy lat 80, zaopieczona Św. Sakramentami
zmarła w Pańcu przeżywszy lat 2020.

"...Spieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą..."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 11 maja 2020 r. zaopieczony Św. Sakramentami
zmarł w wieku 70 lat
Nasz Kochany
TATA, DZIEDEK I BRAT
Ś. P.

**ANDRZEJ
FRYZLEWICZ**
Radny Rady Miasta Nowy Targ
zam. Nowy Targ, ul. Nadmłynówka 78

"SPIESZNY SIĘ KOCHAĆ LUDZI
TAK SZYBKO ODDYCHA"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 10.05.2020 r. zmarł w wieku 85 lat
zaopieczony Sakramentami Św. Sakramentami
Maj, Tata, Dziadek, Pradziadek, Teści

Ś. P.

**Andrzej
WOJTYCZEK**
Zam. Lipnica Mała 445

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 9 maja 2020 r.
zaopieczona Św. Sakramentami
zmarła w Pańcu przeżywszy lat 87

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA, SIOSTRA, TESCIOWA, BABCIA, PRABRABIA I PRAPRABRABIA

Ś. P. **MARIA
GASZENICA-GROŃ**
z domu Ustupka

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 10 maja 2020 r.
opieczona Św. Sakramentami
zmarła w Pańcu przeżywszy lat 53

Ś. P.

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
CÓRKA, SIOSTRA, CIOTKA

**DANUTA
PAŃSZCZYK**

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 10 maja 2020 r.
zaopieczona Św. Sakramentami
zmarła w Pańcu przeżywszy lat 96

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA, TESCIOWA, BABCIA I PRABRABIA

Ś. P.

**HELENA
DZIADOŃ**

"KTO ŻYJE, W DZIECIACH SWOICH,
TEN NIE UMARŁ."
LEŻĄC NIE TYKO ODDYCHA...

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 9 maja 2020 r. zmarł w wieku 84 lat,
Zaopieczony Sakramentami Św. Sakramentami
nasza ukochany Maj, Tata, Dziadek, Pradziadek i Brat

**STANISŁAW
CETERA**
Zam. Zerkale ul. Rękawice Karola Hugbilla 130

"Odszedł, ale w sercach
naszych przetrwał na zawsze"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 10 maja 2020 r.
zaopieczona Św. Sakramentami
zmarła w Pańcu w wieku 62 lat

Ś. P.

**ELŻBIETA
FILAS**
zam. Nowy Targ, Osiedle Zadział 4

"...Spieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą..."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 7 maja 2020 r. zaopieczony Św. Sakramentami
zmarł w wieku 71 lat

Ś. P.

**EDWARD
SIUTA**

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 10 maja 2020 r.
zaopieczona Św. Sakramentami
zmarła w Pańcu przeżywszy lat 66

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA I CIOTKA
Ś. P.

**ANNA
NADARKIEWICZ**
z domu Firek

Ś. P. Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 10 maja 2020 r.
zaopieczona Św. Sakramentami
zmarła w Pańcu przeżywszy lat 92

NASZA DROGA
WUJENKA I SIOSTRA

**ANTONINA
BUKOWSKA**

STYKS

Zakład Usług Pogrzebowych
K.M.Janiczek S.C.
34-700 Rabka-Zdrój
ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B
tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956
www.styksrabka.pl
km.janiczek.styks@op.pl

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH**
JÓZEF CZAJA

Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(koło stacji pociągów ARGE)

ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĄ
Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:
• Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
• wieńce • wiązanki pogrzebowe • trumny dębowe

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH
Anna Gasienica-Sieczka

MACIEJKA

ul. Kasprusie 6, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KONTAKT:
CENTRUM 515 540 000

NOWY TARG, UL. NORWIDA 59

NAJNOWSZY I NAJNOWOCZĘSZEJSZY
ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHALU
Z WIELOLETNIM DOŚWIADCZENIEM

NAJNIŻSZE CENY

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIEŃCE

RATUŁÓW 6C
(OBOK RONDY)

FILIA
CZARNY DUNAJEC
UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJĄ 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĄ

CAŁUN
ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY**

Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cmentarza)

KWACIARNIA KROKUS

Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A

calun-zakopane.pl

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

Kalia
Pomoc i Szacunek

PORONIN
Piłsudskiego 36
tel. całodobowy
+ 48 721 275 746
+ 48 721 275 722

- Organizacja i obsługa ceremonii pogrzebowych
- Przygotowanie zmarłych do pochówku
- Przewozy zmarłych z domu do chłodzi, odbiór ze szpitali
- Załatwienie formalności w urzędach i na cmentarzach
- Sprzedaż trumien, urny - kremacja zmarłych
- Przewozy w kraju i za granicą
- Kredytowanie pogrzebów w ramach zasiłku ZUS i KRUS
- Akcesoria pogrzebowe: kwiaty, wieńce, wiązanki
- Krzyże, tabliczki, klepsydry, galanteria żałobna

AR
BRZOSTOWSCY

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

NOWY TARG
ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl

Filia Lapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wiązanki, tabliczki, obrazki pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

OD TERAZ KAŻDEGO STAĆ NA LUKSUSOWE LECZENIE – DOMOWA MAGNETOTERAPIA
JUŻ PO PIERWSZYM ZAŁOŻENIU UWOLNI CIĘ OD BÓLU I POSTAWI NA NOGI!

Dzięki biomedycznej bransoletce trwale wyeliminowała ból i zmęczenie ze swojego życia

Ty także nie musisz już nic robić, aby definitywnie pozbyć się bólu stawów, migreny, reumatyzmu, zwyrodnień, a także trwale wzmocnić tkanki stawowe. Wystarczy, że załóżysz biomedyczną biżuterię na nadgarstek, a ona sprawi, że dotychczasowe dolegliwości znikną jak ręką odjął. Wyraźna poprawa zdrowia i kondycji fizycznej odczuwalna już po 24h!

Zawsze byłam osobą zabieganą. Jednak w pewnym momencie częste bóle stawów i nieustanne migreny zmieniły wszystko. Przez reumatyzm i ciągle zmęczenie nie byłam w stanie wykonywać codziennych czynności. Co prawda pomagali mi moi bliscy, jednak nie mogłam już dłużej znieść tego wiecznego wyręczania mnie we wszystkim.

Na każdy ból czy kłucie, łykałam masę preparatów przeciwbólowych, jednak miałam wrażenie, że nawet one nie są w stanie uśmierzyć moich katuszy. Pewnego dnia sąsiadka przyniosła mi bransoletkę, dzięki której pozbyła się problemów z równowagą i trwale pokonała problem stanów zapalnych. Nie uwierzyłam, dlatego zdjęła ją i sama założyła mi na rękę. – **Ponoś przez tydzień, nie zdejmuj, a zobaczysz** – odparła z powagą.

Nosiłam jej błyskotkę tylko dlatego, by udowodnić Baśce jak bardzo się myli. Jednak rano zmieniłam zdanie. Zauważyłam, że ból reumatyczny nie budził mnie w nocy, od tego czasu spałam coraz lepiej. **Po tygodniu noszenia boleści reumatoidalne i migreny zniknęły na dobre!** Wtedy też przekonałam się do cudownych właściwości bransoletki. Zamówiłam dla siebie opaskę wzbogaconą o dodatkowe jony srebra i turmalin, ponieważ od lat zmagam się z zaawansowaną artrozą stawów i bólami kręgosłupa, a także mam problemy z krzepliwością krwi i migotaniem przedścionków. Noszę biomedyczną bransoletkę już pół roku i nadal nie odczuwam żadnego bólu! Ponadto zauważyłam, że **wzmocniła się moja odporność i witalność**, bo tej jesieni w ogóle się nie przeziębiłam. Nie czuję się już rozbita, mam więcej energii i znów mogę jak dawniej dbać o dom i mój ukochany ogród. Jestem w 100% sprawna i szczęśliwa!

Pradawna moc biomagnesów skutecznie przywraca siłę

„Po wielu latach badań odkryłam skuteczny sposób trwale zwalczający przewlekły ból, reumatyzm, a także problemy ze stawami i równowagą. Moje genialne rozwiązanie wykorzystuje naturalną siłę magnesów, znaną od starożytności. Dzięki stosowaniu tej niezwyklej terapii na każdy narząd oddziałuje pole magnetyczne o całkowitej mocy 5000 Gs. Co ważne, siła została odpowiednio dobrana przez ekspertów, dzięki czemu **ryzyko powikłań i skutków ubocznych jest zerowe**.

Idealna moc magnesów sprawia, że już po tygodniu następuje blokada źródła bólu oraz całkowicie znikają zawroty głowy, co skutkuje

trwałym odzyskaniem równowagi ciała. Po około 2. tygodniach stosowania następuje intensywne gojenie się i odbudowa zniszczonych przez urazy, zwyrodnienia i reumatyzm tkanek i kości. Odpowiada za to tzw. efekt piezoelektryczny, który zwiększa ilość białek budulcowych w organizmie.

W późniejszym czasie działanie oparte na podstawowych prawach fizyki usprawnia przepływ hemoglobiny i enzymów zawierających liczne metale zwiększające swoją aktywność. Dzięki temu dochodzi do natychmiastowej przemiany materii sprzyjającej odchudzaniu, niwelacji stresu oraz odzyskiwaniu utraconych sił i witalności. Moje odkrycie działa u źródła problemu na poziomie nanokomórkowym, a przy tym pobudza przewodnictwo pomiędzy komórkami nerwowymi, które autoregenerują połączenia nerwowe. Dzięki temu **powstające przez lata szkody cofają się bezpowrotnie** – tłumaczy twórca bransoletki, prof. Isabell Williams z Harvard University.

Z BIOMEDYCZNĄ BRANSOLETKĄ JUŻ 130 TYS. OSÓB:

- ✓ Natychmiast zniwelowało ból
- ✓ Zwiększyło witalność swojego organizmu już po 24h
- ✓ Przyspieszyło regenerację stawów i pokonało reumatyzm w 7 dni
- ✓ Wyraźnie poprawiło jakość snu
- ✓ Trwale zwalczyło zawroty głowy oraz zaburzenia równowagi

Odbierz bransoletkę biomedyczną
W PROMOCYJNEJ CENIE!
Już dziś **zaoszczędź 220 zł**
i raz na zawsze uwolnij się od bólu!

Dla pierwszych 60 osób
oryginalny produkt z 73% zniżką!

Zadzwoń: **81 300 32 64**

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00
(Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Pani Danuta (65l.) nie zgodziła się
na to, aby życie uczyniło
z niej niedołęzną staruszkę...

DZIĘKI BIOMEDYCZNEJ BRANSOLETCE:

- » złagodzisz stany zapalne,
- » odnowisz zniszczone tkanki,
- » zharmonizujesz pracę narządów,
dzięki czemu pozbędziesz się bólu,
- » odzyskasz energię
- » wzmocnisz swoją odporność.

Poprawa samopoczucia i trwale wzmocnienie zdrowia

Czy wiesz, że przyjmując masę różnych tabletek niszczysz wątrobę? Na szczęście prof. Isabell Williams odkryła trwały sposób, dzięki któremu pokonasz aż 26 rodzajów schorzeń, bez stosowania chemicznych preparatów, drogich zabiegów i długotrwałej rekonwalescencji. **pozytywne rezultaty potwierdziła Światowa Organizacja Zdrowia (WHO)**, która zleciła przeprowadzenie wielu niezależnych testów i badań. Wynika z nich jasno, że **terapia jest w 100% skuteczna oraz w pełni bezpieczna**. Efekty te potwierdzają statystyki - aż 95/100 osób regularnie noszących bransoletkę w ciągu 12. dni pozbyło się zawrotów głowy i problemów z zasypianiem!

Już po 3. tygodniach bransoletka biomedyczna trwale eliminuje zaburzenia równowagi, ból stawów, a także reumatyzm – co potwierdza 97,7% badanych osób. Wśród uczestników badania znaleźli się również ludzie, którzy przez lata ignorowali swoje problemy zdrowotne – dlatego grupa potrzebowała 26 dni, by w pełni zregenerować organizm.



Oferta ważna
do 21.05.2020

